

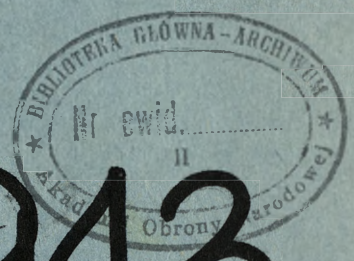
AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA SZTUKI OPERACYJNEJ

1

Płk dr Ryszard KORDAS

TEORETYCZNE I PRAKTYCZNE KWESTIE
WSPÓŁCZESNEJ SZTUKI WOJENNEJ



59913

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/2493

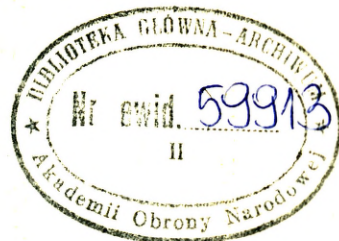


05-002493-001-0



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA SZTUKI OPERACYJNEJ



plk dr Ryszard KORDAS

TEORETYCZNE I PRAKTYCZNE KWESTIE
WSPÓŁCZESNEJ SZTUKI WOJENNEJ



Wprowadzeniem opatrzył płk doc. dr hab. Bogdan Szulc.
Rozdział 5 opracowano przy współudziale płk. dr.
Zbigniewa Biezuńskiego.

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE.....	5
1. POJĘCIE I ROZWÓJ SZTUKI WOJENNEJ.....	8
1.1. Geneza sztuki wojennej.....	9
1.2. Główne kategorie sztuki wojennej.....	20
1.3. Siły i środki walki zbrojnej.....	32
1.4. Uwarunkowania i właściwości polskiej sztuki wojennej.....	37
2. GŁÓWNE PROBLEMY PRZEGRUPOWANIA.....	39
2.1. Istota i cel przegrupowania.....	43
2.2. Warunki przegrupowania.....	45
2.3. Sposoby przegrupowania.....	51
2.4. Organizacja przegrupowania.....	57
3. OPERACYJNE ROZWINIĘCIE.....	64
3.1. Kształtowanie się kategorii "operacyjne rozwi- nięcie".....	65
3.2. Współczesne uwarunkowania operacyjnego rozwi- nięcia.....	78
4. OPERACJE OBRONNE.....	85
4.1. Ogólna charakterystyka operacji obronnych.....	87
4.2. System operacji obronnej.....	92
4.3. Prowadzenie operacji obronnej.....	101
4.4. Współczesne koncepcje operacji.....	106

5. OBRONA WYBRZEŻA MORSKIEGO.....	113
5.1. Wyznaczniki prowadzenia działań desantowych na wybrzeżu polskim.....	115
5.2. Kwestie terminologiczne.....	120
5.3. Główne uwarunkowania obrony wybrzeża morskie- go.....	127
5.4. System obrony wybrzeża morskiego.....	133
5.5. Walka z desantem morskim przeciwnika.....	148
BIBLIOGRAFIA.....	152

WPROWADZENIE

Kwestie związane z naukami wojskowymi, choć funkcjonujące od wielu lat w nauce, nadal wzbudzają wiele kontrowersji i nieudomówień. Z jednej strony bowiem trudno je w sposób jednoznaczny wyodrębnić od nauk o polityce (politologii) z drugiej zaś bezintencyjnie umiejscowić w naukach społecznych, czy też humanistycznych mimo, że bezsporne wydaje się być twierdzenie, iż wojna (walka zbrojna) stanowi w swej istocie zjawisko społeczne.

Z pewnością podstawowy obszar penetracji naukowej tych nauk stanowi walka zbrojna ujmowana historycznie w trzech podstawowych dziedzinach sztuki wojennej, to jest: strategii, sztuce operacyjnej i taktyce. Już sam fakt ujmowania tych kategorii (dziedzin) jako nauk wojskowych, a nie np. nauki wojennej, czy też nauki o walce zbrojnej stanowi wystarczający powód do wyszczególnienia szeregu antynomii, szczególnie w kontekście semiotycznym, a szczególnie semantycznym¹.

Kontrowersje takie i antynomie stanowią już, same w sobie wystarczający argument, na podjęcie szczegółowych badań

¹ Semantyka jest działem semiotyki, czyli logiki języka, która bada język pod względem poprawności formalnej i sprawności poznawczej, a zwłaszcza język jako narzędzie komunikacji naukowej. Semantyka szczegółowo (w odróżnieniu od syntaktyki i pragmatyki) zajmuje się relacjami między znakami językowymi a tym, co prezentują (ich przedmiotowymi odpowiednikami).

nad tożsamością sztuki wojennej jako nauki.

Dotychczasowe badania wskazują, iż - przynajmniej pod względem formalnym - istnieją wystarczające argumenty przemawiające za statusem naukowym tej dziedziny. Istnieje bowiem specyficzny dla tego dyscypliny (specjalności) język jako formalny aspekt systemu naukowego, funkcjonuje metoda jako sposób naukowego badania i systematyzowania oraz istnieją instytucje (uczelnie, instytuty) jako pewne formy organizacyjne uprawiania nauki².

Aspekt formalny nie stanowi jednak, w naszym przekonaniu, dowodu wystarczającego do uznania statusu naukowego sztuki wojennej. Konieczne są bowiem poszukiwania argumentów ontologicznych i epistemologicznych, a także - co ma niebagatelne znaczenie - ustalenia aksjomatycznych ram metodologicznych.

Powyższe konstatacje wpłynęły na podjęcie w Wydziale Wojsk Lądowych Akademii Obrony Narodowej prac nad tożsamością metodologiczną nauk wojskowych ze szczególnym uwzględnieniem sztuki wojennej.

Niniejsze opracowanie stanowi wstępny materiał badawczy. Uwzględnia dotychczasowe normatywy o charakterze doktrynalnym oraz szereg refleksji dotyczących obszaru zainteresowań sztuki wojennej. Uwypukla również główne

² Tak właśnie ujmuje elementy formalne nauki (formy pewnego rodzaju poznania) S. Kamiński, (w:) Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk. Lublin 1992, s. 14.

aspekty języka w kontekście podstawowych kategorii i pojęć.

Z natury rzeczy rozważania niniejsze mają charakter deskryptywny. Z założenia bowiem stanowią merytoryczne tło dalszych badań, uwzględniając główne nurty dotychczasowych teorii. Są jednocześnie podstawą merytoryczną dalszych dyskursów metodologicznych, ustaleń poznawczych i ontycznych. Uznać je zatem należy jako część "bazy" poznawczych działań, także w kontekście historycznym, podejmowanych przez pracowników naukowo-dydaktycznych uczelni.

POJĘCIE I ROZWÓJ SZTUKI WOJENNEJ

1.1. GENEZA SZTUKI WOJENNEJ

Pojęcie sztuka wojenna trudno określić w zwięzłej, jednoznacznie brzmiącej i naukowo uzasadnionej definicji. Niemal każda z encyklopedii ogólnych i wojskowych czy rozpraw naukowych określa istotę sztuki wojennej w sposób odmienny.

Jest to zjawisko naturalne, gdyż pojęcie sztuki wojennej jest wyjątkowo złożone, niezwykle szerokie, trudne do zdefiniowania, a zarazem nader kontrowersyjne w swojej istocie i treści, mimo że jest to dziedzina budząca od najdawniejszych czasów szerokie zainteresowanie człowieka, stanowiąca w przestrzeni wieków, a zwłaszcza obecnie, przedmiot głębokich dociekań, studiów i badań naukowych.

Sztuka wojenna ogniskuje w sobie dużą ilość różnych wzajemnych i przeciwstawnych związków przyczynowo-skutkowych niemal z każdej strefy działalności człowieka. Szczególnie zaś mocno jest ona związana i uzależniona od polityki, ekonomii, nauki i techniki zarówno własnego kraju, jak i kraju strony przeciwnej.

W pojęciu sztuki wojennej mieści się istota, treść i sens prowadzenia walki zbrojnej zarówno w obronie własnego narodu i państwa, jak też w celu podboju, ujarzmienia oraz politycznego i ekonomicznego podporządkowania innych narodów i państw.

Nie wnikając w istotę i przyczyny konfliktów między narodami, państwami i blokami państw, preradzających się w działania

wojenne i mających na celu, z jednej strony, obronę, z drugiej - podbój i agresję, można bez obawy o popełnienie większego błędu stwierdzić, że sztuka wojenna jest "produktem wojny". Zrodziła ją, z jednej strony, życiowa potrzeba skutecznej obrony własnego narodu, państwa, z drugiej zaś - chęć jak najszybszego i bezwzględnego pokonania strony przeciwnej.

U podstaw zatem powstawania i rozwoju założeń sztuki wojennej była konieczność zapewnienia sobie powodzenia, uzyskania zwycięstwa zarówno przez stronę napadniętą jak i napastnika w wyniku bezpośredniej konfrontacji sił zbrojnych.

Podjmując próbę krótkiego i lapidarnego sformułowania pojęcia - sztuka wojenna, można je zdefiniować jako teorię i praktykę zbrojnych działań wojennych. W tym sensie termin "sztuka wojenna" ma dwa znaczenia. W jednym oznacza naukę, dyscyplinę naukową, właśnie ową teorię, której przedmiotem badań jest problematyka przygotowania i prowadzenia zbrojnych działań wojennych, w drugim zaś oznacza praktyczne postępowanie dowództw i wojsk w zakresie przygotowania i prowadzenia tych działań. Tego rodzaju binarność pojęciowa dotyczy oczywiście nie tylko sztuki wojennej jako całości, ale także wszystkich jej trzech działów, tj. strategii, sztuki operacyjnej i taktyki.

Najstarszymi działami sztuki wojennej są strategia i taktyka. Pierwsza oznaczała sztukę prowadzenia wojny, druga sztukę rozegrania bitwy. Dopiero na pewnym etapie rozwoju

historycznego pojawiła się sztuka operacyjna. Nie ulega wątpliwości, że jej genezy szukać należy w sferze praktyki. Poczynając od zarania sztuki wojennej wojna najczęściej rozstrzygała się w jednej (walnej) bitwie.

Sprawą strategii było do bitwy doprowadzić i wykorzystać jej rezultaty, sprawą taktyki było przeprowadzenie bitwy. Coraz liczniejsze armie powodowały, że stopniowo bitwa zaczynała się rozpadać na szereg równocześnie lub kolejno występujących starć zbrojnych (bojów). Zwiększał się jednocześnie rozmach wojny. Zaczęła ona coraz częściej obejmować więcej niż jedną bitwę. Pojawiła się i utrwaliła konieczność przeprowadzenia całej sekwencji bitew w toku wojny. Tak powstały zjawiska kampanii i operacji - jako działań różnych sił w różnym miejscu i czasie połączonych wspólnym zamiarem i ukierunkowanych na osiągnięcie jednego celu militarnego.

Pierwiastki takich właśnie nowych jakościowo działań występowały sporadycznie już od dawna. Można je dostrzec np. w wojnach Aleksandra Macedońskiego, czy też w gigantycznych wyprawach - rajdach mongolskich (tatarskich). Dotyczy to zwłaszcza zjawiska kampanii. Z całą ostrością ujawniły się one dopiero po pojawieniu się armii masowych, po rewolucji francuskiej, w napoleońskiej sztuce wojennej.

Ilustracją ewolucji prowadzenia wojny może być przytoczenie przykładów z historii.

Podczas wojny Rzymu z Kartaginą (216 r.p.n.e.) w bitwie pod Kannami 50 tys. Kartagińczyków i 86 tys. Rzymian walczyło na

obszarze wielkości 4 km wzdłuż frontu i 4 km w głąb, tj. 16 km². Bitwa trwała pół dnia i zakończyła się historycznym zwycięstwem Kartaginy odniesionym dzięki lepszej i skuteczniejszej taktyce działania.

Analizując okres, jaki upłynął od bitwy pod Kannami do bitwy pod Grunwaldem, a więc 1600 lat, możemy stwierdzić nieznaczne zmiany w rozwoju sztuki wojennej.

W bitwie pod Grunwaldem obszar, na którym toczyła się walka wojsk polskich, litewskich i ruskich z wojskami krzyżackimi, wynosił około 30 km² - około 5 km wzdłuż frontu i 6 km w głąb.

Porównując uzbrojenie, sposoby działania, czas trwania (ok. 1 dnia) i rozstrzygnięcie bitwy łatwo zauważyć, że w ciągu szesnastu stuleci, od bitwy pod Kannami, zaszły niewielkie zmiany.

Po upływie 400 lat od bitwy pod Grunwaldem, w bitwie pod Borodino w 1812 r. uczestniczyło 120 tys. żołnierzy rosyjskich i 135 tys. napoleońskich. Trwała ona półtora dnia na obszarze 6 na 5 km. W porównaniu z bitwą pod Kannami wystąpiły już wtedy o wiele poważniejsze zmiany w uzbrojeniu i sposobie działania wojsk, niż pod Grunwaldem, jednak obszar niewiele się zmienił.

Po upływie ponad 100 lat od bitwy borodińskiej wybuchła I wojna światowa, w której uczestniczyły miliony żołnierzy i ludności cywilnej, a front walki rozciągał się na tysiące kilometrów. Oblicza się, że obszar bezpośrednich

działań wojennych podczas I wojny światowej obejmował ponad 4 mln km², a pod broń powołano ponad 70 mln. ludzi.

Operacje - ukształtowane na początku XX wieku - jako nowe jakości w praktyce sztuki wojennej stały się faktem i w pełni utrwaliły się na polach bitew I wojny światowej.

Nowa jakość w działaniach wojennych pociągnęła za sobą powstanie nowego działu w sztuce wojennej.

Różnie go początkowo nazywano: wielką taktyką, małą strategią, działaniami operacyjnymi, czy też sztuką operacyjną. Właśnie ten ostatni termin przyjął się najbardziej powszechnie. Najwcześniej, bo już w latach dwudziestych, usankcjonowany został w Armii Radzieckiej.

W latach osiemdziesiątych, wraz z przyjęciem koncepcji "operacji (bitwy) powietrzno-lądowej 2000", wprowadzony został oficjalnie, również w armii amerykańskiej. U nas, w okresie międzywojennym ten nowy dział sztuki wojennej nazywany był działaniami operacyjnymi, od 1945 r. nazywany jest sztuką operacyjną.

Mówiąc o istocie sztuki wojennej warto zastanowić się nad tym, co odróżnia od siebie jej poszczególne działy - strategię, sztukę operacyjną i taktykę. Pierwszym i najprostszym wyróżnikiem jest skala działań.

Strategia dotyczy całości sił zbrojnych, obejmuje problematykę ich użycia w wojnie. Taktyka zajmuje się sposobami działania najniższych jednostek organizacyjnych rodzajów wojsk - pododdziałów, oddziałów i związków

taktycznych. Sztuka operacyjna zaś rozpatruje zagadnienia użycia i działania najwyższych ogniw organizacyjnych rodzajów sił zbrojnych - wojsk lądowych, sił powietrznych i marynarki wojennej.

Podstawowa jednak różnica tkwi w charakterze rozpatrywanych problemów i sposobów podejścia do ich rozwiązywania. Najbardziej uwidacznia się to w relacjach między celami i środkami. Np. w taktyce punktem wyjścia są siły i środki, jakimi się dysponuje. Stosownie do nich, do ich możliwości, określa się dopiero możliwe cele i zadania. Mówiąc obrazowo - taktyka to nic innego jak określanie zadań dla sił, jakie się posiada. W sztuce operacyjnej jest natomiast odwrotnie. punkt wyjścia stanowią cele i zadania, jakie należy wykonać. Do nich dobiera się niezbędne siły i środki, tworząc stosownie do danego celu i zadania struktury, zgrupowania itp. Dlatego też związki operacyjne, w odróżnieniu od taktycznych, nie mają stałego składu i struktury. Myślenie strategiczne z kolei, łączy w sobie właściwości podejścia, zarówno taktycznego, jak i operacyjnego.

Czynnikiem odróżniającym strategię, sztukę operacyjną i taktykę jest również ich wewnętrzna struktura.

Strategia militarna (wojskowa) - będąca podstawowym składnikiem strategii wojennej - jest w zasadzie jednolita, taktyka z kolei jest bardzo zróżnicowana wewnętrznie, dzieli się na taktyki rodzajów sił zbrojnych, te zaś odpowiednio na

taktykę ogólną danego rodzaju sił zbrojnych i taktyki rodzajów wojsk. Mówi się też o taktyce pojedynczego żołnierza, pododdziału, oddziału, związku taktycznego. Pod tym względem sztuka operacyjna zajmuje miejsce pośrednie między strategią i taktyką. Można w niej wyróżnić - obok ogólnych podstaw operacyjnych - sztukę operacyjną poszczególnych rodzajów sił zbrojnych: wojsk lądowych, sił powietrznych, marynarki wojennej.

Warto wskazać również na jeszcze jedną właściwość odróżniającą poszczególne działy sztuki wojennej. Otóż taktyka w sensie praktycznym występuje jedynie na polu walki, w toku działań wojennych. W odróżnieniu natomiast od taktyki z bezpośrednią praktyczną działalnością operacyjną i strategiczną mamy do czynienia nie tylko w czasie wojny, ale również w czasie pokoju. Chodzi tu o tak zwane planowanie operacyjne i strategiczne, a konkretnie - planowanie i organizowanie pierwszych operacji początkowego okresu wojny (pierwszej kampanii). W tym zakresie praktyka operacyjna i strategiczna funkcjonuje już w czasie pokoju.

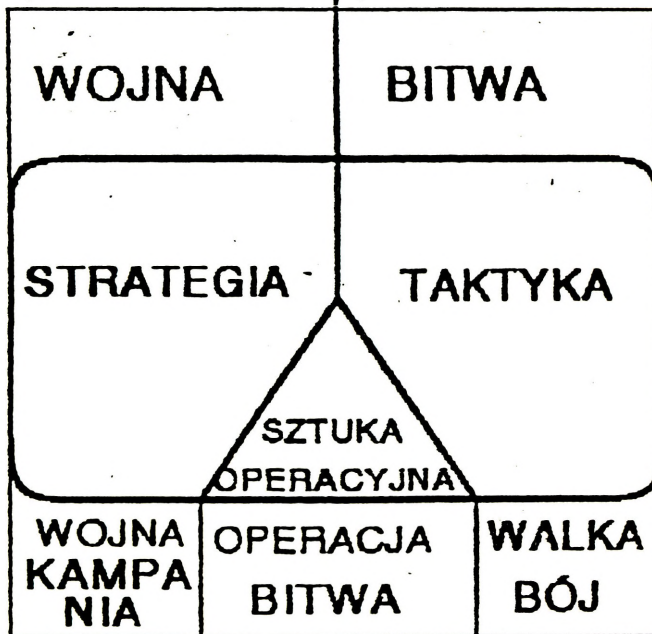
Jeśli idzie o zadania taktyki, sztuki operacyjnej i strategii, to w swej istocie są one podobne. Różnią się oczywiście konkretną treścią i charakterem, ale na wszystkich szczeblach dotyczą, przede wszystkim, sposobów jak najskuteczniejszego przygotowania i prowadzenia działań zbrojnych z uwzględnieniem konkretnego przeciwnika i warunków ewentualnego pola walki. Warto jednak wskazać na dodatkowe

zadania sztuki operacyjnej i strategii związane z szeroko rozumianą problematyką pogotowia operacyjnego i strategicznego, w tym zwłaszcza operacyjnego i mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych (oczywiście włącznie z utrzymaniem gotowości bojowej i osiągnięciem jej wyższych stanów) oraz problematyką studiów obszaru kraju jako potencjalnego teatru wojny.

Są to dwie niezwykle ważne dziedziny strategii i sztuki operacyjnej, szczególnie w polskich warunkach, w ramach obronnej koncepcji strategicznej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że obrona musi mieć o wiele lepszy, sprawniejszy system osiągnięcia pełnej gotowości bojowej i rozwijania sił zbrojnych, niż napastnik. Agresor, wybiera czas rozpoczęcia działań wojennych, może wcześniej, skrycie rozpocząć przygotowania do nich. Obrońca zaś musi być ciągle gotowy do reakcji na działania agresora, musi być zdolny szybko osiągnąć gotowość, aby przeciwstawić się ujawnionemu zagrożeniu, musi potrafić działać niejako na "sygnał", bez dłuższych przygotowań.

SZTUKA WOJENNA
 TEORIA I PRAKTYKA ZBROJ-
 NYCH DZIAŁAŃ WOJENNYCH

STAROŻYTNOŚĆ
 ALEKSANDER
 MACEDOŃSKI
 NAPOLEON
 WSPÓŁCZESNOŚĆ



EWOLUCJA SZTUKI WOJENNEJ

SZTUKA WOJENNA

STRATEGIA

SZTUKA OPERACYJNA

PODSTAWY SZTUKI OPERACYJNEJ

SZTUKA OPERACYJNA WOJSK LĄDOWYCH

SZTUKA OPERACYJNA SIŁ POWIETRZNYCH

SZTUKA OPERACYJNA MARYNARKI WOJENNEJ

TAKTYKA

PODSTAWY TAKTYKI

TAKTYKA WOJSK LĄDOWYCH

TAKTYKA SIŁ POWIETRZNYCH

TAKTYKA MARYNARKI WOJENNEJ

TAKTYKA OGÓLNA

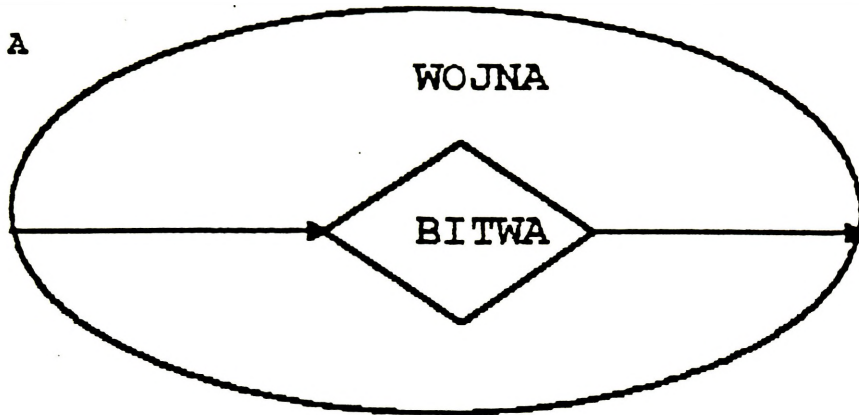
TAKTYKA RODZAJU WOJSK

TAKTYKA PODODZIAŁÓW

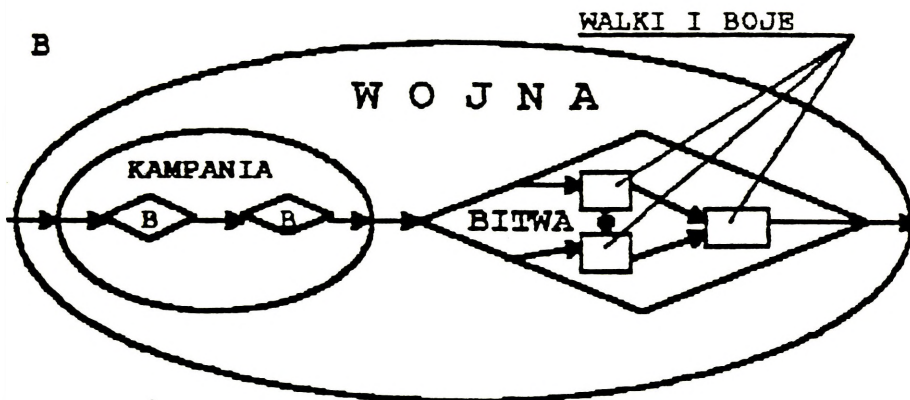
ΦDDZ. I ZT

STRUKTURA SZTUKI WOJENNEJ

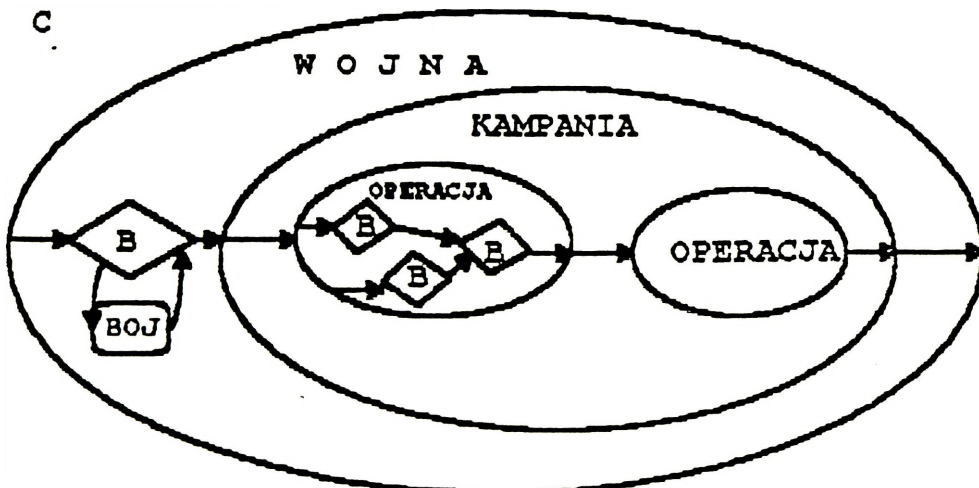
A



B



C



EWOLUCJA ZBROJNYCH DZIAŁAN WOJENNYCH

1.2. GŁÓWNE KATEGORIE SZTUKI WOJENNEJ

Swoboda poruszania się w problematyce taktycznej, operacyjnej i strategicznej oraz sprawność wzajemnego komunikowania się w znacznym stopniu zależą od jednoznaczności używania terminów, w miarę jednakowego rozumienia różnych kategorii pojęciowych. Ciągłe zmiany i przeobrażenia w sztuce wojennej powodują też pojawienie się nowych i ewolucję znaczeniową dotychczasowych pojęć. Dlatego zatrzymajmy się teraz krótko nad podstawowymi pojęciami sztuki wojennej.

Niewątpliwie najogólniejszą kategorią w sztuce wojennej jest wojna. Abstrahując od pojmowania wojny jako zjawiska politycznego, psychologicznego, moralnego itp., można - z punktu widzenia prakseologicznego - traktować ją jako sumę działań różnorodnych podmiotów zmierzających do osiągnięcia określonego celu. Działania te nazywamy działaniami wojennymi. Najogólniej można je podzielić na działania zbrojne i niezbrojne.

Zbrojne działania wojenne, to taki rodzaj działań wojennych, których podmiotem są siły zbrojne; to wszelkie działania, zachowania się wojsk w toku wojny. Podstawową formą zbrojnych działań wojennych jest walka zbrojna - czyli bezpośrednie starcie zbrojne dwóch przeciwstawnych stron. Zależnie od charakteru celu, poziomu decyzyjnego oraz skali zjawiska można zbrojne działania wojenne podzielić na:

strategiczne, operacyjne i taktyczne. Wojska lądowe, jako część sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, mogą uczestniczyć (brać udział) w działaniach strategicznych oraz prowadzić działania operacyjne i taktyczne.

Za punkt wyjścia do dalszej typologii działań zbrojnych można przyjąć najbardziej trywialne spostrzeżenia mówiące, że żołnierz na polu walki zawsze albo się bije, albo maszeruje, albo wreszcie odpoczywa (śpi i czuwa). Te najprostsze rodzaje zachowań mają swoje odniesienie w kategoriach pojęciowych na wszystkich szczeblach sztuki wojennej.

Na szczeblach taktycznych najogólniejszą kategorią są działania taktyczne (lub działania bojowe - te dwa pojęcia mogą być używane zamiennie) rozumiane jako wszelkie działania pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych na polu walki. Z punktu widzenia wspomnianego wyżej kryterium działania taktyczne (bojowe) można podzielić na walkę, przemieszczanie wojsk i rozmieszczanie wojsk w terenie.

Walka - to starcie zbrojne z przeciwnikiem w skali taktycznej. Obejmuje sekwencje bojów sił głównych oraz działań taktycznych (bojowych) niższego szczebla - wzajemnie sprzężonych co do celu, miejsca i czasu. Ze względu na cele można wyróżnić dwa podstawowe rodzaje walki, tj. obronę i natarcie, a także inne rodzaje, takie jak rajd, wycofanie, działania desantowe oraz nieregularne.

Bój jest podstawową częścią składową walki (tak jak bitwa jest częścią operacji). Jest to skupienie w czasie i przestrzeni starcia w skali taktycznej głównych sił przeciwstawnych stron. Ze względu na cele wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje boju: obronny i zaczepny, w tym bój spotkaniowy.

Przemieszczanie to wszelkie ruchy wojsk w formie marszów lub przewozów w skali taktycznej.

Rozmieszczenie - to stacjonowanie wojsk w garnizonach oraz pobyt w rejonach ześrodkowania lub odpoczynku z zachowaniem odpowiedniego stopnia (poziomu) gotowości bojowej.

W sztuce operacyjnej istnieją podobne, co do swojej istoty, kategorie pojęciowe, przy czym działaniom taktycznym (bojowym) odpowiadają działania operacyjne, walce - operacja, bojowi - bitwa, przemieszczaniu - przegrupowanie, rozmieszczaniu wojsk - pogotowie operacyjne.

Najogólniejszą kategorią są działania operacyjne. Są to wszelkie działania związków operacyjnych i taktyczno-operacyjnych (armii, korpusu, grupy operacyjnej) podczas wojny. Obejmują operacje, w tym bitwy, przegrupowania operacyjne oraz pozostawanie w pogotowiu operacyjnym.

Operacja to starcie zbrojne z przeciwnikiem w skali operacyjnej. Stanowi zespół bitew oraz działań operacyjnych i taktycznych (bojowych) niższego szczebla - wzajemnie sprzężonych co do celu, miejsca i czasu. Ze względu na cele



operacje mogą być obronne, zaczepne, obronno-zaczepne, odwrotowe, rajdowe i specjalne. Ze względu na szczebel organizacyjny - armijne, korpuśne lub grupy operacyjnej. Niekiedy na samodzielnym kierunku lub podczas rajdu, operację może prowadzić również związek taktyczny. Operacja może obejmować jedną lub kilka bitew.

Bitwa jest podstawową częścią operacji i stanowi skupienie w czasie i przestrzeni, starcie sił głównych przeciwstawnych związków operacyjnych lub taktyczno-operacyjnych. Bitwy mogą być obronne lub zaczepne, w tym spotkaniowe.

Przegrupowanie operacyjne to zmiana dotychczasowego ugrupowania lub obszaru rozmieszczenia związku operacyjnego. Najogólniej rzecz biorąc można wyróżnić: przegrupowania dokonywane w granicach już zajmowanego obszaru (np. przegrupowanie sił z kierunków biernych w rejon głównego wysiłku) i przegrupowania do innego obszaru, na inny kierunek (np. na rubież wejścia do bitwy w toku rozwijania operacji zaczepnej). Szczególnym rodzajem przegrupowania jest rozwinięcie operacyjne, czyli przyjęcie ugrupowania do pierwszej operacji.

Pogotowie operacyjne stanowi stosunkowo nową kategorię pojęciową. Obejmuje ono różnorodne działania mające na celu podwyższanie, utrzymywanie i odtwarzanie zdolności oraz gotowości bojowej; są to takie m.in. stany i działania, jak: utrzymywanie stałej gotowości bojowej w miejscu stałej

dyslokacji, osiąganie wyższych stanów gotowości bojowej i rozwijanie mobilizacyjne, pobyt w obszarach ześrodkowania (wyjściowych, odtwarzania zdolności bojowej itp.) w czasie działań wojennych, osłonę operacyjną na kierunkach biernych.

W strategii najogólniejszą kategorią są działania strategiczne, rozumiane jako wszelkie działania i zachowania się całości sił zbrojnych, zgrupowań strategicznych, a niekiedy operacyjnych w toku wojny.

Dokonując typologii działań strategicznych zauważamy, że wiele kategorii strategicznych ma werbalne określenia podobne do kategorii operacyjnych. Dlatego spotykamy się z takimi m.in. parami pojęć, jak: bitwa strategiczna i bitwa operacyjna, przegrupowanie strategiczne i przegrupowanie operacyjne, rozwinięcie strategiczne i rozwinięcie operacyjne.

Ten dualizm między strategią i sztuką operacyjną ma pewne uzasadnienia historyczne (po prostu rodząca się sztuka operacyjna przyjmowała wiele pojęć strategicznych i wydaje się, że ma również dodatkowe umotywowanie w obecnych polskich uwarunkowaniach (rzeczywista "cienka" granica między strategią wojskową i sztuką operacyjną).

W tym systemie pojęć sztuki wojennej "operacja strategiczna" jest jedną z najbardziej kontrowersyjnych kategorii. Wskazywał na to m.in. F. SKIBIŃSKI zauważając, że usankcjonowanie tego pojęcia jest jednoznacznie logicznie zrównoważone z uznaniem, iż w skali operacyjnej powinniśmy

mówić o "operacji operacyjnej", co byłoby wielkim dziwologiem terminologicznym.

Dlatego proponuje się pojęcie operacji przypisać wyłącznie do sztuki operacyjnej. Natomiast zmagania zbrojne w skali strategicznej celowe wydaje się określić mianem kampanii. Wojna może obejmować jedną lub kilka kampanii. Można je wyodrębnić w całym systemie zbrojnych działań wojennych z punktu widzenia różnych kryteriów, np. czasu przeprowadzenia (zimowa, letnia itp.) obszaru lub kierunku strategicznego (pomorska, wschodnia itp.), charakteru działań (obronna, zaczepna). Kampania składa się z operacji oraz przegrupowań operacyjnych i przedsięwzięć pogotowia operacyjnego. Może obejmować kilka bitew strategicznych.

Bitwa strategiczna jest skoncentrowanym w czasie i przestrzeni bezpośrednim starciem sił głównych zgrupowań strategicznych przeciwstawnych stron (państw). Bitwy strategiczne mogą być obronne lub zaczepne.

Przegrupowanie strategiczne to wszelkie przesunięcia wojsk w skali strategicznej. Szczególnym przypadkiem przegrupowania strategicznego jest strategiczne rozwinięcie sił zbrojnych tj. przyjęcie ugrupowania strategicznego do pierwszej kampanii.

Pogotowie strategiczne - są to realizowane w wymiarze strategicznym przedsięwzięcia całości lub części sił zbrojnych analogiczne w swojej istocie z przedsięwzięciami pogotowia operacyjnego.

Ze względu na cel i charakter działań zbrojnych można wyróżnić kampanie, operacje i walki obronne lub zaczepne. Również bitwy (strategiczne, operacyjne) oraz boje mogą być obronne i zaczepne. Z tego względu mówimy, że działania obronne i zaczepne (obrona i natarcie) są dwoma podstawowymi rodzajami walki, operacji, kampanii. W taktyce i sztuce operacyjnej występują również inne rodzaje działań, takie jak: rajd (taktyczny i operacyjny) oraz wycofanie i odwrót.

O tym jakiego rodzaju jest dana walka, operacja lub kampania, przesądzą charakter działań sił głównych (większości sił) prowadzącego ją zgrupowania. Rozpatrzmy to nieco dokładniej na przykładzie operacji. Jeżeli większość sił danego związku operacyjnego (zgrupowania) broni się, to jego operację nazwiemy obronną, jeśli naciera - zaczepną. Część sił może w tym samym czasie prowadzić całkiem inne działania. W tym sensie elementem składowym np. operacji obronnej mogą być działania zaczepne lub odwrotowe (wycofanie) niższego rzędu (szczebla).

Głównym punktem odniesienia przy określeniu rodzaju operacji jest oczywiście jej cel.

Cel każdego działań zbrojnych ma jakby trzy wymiary, trzy elementy.

Jeden odnosi do wojsk własnych (nie dać się pobić), drugi do wojsk przeciwnika (pobić lub zniwelować ich przewagę), trzeci do terenu (przestrzeni).

Cel każdego działań zbrojnych, a więc i każdej operacji,

zawiera zawsze jedno odniesienie do wojsk własnych: nie dać się pobić.

Jeżeli ponadto zakłada on maksymalizację pozostałych czynników: pobić przeciwnika na jego terytorium i zająć je - to mamy do czynienia z operacją zaczepną. Jeżeli zaś cel zakłada pobicie przeciwnika lub zlikwidowanie jego przewagi w wyniku działań prowadzonych na terytorium - to wówczas działania takie noszą charakter operacji rajdowej (rajdu operacyjnego). Jeżeli cel zakłada zniwelowanie przewagi przeciwnika lub pobicie go przez prowadzenie działań na obszarze zajmowanym przez własne wojska - to jest to operacja obronna.

Jeżeli natomiast cel ma wartość jedynie minimalną - nie dać się pobić (bez zakładania pobicia przeciwnika i bez utrzymania własnego terytorium), czyli istotą działań jest czasowe uchylenie się od starcia zbrojnego, mamy do czynienia z odwrotem (operacja odwrotowa).

Reasumując, podstawowe pojęcia sztuki wojennej można zestawić w następującą sekwencję:

- wojna może składać się z przedsięwzięć pogotowia strategicznego, strategicznego przegrupowania sił zbrojnych oraz jednej lub kilku kampanii wojennych. W wojnach na mniejszą skalę zjawisko kampanii na ogół nie będzie występować. Wojna może zatem składać się również bezpośrednio z operacji, bitew i walk;

- kampania może składać się z przedsięwzięć pogotowia operacyjnego, przegrupowań operacyjnych oraz jednej lub kilku operacji albo bitwy strategicznej;

- operacja składa się z walk, przemieszczeń i rozmieszczeń wojsk w skali taktycznej oraz jednej lub kilku bitew;

- walka składa się z bojów i innych rodzajów działań bojowych wojsk w skali taktycznej.

Celem każdego starcia zbrojnego jest zwycięstwo nad przeciwnikiem. Osiąga się go przez umiejętne łączenie w jeden spójny system takich elementarnych czynników walki zbrojnej, jak rażenie, ruch i informacja oraz będących ich syntetycznych czynników manewru, uderzenia i oporu.

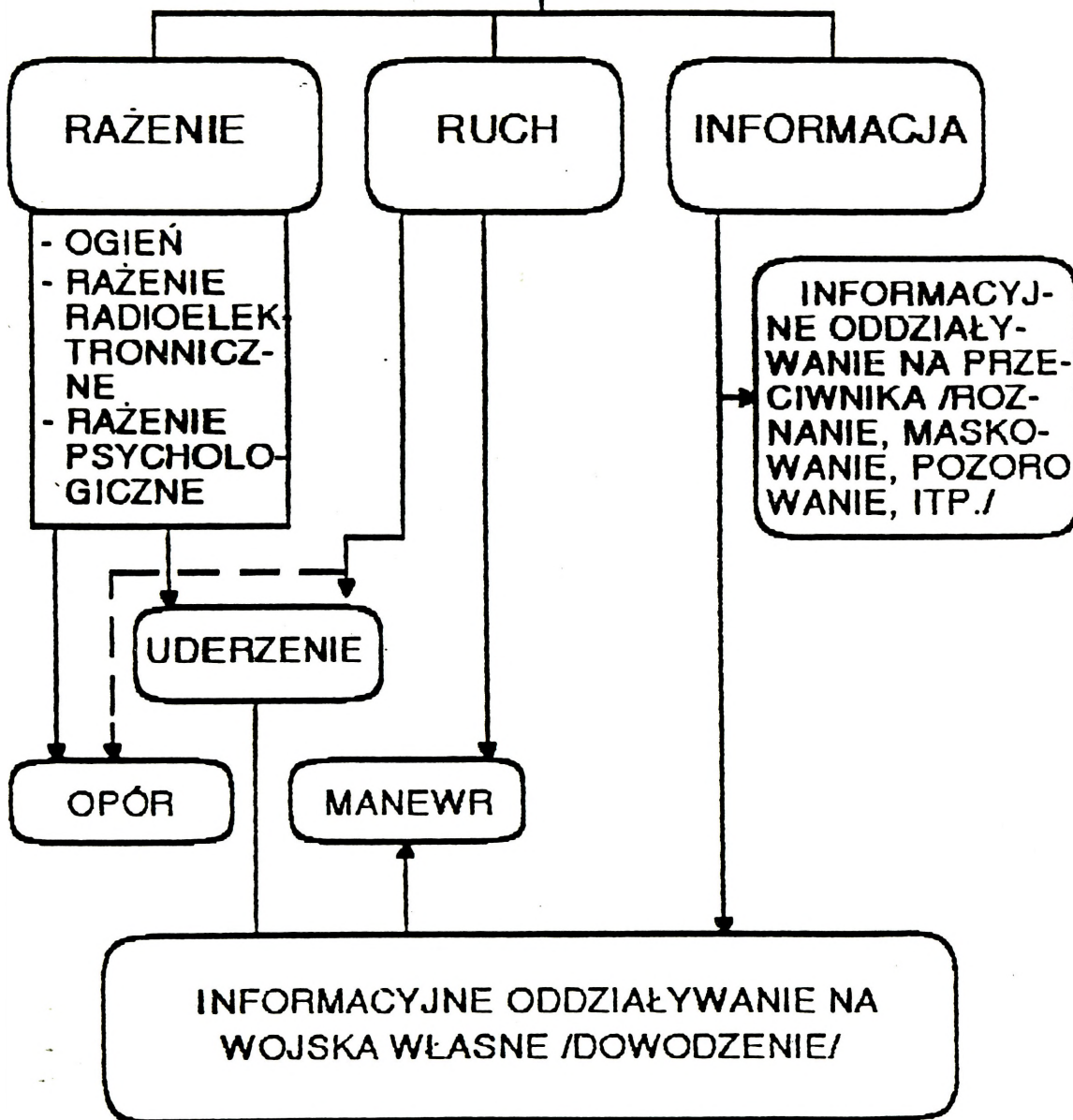
Rażenie - to bezpośrednie fizyczne lub psychiczne oddziaływanie na siły i środki przeciwnika. Podstawowym rodzajem rażenia jest ogień.

Ruch - to wszelkie przesunięcia sił i środków. Najważniejszą formą ruchu na polu walki jest manewr będący zaplanowanym przemieszczeniem wojsk bezpośrednio przed lub po starciu, pod oddziaływaniem przeciwnika, w celu zajęcia dogodnego położenia i uzyskania oraz wykorzystania przewagi strategicznej. Wyróżnia się następujące rodzaje manewru: podejście, oskrzydlenie, obejście, przenikanie i odejście.

Uderzenie to połączenie rażenia z ruchem i zajęciem terenu, natomiast opór to połączenie rażenia z utrzymaniem terenu.

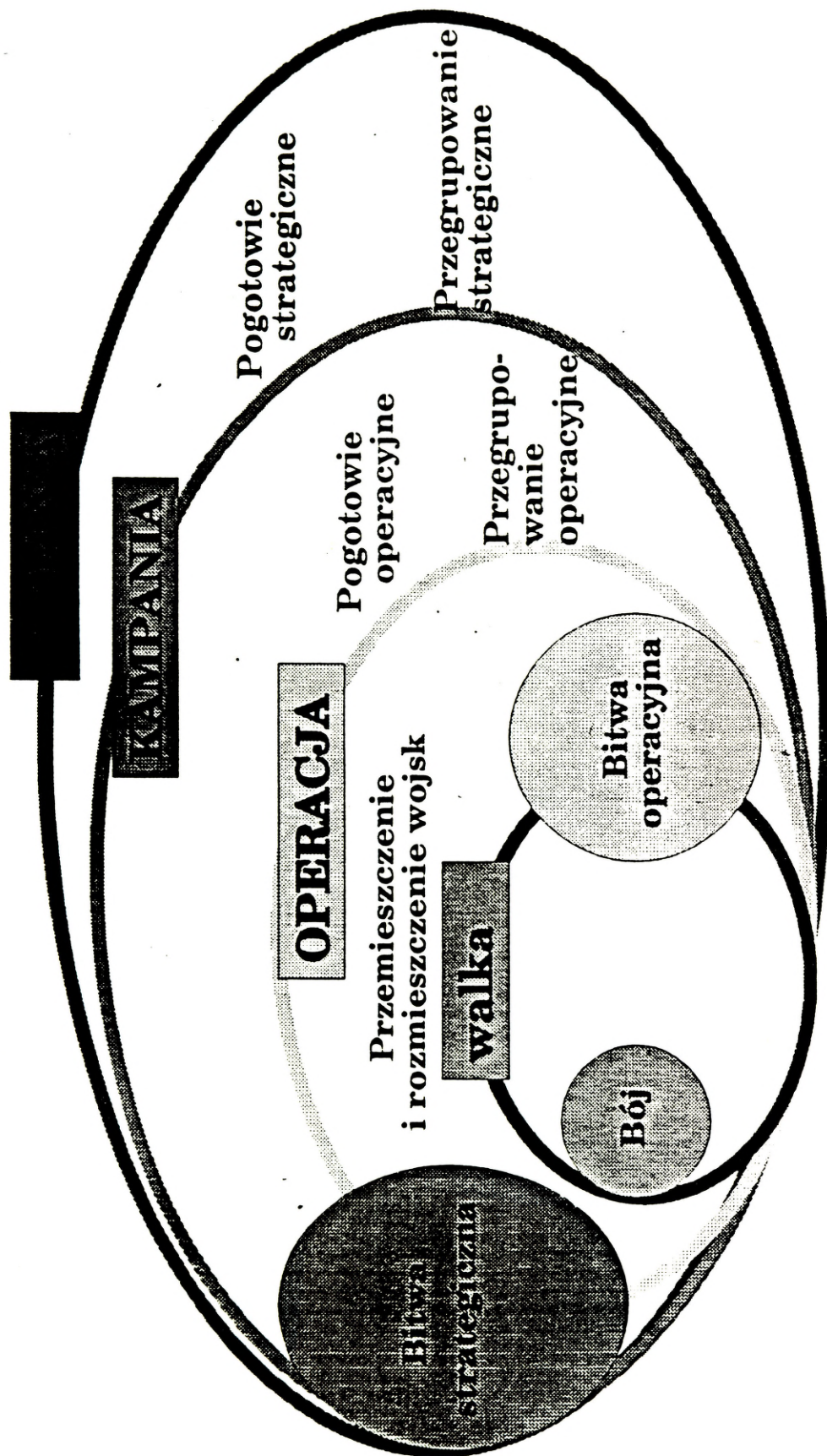
Informacja jest niematerialnym czynnikiem zespalaającym pozostałe czynniki walki zbrojnej w zharmonizowaną całość starcia zbrojnego. Funkcja ta przejawia się w dowodzeniu. Ponadto, przez rozpoznanie, maskowanie, walkę radioelektroniczną jest informacja również czynnikiem bezpośredniego oddziaływania na przeciwnika.

CZYNNIKI WALKI ZBROJNEJ



PODSTAWOWE CZYNNIKI WALKI ZBROJNEJ

**RELACJE MIĘDZY PODSTAWOWYMI
KATEGORIAMI SZTUKI WOJENNEJ**



1.3. SIŁY I ŚRODKI WALKI ZBROJNEJ

Siły i środki walki zbrojnej - to nic innego, jak wyposażeni i uzbrojeni żołnierze, zorganizowani w odpowiednie do celów i zadań organizmy bojowe. Człowiek, broń i organizacja - to trzy składowe wojska. Rozpatrzmy je zatem w takiej właśnie kolejności, z zawężeniem rozważań wyłącznie do sił i środków wojsk lądowych.

A. Żołnierze

Walka zbrojna jest w swej istocie specyficzną formą zachowań ludzkich, jest działalnością człowieka zmierzającego do narzucenia swojej woli przeciwnikowi - innemu człowiekowi - na drodze przemocy zbrojnej. Stąd też tzw. wysiłek ludzki jest podstawowym, najważniejszym składnikiem zmagania zbrojnych. Od jego jakości po obu walczących stronach zależy przebieg i wynik starcia. Dostrzegali to i potrafili wykorzystać najwybitniejsi wodzowie w dziejach wojen.

I chyba dlatego właśnie byli najwybitniejszymi. Warto tu m.in. przytoczyć opinię Napoleona, który uważał, że o zwycięstwie w bitwie w 3/4 przesądza człowiek, żołnierz. Tylko 1/4 stanowi wartość czynnika materialnego (broni).

Zdarzały się oczywiście i skrajnie odmienne poglądy, wyrażane zwłaszcza w okresach fascynacji techniką, postępem technicznym, nowymi wynalazkami i ich militarnymi zastosowaniami.

Jako przykład może tu posłużyć stwierdzenie wygłoszone w

okresie międzywojennym przez wybitnego przecież teoretyka wojskowości, J.F.G. FULLERA, że o zwycięstwie w walce zbrojnej w 90 % przesądzają środki walki, broń. Człowiek miał być tylko dodatkiem do techniki. W dobie obecnej, gdy nawet określenie "rewolucja naukowo-techniczna" jest już zbyt słabym odzwierciedleniem faktycznego tempa przeobrażeń w nauce i technice, w tym także w ich wojskowych zastosowaniach, pokusa do formułowania tego typu ocen jest jeszcze wyraźniejsza.

B. Broń

Jednym z głównych czynników determinujących jakość sztuki wojennej są środki walki, w tym zwłaszcza broni, czyli środki walki służące do rażenia przeciwnika i przeciwdziałania jego środkom rażenia. Rozwój broni jest podstawowym motorem i wyznacznikiem zmian w taktyce, sztuce operacyjnej i strategii.

Powstają jakościowo nowe rodzaje broni - jak np. broń laserowa, wiązkowa, anihilacyjna, geofizyczna, samoodradzająca się, czy wreszcie środki i sposoby oddziaływania psychotronicznego. Ewentualne skutki militarne tego typu zagrożeń nie są jeszcze w pełni zbadane i znane. Ciągłe śledzenie tendencji rozwojowych w tej dziedzinie i analizowanie ich potencjalnych konsekwencji jest niewątpliwie jednym z zadań nauk wojskowych.

C. Organizacja

Zołnierze i środki walki organizowane były i są w różnorodne organizmy bojowe - od pierwszych drużyn aż do współczesnych wielce skomplikowanych i złożonych struktur organizacyjnych.

Rozwój środków walki pociągał za sobą stopniowo coraz większe zróżnicowanie sił zbrojnych.

W wojskach lądowych najpierw wyodrębili się dwa rodzaje wojsk - piechota i jazda. Następnie pojawiały się sukcesywnie kolejne, techniczne rodzaje wojsk - saperzy, artyleria, łączność, wojska zmechanizowane, pancerne, przeciwlotnicze, powietrznodesantowe, lotnictwo wojsk lądowych itp.

Na podstawie tendencji rozwoju środków walki wojsk lądowych można przewidywać, że najważniejszym kierunkiem ewolucji tych wojsk w nadchodzącym okresie będzie sukcesywne przekształcanie się ich w wojska powietrzno-lądowe. Sądzę, że w przyszłości śmigłowce (lub podobne aparaty latające) staną się jednym z najbardziej podstawowych środków, na bazie których organizowane będą wojska powietrznoszurmowe i powietrznomezmechanizowane.

Współczesne siły zbrojne, w tym także wojska lądowe, zorganizowane są w pododdziały i oddziały oraz związki taktyczne i operacyjne.

Pododdziały są to najmniejsze ogniwa organizacyjne, składające się z jednego w zasadzie typu sił i środków danego rodzaju wojsk, a więc jednorodne i o określonych

(specjalistycznych) właściwościach bojowych drużyny, plutony i kompanie (baterie) piechoty, czołgów, powietrznodesantowe, artylerii przeciwpancernej, moździerzy, saperów itp.

W niektórych armiach, w tym także w Wojsku Polskim, do pododdziałów zalicza się także batalion. Nie jest to precyzyjne, chyba, że ma się na myśli ściśle jednorodne bataliony (np. batalion czołgów). Tymczasem bataliony w większości mają - i uważam, że w Wojsku Polskim również powinny mieć - w swoim składzie siły i środki różnych rodzajów wojsk, a więc w istocie są oddziałami - czyli organizmami bojowymi zdolnymi samodzielnie wykonywać zadania na polu walki. Tak rozumianymi oddziałami są obecnie w Wojsku Polskim pułki.

Ostatnio w Wojsku Polskim zapoczątkowano zmiany i przejście na szczeblach taktycznych z obecnej struktury dywizyjno-pułkowej na strukturę batalionowo-brygadową, w której to podstawowym ogniwem realizacji będą w pełni usamodzielnione bojowo, silne bataliony, a podstawowym ogniwem koncepcyjnym - kilkobatalionowe (4-6) brygady.

Najważniejszym ogniwem organizacyjnym na szczeblach taktycznych są związki taktyczne (brygady, dywizje). Składają się one z pododdziałów i oddziałów różnych rodzajów wojsk danego rodzaju sił zbrojnych. Są to ogniwa zdolne do samodzielnego działania taktycznego, a w wielu wypadkach także do samodzielnego wykonywania zadań operacyjnych.

W odróżnieniu od pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych, które mają stałą (etatową) strukturę organizacyjną, związki operacyjne mają strukturę zmienną, dostosowaną do konkretnych celów i warunków operacyjno-strategicznych.

W warunkach polskich związkami operacyjnymi są korpusy. Doraźnie mogą być tworzone grupy operacyjne. Nie można wykluczyć także utworzenia w toku wojny większego związku operacyjnego w postaci armii.

1.4. UWARUNKOWANIA I WŁAŚCIWOŚCI POLSKIEJ SZTUKI WOJENNEJ

Stosownie do celów i zadań strategicznych oraz warunków ich realizacji nastąpić powinny przewartościowania polskich koncepcji operacyjnych i taktycznych. Inny przede wszystkim musi być model operacji wojsk lądowych. Dotychczasowy model zakładał prowadzenie dużych "ciężkich" bitew z gigantycznymi pojedynkami ogniowymi, wyniszczającymi nie tylko wojska, ale i terytorium, na którym były prowadzone. Dlatego model przyszłej operacji wojsk polskich można umownie określić mianem "operacji o zmniejszonej intensywności ogniowej" albo też "lekką operacją manewrową". Jej myślą przewodnią powinno być maksymalne unikanie - na ile się tylko da - zniszczenia własnego kraju; strat ludności cywilnej, zniszczenia dóbr materialnych i kulturowych narodu. Tak więc za podstawowe wymagania wobec nowego modelu operacji można przyjąć:

a) po pierwsze - maksymalizację efektów operacyjnych, co może wyrazić się bądź to w szybkiej likwidacji lokalnego starcia zbrojnego, bądź to w szybkości i skuteczności neutralizowania zagrożenia ze strony wojsk obcych przegrupowujących się na naszym terytorium, bądź też wreszcie w długotrwałości zorganizowanego zbrojnego przeciwstawienia się zdecydowanie przeważającemu przeciwnikowi;

b) po drugie - minimalizację destrukcyjnego wpływu działań zbrojnych na otoczenie (ludność i środowisko).

W sumie koncepcja lekkiej operacji manewrowej o zmniejszonej intensywności ogniowej zakłada przywrócenie zakłóconej w dotychczasowym modelu harmonii między czynnikami ruchu, ognia i informacji zamiast wyniszczających bitew nowy model operacji przewiduje większą liczbę mniejszych, raczej krótkotrwałych starć w postaci przygotowywanych w wyniku manewru nagłych, zaskakujących i precyzyjnych uderzeń, zakończonych szybkim wyjściem z walki w celu przeprowadzenia manewru przygotowującego korzystne warunki do kolejnego starcia. Dlatego osnową musi być manewr mający oczywiście oparcie w silnym oporze wojsk w newralgicznych rejonach oraz uzupełniony precyzyjnym ogniem niszczącym obiekty wojskowe przeciwnika i destrukcyjnym oddziaływaniem informacyjnym.

GŁÓWNE PROBLEMY PRZEGRUPOWANIA

Przegrupowanie jest ważnym i trudnym przedsięwzięciem operacyjnym lub strategicznym. Będzie ona naturalnym i częstym zjawiskiem w czasie przygotowania i prowadzenia każdej operacji.

Analiza operacji z okresu drugiej wojny światowej dowodzi, że w pierwszym okresie wojny 30-35 % ogólnego czasu ich trwania przypadało na bezpośrednie działania bojowe, 25-30 % na odtwarzanie gotowości bojowej i odpoczynek oraz około 40 % na przesunięcia wojsk. W niektórych operacjach, zwłaszcza prowadzonych przez armie pancerne, przegrupowania zajmowały ponad 50-55 % czasu operacji³.

Również i współcześnie związek operacyjny będzie mógł przystąpić do operacji obronnej lub zaczepnej dopiero wówczas, jeśli najpierw dokona przegrupowania wojsk wchodzących w jego skład. Przy czym, skala dokonywanego przegrupowania uzależniona jest, przede wszystkim, od oddalenia miejsc (rejonów) rozmieszczenia jego związków taktycznych i oddziałów od przewidywanej rubieży wprowadzenia do bitwy.

Przegrupowanie związku operacyjnego jest więc pierwszą, wstępną fazą jego działania, niemniej fazą, która nabiera coraz większego znaczenia, a nawet podnosi się ją do rangi wstępnej operacji.

³ P.G. BUKOW, Rola przegrupowania w operacjach i zadania szkolenia marszowego wojsk, "Myśl Wojskowa" 1983, nr 5.

Celem prezentowanego studium jest rozpatrzenie głównych założeń organizacji i realizacji przegrupowania oraz operacyjnego rozwinięcia korpusu (OW, armii). Na wstępie należy wyjaśnić kilka pojęć związanych z tematem niniejszego opracowania.

W obiegu jest szereg określeń dotyczących ruchu wojsk, a mianowicie: przemieszczanie, przegrupowanie, marsz, przewóz, przerzut, przebazowanie.

Dwa z nich tj. przemieszczanie i przegrupowanie są kategoriami podstawowymi.

Pierwsza dotyczy skali taktycznej, druga operacyjnej i strategicznej. W pewnym uproszczeniu można przyjąć, że przegrupowanie jest operacyjnym i strategicznym odpowiednikiem przemieszczania. Zjawisko, które w skali taktycznej nazywamy przemieszczaniem w skali operacyjnej i strategicznej nazywamy przegrupowaniem.

Sprecyzujmy zatem krótko sposoby rozumienia niektórych pojęć:

Przegrupowanie - zmiana ugrupowania lub obszaru rozmieszczenia związku operacyjnego (zgrupowania strategicznego) przez przesunięcie jego wojsk (związków taktycznych, oddziałów) w nowe rejony. Można mówić o przegrupowaniu w ramach zajmowanego obszaru, lub też o przegrupowaniu do innego obszaru. Można też wyróżnić przegrupowanie przed operacją (w tym przegrupowanie przed pierwszą operacją, czyli w czasie operacyjnego rozwinięcia)

lub w toku operacji.

Pod pojęciem "przemieszczanie" w zasadzie należy rozumieć każdy ruch bez względu na to, przy pomocy jakich środków transportowych się on odbywa. Zatem w ramach tego pojęcia mieszczą się także rodzaje ruchu wojsk jak: marsz, przewóz, przerzut.

Wynika z tego, że przegrupowanie przyjmujemy jako pojęcie nadrzędne, służące określeniu przemieszczania wojsk lądowych do nowych rejonów (obszarów) w skali operacyjnej i strategicznej.

2.1. ISTOTA I CEL PRZEGRUPOWANIA

Istota przegrupowania związku operacyjnego polega na przemieszczeniu jego wojsk z dotychczas zajmowanych rejonów (miejsc stałej dyslokacji, rejonów alarmowych lub innych) do obszaru wyjściowego lub na rubież rozwinięcia, gdzie mają osiągnąć gotowość do operacji obronnej lub zaczepnej.

Ze względu na współczesne uwarunkowania, dla istoty przegrupowania związku operacyjnego bardzo ważne jest to, że przegrupowujące się wojska muszą ciągle zachować gotowość nie tylko do rozpoczęcia zadań wynikających z wcześniej opracowanego planu operacji (obronnej lub zaczepnej), ale także do wykonania ewentualnych zadań, które nie były wcześniej planowane, a wynikły z sytuacji ukształtowanej już w toku przegrupowania. Konieczność utrzymania ciągłej gotowości przegrupowujących się wojsk związku operacyjnego do niezwłocznego podjęcia określonych działań bojowych, stanowi w warunkach współczesnych podstawowy wymóg dotyczący tego procesu.

Znajomość czynników determinujących istotę przegrupowania wojsk znacznie ułatwi sformułowanie i zrozumienie celu przegrupowania, jako końcowego efektu realizacji tego procesu.

Z operacyjnego punktu widzenia celem przegrupowania związku operacyjnego jest zajęcie (osiągnięcie) określonego obszaru (rubieży rozwinięcia) - lub przyjęcie innego

ugrupowania w obszarze już zajmowanym - w ściśle określonym terminie i przy jednoczesnym zachowaniu gotowości do niezwłocznego przystąpienia do realizacji zadań planowych (lub nowych) całością związku operacyjnego lub przez tę jego część, która niezbędna jest do rozpoczęcia operacji.

Zajęcie przez związek operacyjny wyznaczonego obszaru - rozumiane jako cel przegrupowania - może być osiągnięte etapami. Na przykład, wojska przed osiągnięciem końcowego rejonu mogą być najpierw przegrupowywane do tzw. rejonu poprawy położenia, najczęściej pod pozorem ćwiczeń, a więc w specyficznych warunkach rozwijania wojsk na obszarze własnego lub sąsiedniego okręgu wojskowego, w okresie zagrożenia bezpieczeństwa państwa.

Osiągnięcie celu przegrupowania zależy od wielu czynników, w tym głównie od skrytości realizacji tego procesu. Pomimo dużych możliwości, jakimi dysponuje przeciwnik w zakresie rozpoznania przegrupowujących się wojsk, należyte zachowanie skrytości jest podstawowym czynnikiem stanowiącym o obniżeniu skuteczności tego rozpoznania. Skrytość przegrupowania osiąga się głównie przez maskowanie, które integruje w sobie zarówno ukrycie przed przeciwnikiem własnych przedsięwzięć, jak i mylenie go co do własnych zamierzeń. Przy czym ukrycie poczynań osiąga się głównie w wyniku maskowania bezpośredniego, natomiast mylenie dzięki maskowaniu operacyjnemu.

2.2. WARUNKI PRZEGRUPOWANIA

Na możliwości, sposób i czas przegrupowania wojsk wpływają w zasadzie takie czynniki jak: przeciwnik, teren, pora roku i pogody. Jednak czynników tych nie można w żadnym wypadku rozpatrywać w oderwaniu od ustaleń (założeń) obowiązującej doktryny obronnej (strategii wojennej). Tym bardziej nie można tego czynić w odniesieniu do przegrupowania realizowanego na szczeblu strategicznym i operacyjnym. Związek operacyjny stanowi bowiem już ten szczebel organizacyjny, w stosunku do którego obowiązujące założenia doktrynalne wywierają przemożny wpływ zarówno na metodę przygotowania operacji, jak i na możliwy charakter przegrupowania. Stąd założenia wynikające z koncepcji obrony kraju należą do podstawowych warunków stanowiących o przegrupowaniu wojsk związku operacyjnego.

Charakter obrony doktryny spowodował, że nasze wojska mogą dokonywać przegrupowania po wybuch wojny lub też bezpośrednio przed jej wybuchem, w okresie zagrożenia - w ramach operacyjnego rozwinięcia wojsk. Przegrupowanie to należy traktować przede wszystkim jako przedsięwzięcie podporządkowane celom pierwszej operacji. Mogą to być operacje obronne, aczkolwiek nie wyklucza się sytuacji w której związek operacyjny po przegrupowaniu - dokonywanym w ramach operacyjnego rozwinięcia wojsk - może przejść bezpośrednio do działań zaczepnych np. w ramach przeciw-

uderzenia strategicznego.

To czy związek operacyjny po przegrupowaniu przejdzie do działań obronnych, czy też zaczepnych, zawsze zależy będzie od konkretnej sytuacji operacyjno-strategicznej wytworzonej na początku wojny.

Wracając zaś do wymienionych na wstępie czynników wywierających niewątpliwie bezpośredni wpływ na przegrupowanie związku operacyjnego, to w każdym wypadku decydujące znaczenie mieć będzie przeciwnik. I to zarówno w trakcie wojny, jak i bezpośrednio przed wybuchem konfliktu. Idzie głównie zaś o to:

- jakie są lansowane przez przeciwnika koncepcje prowadzenia działań wojennych i wynikający z nich wpływ na proces przegrupowania naszych wojsk;

- jakimi siłami i środkami może przeciwnik oddziaływać na przegrupowujące się wojska.

Analiza koncepcji państw sąsiednich dotyczących prowadzenia działań bojowych przez ich siły zbrojne oraz znajomość pozostających w wyposażeniu ich wojsk sił i środków rażenia wskazują na to, że:

- na przegrupowujące się nasze wojska przeciwnik ma możliwość wykonania uderzeń lotniczych i raketowych oraz oddziaływania przy użyciu desantów powietrznych, zgrupowań powietrznoszturmowych i GDR. Należy liczyć się z tym, że oddziaływanie przeciwnika na wojska związku operacyjnego jest możliwe w każdym miejscu ich rozmieszczenia (położenia);

- wykorzystanie w pełni przed przeciwnika możliwości oddziaływania na przegrupowujące się wojska siłami i środkami pozostającymi w jego dyspozycji (zwłaszcza możliwości ogniowego porażenia) stwarza mu realne przesłanki do dezorganizowania (zatrzymania) procesu przegrupowania wojsk.

Do izolacji dopływu nowych sił w strefy działań bojowych tworzone będą przede wszystkim bariery ogniowe przez wykonanie zmasowanych uderzeń na najważniejszych naturalnych rubieżach.

Przeciwnik ma możliwości zorganizowania takich barier wzdłuż: WISŁY, ODRY, WARTY, BUGU, NARWI i SANU. Dla zorganizowania tego typu barier przewiduje się oprócz wykonania zmasowanych uderzeń ogniowych również niszczenie mostów, przepraw, urządzeń hydrograficznych, stacji kolejowych oraz niszczenie odcinków dróg bitych i kolejowych, a także stworzenie stref skażeń.

Terytorium Polski jako obiekt obronny o kształcie zbliżonym do kwadratu (o boku 600 km) znajduje się w zasięgu rakiet średniego zasięgu oraz samolotów myśliwsko-bombowych każdego z sąsiadów.

Również teren, chociaż w mniejszym stopniu niż przeciwnik wpływa na warunki przegrupowania. Chodzi tu przede wszystkim o gęstość i jakość drożni, a także o liczbę i szerokość przeszkód wodnych oraz ukształtowanie i pokrycie terenu. Przy czym w przeciwieństwie do ukształtowania terenu, który stanowi wielkość stałą, a także do liczb i szerokości

przeszkód wodnych, których właściwości również podlegają niewielkim zmianom - liczba i jakość dróg na SETDW permanentnie ulega zwiększeniu i poprawie. A zatem, o ile teren np. górski obniża tempo przegrupowania o 20-30 %, a przeszkody wodne stanowią czynnik hamujący rozmach przegrupowania, o tyle stale rozbudowywana i ulepszana drożnia wpływa coraz korzystniej na rozmach przegrupowania. Obecnie np. na 100 km² terytorium w obszarze od WISŁY do ODRY przypada około 60 km dróg o nawierzchni twardej (przeważnie asfalt).

Natomiast jeśli idzie o porę roku i pogodę, to w warunkach europejskich zima w zdecydowany sposób może pogorszyć warunki przegrupowania, zwłaszcza w odniesieniu do tych wszystkich jednostek, które nie dysponują sprzętem gąsienicowym. Wynika to stąd, że pojazdy kołowe pokonują zaśnieżone drogi nawet kilkakrotnie wolniej niż pojazdy gąsienicowe, np. przy pokrywie śniegu 20 cm czołgi osiągają prędkość do 25 km/h, a samochody 5-10 km/h.

Podobnie rzecz się ma także podczas marszu po suchej i mokrej nawierzchni w porze letniej. Z kolei mgła czy śnieżyca oddziałują podobnie jak noc.

Bardzo istotnym czynnikiem rzutującym na proces przegrupowania wojsk jest głębokość, na jaką się go dokonuje. Głębokość ta uzależniona jest, od dwóch czynników: założonego wariantu operacyjnego wykorzystania wojsk po przegrupowaniu i od oddalenia miejsca ich dyslokacji od przewidywanej

początkowej rubieży starcia.

Zgodnie z obowiązującymi założeniami, rozwinięcie operacyjne dokonywane będzie zawsze na własnym terytorium. Dlatego też przegrupowanie związku operacyjnego w ramach tego rozwinięcia będzie przegrupowaniem w ramach zajmowanego już w okresie pokoju obszaru. Będzie to po prostu przemieszczenie wojsk z MSD, rejonów ćwiczeń, alarmowych itp. do rejonów wyjściowych, czyli będzie to przyjęcie ugrupowania operacyjnego do pierwszej operacji. W obszarze tym związek operacyjny przygotowuje się do pierwszej operacji obronnej lub zaczepnej. Gdyby pierwszą operacją miała być operacja zaczepna (w ramach przeciwuderzenia) lub też operacja obronna w strefie odpowiedzialności związku operacyjnego odpierającego bezpośrednio agresję przeciwnika, to musiałaby być poprzedzona kolejnym przegrupowaniem. Tak więc związek operacyjny będący w drugim rzucie strategicznym może przed pierwszą operacją dokonać 1-2 przegrupowań.

Jeżeli związki operacyjne rozpoczną udział w wojnie od pierwszych dni operacją obronną, wówczas głębokość przegrupowania wchodzących w ich skład związków taktycznych i oddziałów może wynosić od kilku do kilkudziesięciu kilometrów i w zasadzie dla większości z nich nie przekroczy 100 km. Natomiast związki operacyjne drugiego rzutu strategicznego przed wejściem do bitwy zmuszone będą pokonać odległość 300-500 km.

Analiza wszystkich powyższych czynników doprowadza do wniosku, że związek operacyjny może dokonywać przegrupowania w bardzo różnych okolicznościach. Skala tej różnorodności jest tak rozległa, że sprowadza się do niepowstarzalności w żadnych konkretnych warunkach. Sięga ona swym wymiarem od możliwości przegrupowania, na przykład przed wybuchem wojny, do realizacji tego procesu w trakcie największego nasilenia uderzeń przeciwnika.

W sumie można wyodrębnić dwa główne rodzaje przegrupowania związku operacyjnego: pierwszy - przegrupowanie w ramach operacyjnego rozwijania sił zbrojnych i drugi - przegrupowanie dokonywane już w toku działań wojennych, w celu przemieszczenia wojsk na przykład na inny kierunek operacyjny (strategiczny) w ramach zgrupowania strategicznego naszych sił zbrojnych.

2.3. SPOSOBY PRZEGRUPOWANIA

Sposoby przegrupowania można rozpatrywać z różnego punktu widzenia. Głównie jednak w aspekcie szczebla organizacyjnego, na którym się je realizuje i rodzajów środka transportu wykorzystywanych do tego celu.

Ze względu na szczebel organizacyjny rozróżnia się przegrupowanie wojsk szczebla strategicznego i operacyjnego. Przegrupowanie strategiczne dotyczy elementów ugrupowania strategicznego. Może ono być dokonywane w ramach całości sił zbrojnych, podczas przemieszczenia wojsk do innego obszaru operacyjnego (strategicznego). Odnosząc powyższe stwierdzenie do konkretnych uwarunkowań naszego kraju - przegrupowanie strategiczne wystąpi przy przemieszczeniu zgrupowań operacyjnych z obszaru jednego okręgu wojskowego do innego okręgu, zgodnie z decyzją Naczelnego Wodza.

W odróżnieniu od przegrupowania strategicznego, przemieszczenie wojsk w ramach dotychczas zajmowanego obszaru operacyjnego (okręgu wojskowego, korpusu) jest przegrupowaniem operacyjnym.

Niezależnie od tego, na jakim szczeblu rozpatruje się przegrupowanie wojsk, na proces ten zawsze mieć będzie wpływ to, w jakim konkretnie kierunku w stosunku do przeciwnika odbywa się ruch.

Dotyczy to oczywiście przegrupowania do nowego obszaru.

Z tego punktu widzenia możemy rozpatrywać przegrupowanie

wojsk w kierunku przeciwnika (w kierunku do frontu), w kierunku przeciwnym w stosunku do przeciwnika (w kierunku do frontu) i rokadowo po drogach położonych równolegle w stosunku do przeciwnika.

W ramach przegrupowania wojska mogą maszerować lub być przewożone na różnych środkach transportowych. Każdy z rodzajów tych środków charakteryzuje się określonymi właściwościami taktyczno-bojowymi. Cała sztuka polega więc na tym, by w zależności od sytuacji użyć do przegrupowania te z nich, które na danym szczeblu organizacyjnym zapewnią będą w maksymalnym stopniu osiągnięcie założonego celu przegrupowania. Mając na uwadze osiągnięcie tego celu oraz możliwości poszczególnych środków transportowych, przemieszczanie wojsk transportem kolejowym, morskim, powietrznym oraz sposobem kombinowanym, po wybuchu wojny jest opłacalne na odległości przekraczające 800-1000 km. Dlatego też, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że nasze związki operacyjne mają dokonywać przegrupowania na znacznie mniejsze odległości, to staje się zasadnym stwierdzenie, że w obecnych warunkach najbardziej typowym sposobem przegrupowania wojsk naszych będzie marsz wykonywany przy użyciu ich własnych środków transportowych.

Jakkolwiek przegrupowanie związku operacyjnego przy użyciu własnych środków transportowych ma sporo zalet, to występują również w tym sposobie przegrupowania pewne ograniczenia, które muszą być obowiązkowo brane pod uwagę.

Dotyczą one możliwości marszowych czołgów T-54 i T-55, które stanowią znaczną część wyposażenia naszych wojsk. Zapas przebiegu tego typu czołgów wynosi 6000-7000 km, natomiast zapas przebiegu gąsienic jest znacznie mniejszy, bo wynosi tylko 1800-2500 km. Podobnie ma się sprawa z innymi pojazdami gąsienicowymi, które są wykorzystywane jako podwozie do montowania różnego rodzaju urządzeń technicznych.

Jeśli się uwzględni fakt, że czołgi i wszystkie inne środki i urządzenia przeznaczone są do prowadzenia walki, to zrozumiałym staje się, aby do tego celu dysponowały największymi możliwościami w danym okresie, a w tym konkretnym wypadku w miarę największymi możliwościami marszowymi po dokonaniu przegrupowania.

Jest to więc istotny problem, dla rozwiązania którego stosuje się obecnie dwa sposoby.

Pierwszy - polega na wykorzystaniu do przewozu czołgów i innego ciężkiego sprzętu na podwoziu gąsienicowym, przyczep transportowych - trajlerów. Praktyka przewozu czołgów i innego sprzętu przy użyciu trajlerów wykazała, że ich prędkość marszowa po drogach bitych wynosi 30-40 km/h, a po drogach gruntowych 20-25 km/h. Jest to prędkość nie odbiegająca od tej, jaką uzyskują podczas marszu w kolumnach inne pojazdy kołowe i gąsienicowe pozostające w wyposażeniu wojsk.

Istotną właściwością trajlerów jest również to, że dla załadowania na nie sprzętu ciężkiego nie potrzeba żadnego

innego oprzyrządowania oraz stosunkowo krótki czas na ich załadowanie i wyładowanie. Wynosi on dla jednego czołgu 5-7 minut, a pułku czołgów 20-30 minut. Trajlery mają również swoje mankamenty, należy do nich: duża masa pojazdu - 68 ton, stosunkowo duża długość - około 20 m oraz duży promień skrętu - 14 m.

Drugie z rozwiązań polega na coraz szerszym wyposażeniu sprzętu gąsienicowego - w gąsienice (wkładki) gumowo-metalowe. Tego typu gąsienice umożliwiają zapas przebiegu do 5000-6000 kilometrów. Właśnie tego typu gąsienice posiada czołg T-72, który jest sukcesywnie wprowadzany do jednostek Wojska Polskiego.

Na sposób przegrupowania wojsk związku operacyjnego rzutują również ustalenia (wskaźniki) stanowiące o rozmachu przegrupowania. Do podstawowych zalicza się przede wszystkim:

- szerokość pasa przegrupowania i liczbę dróg marszu;
- dobowy wysiłek przegrupowania;
- średnią prędkość przegrupowania.

Spotykane w literaturze przedmiotu stwierdzenie o potrzebie wyznaczania związkowi operacyjnemu pasa przegrupowania - szerokości 100-200 km jest bardzo kontrowersyjne. Nie odpowiada bowiem ono uwarunkowaniom, w jakich ewentualnie przyjdzie przegrupowywać się naszym wojskom, a zwłaszcza w początkowym okresie wojny. Po prostu związki operacyjne dokonujące przegrupowania, tak na obszarze własnego okręgu wojskowego, jak również w obszarze

sąsiedniego okręgu, nie będą ze zrozumiałych względów, być jedynymi gospodarzami (dysponentami) obszaru, który określa się pasem przegrupowania.

Dlatego związkowi operacyjnemu należy wyznaczać nie pas przegrupowania, a konkretne drogi marszu. Przy czym liczba tych dróg jest wypadkową między możliwością ich wyznaczania, a potrzebami głównie w osiągnięciu celu przegrupowania.

Z tego też powodu wyznacza się związkowi operacyjnemu 4-6 dróg marszu.

Z kolei jeśli idzie o dobowy wysiłek przegrupowania - jest to odległość jaką w ciągu doby mają pokonać wojska w zależności od przyjętego sposobu przegrupowania. Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę na przykład przegrupowanie przy użyciu własnych środków transportowych, to ich dobowy wysiłek może wynosić 200-400 km i uzależniony będzie głównie od warunków terenowych, pory roku (dnia), pogody, a także od rodzaju kolumn marszowych - na poszczególnych drogach marszu.

Wymienione czynniki, rzutujące na dobowy wysiłek przegrupowania wywierają również bezpośredni wpływ na średnią prędkość przegrupowania. Stąd średnia prędkość przegrupowania może być każdorazowo różna. Wynika ona z prędkości marszu danego rodzaju kolumn.

Ze względu na obecne wyposażenie wojska w środki transportowe, średnia ich marszu (tj. bez uwzględniania czasu na odpoczynek i postoje) może wynosić dla kolumn mieszanych i

gąsienicowych 25-30 km/h, dla samochodowych 30-40 km/h i więcej.

W górach, w terenie lesisto-bagnistym, w zimie oraz w innych niekorzystnych warunkach utrudniających marsz średnia prędkość może zmniejszyć się do 20 km/h.

2.4. ORGANIZACJA PRZEGRUPOWANIA

Przegrupowanie w ramach operacyjnego rozwinięcia planowane jest jeszcze w okresie pokoju. Odbywa się ono w Sztabie Generalnym przy udziale grup oficerów z poszczególnych okręgów wojskowych.

Są to, przede wszystkim, oficerowie, którzy na wypadek konfliktu zbrojnego przewidywani są na główne stanowiska w dowództwach tworzonych związków operacyjnych. W ramach pokojowego planowania przegrupowania w Sztabie Generalnym opracowuje się określone dokumenty, które następnie przesyła i przechowuje w Okręgach Wojskowych. Do dokumentów tych zalicza się między innymi:

- wyciąg z dyrektywy operacyjnej Naczelnego Wodza o przegrupowaniu (operacyjnym rozwinięciu) konkretnego związku operacyjnego;

- plan przegrupowania (mapa z legendą);

- wyciąg z planu przewozów kolejowych;

- zarządzenie o organizacji obrony powietrznej i zarządzenia o pozostałych rodzajach wszechstronnego zabezpieczenia przegrupowania.

W zależności od rozwoju sytuacji operacyjno-strategicznej, plan ten opracowany w czasie pokoju jest sukcesywnie poprawiany i uaktualniany.

Istotny wpływ na potrzebę dokonania nawet znacznych zmian w planie przegrupowania operacyjnego mieć będzie niewątpliwie

konkretnie ukształtowana sytuacja operacyjno-strategiczna bezpośrednio w okresie poprzedzającym wojnę, a tym bardziej po jej wybuchu. Sytuacja ta może doprowadzić do innego - niż to zakładano w planie opracowanym w czasie pokoju - wykorzystania środków transportu. Dlatego też dowódca i sztab związku operacyjnego mogą zostać zmuszeni do dokonywania korekt w opracowanym poprzednio planie.

Wraz z rozpoczęciem wojny sytuacja operacyjno-strategiczna może nawet zmienić się tak, że zajdzie potrzeba wykorzystania (użyci) związku operacyjnego w inny sposób i na innym kierunku niż planowano. Wówczas dowódca i sztab związku operacyjnego będą zmuszeni organizować od nowa przegrupowanie, wypracowując w tym celu nowy plan przegrupowania.

Z dwóch przedstawionych wcześniej wariantów przegrupowania: do nowego obszaru i w ramach zajmowanego obszaru (zmiana ugrupowania) bardziej złożony i trudny jest ten pierwszy. Dlatego jemu poświęcona będzie uwaga w dalszej części rozważań, eksponując przy tym zagadnienia przegrupowania dokonywanego w toku już prowadzonych działań wojennych.

W wyniku analizy zadania, kalkulacji czasu i oceny sytuacji dowódca formułuje zamiar do przegrupowania, w którym powinien określić:

- obszar rozmieszczenia wojsk po przegrupowaniu i termin jego osiągnięcia;

- sposób przegrupowania;
- ugrupowanie marszowe przegrupowujących się wojsk;
- rejony rozmieszczenia poszczególnych związków taktycznych (oddziałów) i terminy ich zajęcia;
- zgrupowanie, które dowódca zamierza wykorzystać w pierwszej kolejności podczas przechodzenia do operacji.

Niektóre z wymienionych elementów zamiaru omówiono już wcześniej, a mianowicie: sposób przegrupowania i zgrupowania, jakimi powinien dysponować związek operacyjny w celu przejścia do działań bezpośrednio po przegrupowaniu.

Omówienie natomiast wymagają uwarunkowania związane z wyznaczeniem obszaru wyjściowego związku operacyjnego i rozmieszczeniem w nim wojsk oraz ugrupowanie marszowe.

Obszar (rejon) wyjściowy związku operacyjnego wybiera się w przewidywanym jego pasie operacji.

Usytuowanie przedniej granicy tego obszaru w stosunku do rubieży styczności z przeciwnikiem uzależnione jest od tego, jaki rodzaj operacji - zaczepną czy obronną - ma prowadzić związek operacyjny po przegrupowaniu. W wypadku przechodzenia do operacji zaczepnej (w ramach przeciwuderzenia), przednia granica obszaru wyjściowego powinna się znajdować w odległości 20-40 km od przeciwnika, a jego głębokość około 120 km. Natomiast szerokość będzie w zasadzie równa szerokość pasa natarcia związku operacyjnego, czyli wynosić 40-60 km.

Jeżeli związek operacyjny po przegrupowaniu ma przejść do operacji obronnej, to wówczas jego obszar

wyjściowy z reguły będzie się pokrywał z przyszłym pasem operacji obronnej. Dlatego też jego ukształtowanie, a w tym zwłaszcza oddalenie przedniego skraju obrony od przeciwnika, może być różne i zasadniczo uzależnione od miejsca i roli, jaką ma spełnić związek operacyjny w operacji szczebla nadrzędnego. W każdej sytuacji konkretne rozmieszczenie związków taktycznych i oddziałów po ich przemieszczeniu będzie podporządkowane utworzeniu obronnego ugrupowania operacyjnego.

Natomiast konkretne wyznaczenie rejonów rozmieszczenia związków taktycznych i oddziałom w obszarze wyjściowym do operacji zaczepnej podporządkowane jest zamiarowi dowódcy związku operacyjnego, a w tym głównie kolejności ich wykorzystania w operacji. Ponadto, wyznaczenie konkretnych rejonów rozmieszczenia wojsk po przegrupowaniu, a także określenie terminów zajęcia tych rejonów, jest też jednym z podstawowych czynników warunkujących ugrupowanie przegrupowującego się związku operacyjnego.

W tym miejscu należy podkreślić, że obszar wyjściowego do operacji zaczepnej nie należy traktować jako ostatecznie zamkniętego, w którym wszystkie wojska związku operacyjnego znajdują się równocześnie. Jest to bowiem obszar, do którego wojska wchodzą permanentnie, z tym, że niektóre z nich mogą w nim w ogóle się nie zatrzymywać, np.: artyleria, pododdziały rozpoznania, WRE i inne. Mogą natomiast bezpośrednio maszerować do rejonów, w których

rozpoczną realizację zadań w ramach operacji zaczepnej. Innymi słowy, dynamika działań związku operacyjnego każdorazowo normuje obraz obszaru wyjściowego.

Związek operacyjny dyslokowany całością sił z dala od przewidywanego obszaru wyjściowego rozpoczyna przegrupowanie od wyjścia jego wojsk w ściśle określonej kolejności - z dotychczasowych rejonów rozmieszczenia na drogi marszu i utworzenia ugrupowania marszowego.

Tworzenie ugrupowania marszowego związku operacyjnego w każdym warunkach powinno zapewnić, przede wszystkim, spełnienie dwóch następujących wymogów:

- po pierwsze, najlepsze możliwości szybkiego przemieszczania wojsk do nowych rejonów;

- po drugie, powinno ono także być zgodne z przewidywanym działaniem związku operacyjnego po przegrupowaniu i tym samym zapewnić dogodne warunki przyjęcia ugrupowania obronnego lub zaczepnego.

Do innych czynników mających również wpływ na ugrupowania marszowe można zaliczyć:

- liczbę dróg marszu wyznaczonych związkowi operacyjnemu;

- stopień gotowości bojowej związków taktycznych i oddziałów po otrzymaniu zadania do rozpoczęcia przegrupowania.

W skład ugrupowania marszowego przegrupowującego się związku operacyjnego mogą wchodzić dwa-trzy rzuty marszowe:

- pierwszy (czołowy) rzut marszowy;
- drugi (ewentualnie trzeci) rzut marszowy.

Konkretnym zaś wyrazem ugrupowania poszczególnych rzutów są kolumny marszowe wchodzących w ich skład wojsk na określonych drogach marszu.

W skład pierwszego rzutu marszowego związku operacyjnego wchodzi ta część jego ugrupowania, która przewidywana jest do rozpoczęcia operacji po przegrupowaniu lub też przejścia do operacji nawet w toku przegrupowania bezpośrednio z kolumn marszowych. Stąd w skład pierwszego rzutu marszowego mogą wejść dwie-trzy dywizje lub DZ i BZ (BPanc), oddziały rodzajów wojsk i wojsk specjalnych oraz część elementów wsparcia logistycznego.

Dywizje z reguły wykonują marsz w kolumnach po dwóch sąsiednich drogach. Dotyczy to zwłaszcza dywizji wykonujących marsz w pierwszym - czołowym rzucie marszowym związku operacyjnego.

Oddziały rodzajów wojsk wchodzących w skład pierwszego rzutu marszowego, w zależności od przewidywanego ich wykorzystania, mogą wykonywać marsz po oddzielnej wydzielonej im drodze lub też przemieszczać się w ugrupowaniu marszowym dywizji. Niekiedy mogą maszerować za ugrupowaniem czołowych dywizji.

Siły i środki wydzielone do wsparcia logistycznego rozmieszcza się z reguły wewnątrz ugrupowania marszowego pierwszorzutowych dywizji. W trakcie marszu, w miarę

zbliżania się wojsk do rejonu wyjściowego (rubieży rozwinięcia), siły i śroski zabezpieczenia materiałowego i techniczno-specjalnego sukcesywnie przybliża się do czołowych oddziałów, przez co stwarza dogodniejsze warunki do zaopatrzenia wojsk przed przejściem do operacji.

Do kolejnych rzutów ugrupowania marszowego wydziela się pozostałe ogólnowojskowe związki taktyczne, przewidziane do prowadzenia działań w składzie drugiego rzutu operacyjnego lub odwodu ogólnego. W składzie tych rzutów występuje również większa część oddziałów rodzajów wojsk oraz wsparcia logistycznego.

Między poszczególnymi rzutami marszowymi zachowuje się odległość 40-60 km tj. 2 godz. marszu przy $V = 20-30$ km/h. Jest to odległość niezbędna do ewentualnego dokonania manewru kolumn kolejnego rzutu marszowego, kiedy ruch kolumn rzutu marszowego znajdującego się w przodzie zostanie znacznie zahamowany lub w ogóle zatrzymany.

Podsumowując problematykę dotyczącą tworzenia ugrupowania marszowego przegrupowujących się wojsk związku operacyjnego należy podkreślić, że powinno ono zawsze zapewnić sprawny, zorganizowany ruch kolumn, pokonanie w ściśle określonych terminach wskazanych rubieży i zajęcie wyznaczonego rejonu oraz zachowanie zdolności bojowej.

3

OPERACYJNE ROZWINIĘCIE

3.1. KSZTAŁTOWANIE SIĘ KATEGORII "OPERACYJNE ROZWI- NIĘCIE"

Termin "rozwijanie sił zbrojnych" istnieje w sztuce wojennej od dawna. Zależnie od zakresu i skali wykonywanych przedsięwzięć militarnych oraz szczebla dowodzenia termin ten odnosi się do strategii (strategiczne rozwinięcie), sztuki operacyjnej (operacyjne rozwinięcie) i taktyki (rozwinięcie kolumn marszowych związków taktycznych i oddziałów w ugrupowanie bojowe, zajmowanie przez nie odpowiedniego ugrupowania w rejonach ześrodkowania i wyjściowych oraz na podstawach wyjściowych). W terminie "rozwijanie sił zbrojnych" mieszczą się zagadnienia dotyczące przygotowania tego procesu i jego realizacji.

Analiza doświadczeń wojennych dowodzi, że szybkie i sprawne rozwijanie sił zbrojnych zależało, przede wszystkim, od ogólnego poziomu społeczno-gospodarczego danego państwa, rozwoju technicznych środków transportu, umiejętności i doświadczenia sztabów wojskowych oraz ważnych z militarne-go punktu widzenia cywilnych organów kierowania i zarządzania. Sposoby realizacji tego przedsięwzięcia kształtowały się głównie pod wpływem charakteru wojny, rozwoju środków walki zbrojnej i sztuki wojennej.

Dokonując oceny rozwijania wojsk od wojen napoleońskich do czasu pierwszej wojny światowej łatwo zauważyć ciągle zwiększanie się tempa tego procesu. W okresie

wojen napoleońskich wynosiło ono około 18 km na dobę. Lecz już pół wieku później, w czasie wojny austriacko-pruskiej, dzięki zastosowaniu (w skali co prawda jeszcze ograniczonej) transportu kolejowego, wzrosło ono prawie dwukrotnie tj. 30 km na dobę, a pod koniec 1870 r. - do 37 km na dobę.

Czas osiągnięcia gotowości mobilizacyjnej zmniejszył się kilkakrotnie, w porównaniu z okresem wojen napoleońskich, dzięki przygotowaniu zapasów umundurowania i zaopatrzenia w punktach mobilizacyjnych. Po dziesięciu dniach mobilizacji pierwsze oddziały wojsk pruskich znalazły się w 1870 r. nad granicą Francji, po trzynastu dniach były tam dwa korpusy, a w osiemnastym dniu 300 tys. armia. Po dwudziestu dniach od ogłoszenia mobilizacji prawie półmilionowa armia przekroczyła granicę Francji.

W pierwszej wojnie światowej prawie wszystkie armie rozpoczynały rozwijać siły zbrojne, a przede wszystkim wojska osłony rozmieszczone nad granicami, już w sytuacji grożącej bezpośrednio wybuchem konfliktu zbrojnego. Zjawisko to wystąpiło w tak dużej skali po raz pierwszy w sztuce wojennej. Gdy wzmocnione w strefie nadgranicznej wojska osłony gwarantowały bezpieczne przeprowadzenie mobilizacji i ześrodkowanie w rejonach wyjściowych sił głównych - ogłaszano mobilizację powszechną, wypowiedano wojnę i realizowano masowe przewozy operacyjne wojsk i zapasów materiałowych do rejonów rozwinięcia. Czynności te trwały przeciętnie w poszczególnych armiach około dwóch-trzech tygodni.

W okresie tym siły wojsk osłony walczących stron prowadziły rozpoznanie i toczyły walki graniczne. Były jednak przypadki, że lokalne działania w strefie nadgranicznej prowadzono siłami okresu pokojowego jeszcze przed wypowiedzeniem wojny np. zajęcie przez Niemców Luksemburga, zanim wypowiedziano wojnę Francji i Anglii oraz przekroczenie w trzecim dniu wojny granicy Belgii w celu zajęcia dogodnego rejonu do rozwinięcia sił mobilizacyjnych w głębi.

Siły zbrojne rozwijano co prawda jawnie, ale każda z walczących stron dążyła, w miarę możliwości, do wyprzedzenia przeciwnika w ich rozwinięciu, głównie przez umiejętne zrealizowanie przewozów operacyjnych, wyrażające się w ich szybkim tempie i doskonałym planowaniu.

Inicjatywę w pierwszych operacjach osiągała ta strona, która potrafiła szybciej lub umiejętniej, stwarzając przewagę na określonych kierunkach, zgrupować nad granicą niezbędne siły i uderzyć na rozwijającego się przeciwnika, organizując od początku sprawne działania.

W okresie drugiej wojny światowej wystąpiły w porównaniu z poprzednią wojną światową zasadnicze zmiany w rozwijaniu wojsk lądowych do pierwszej operacji. W poszczególnych państwach ukształtowały się wojska pancerne i zmechanizowane, lotnictwo, nastąpił jakościowy i ilościowy rozwój środków transportu. Powstały warunki dokonania zmian w rozwijaniu sił zbrojnych zmierzających do skrócenia czasu trwania tego procesu, przeprowadzenia go bardziej celowo i

sprawnie.

a) Wojna polsko-niemiecka w 1939 r.

W wyniku tajnej mobilizacji hitlerowcy doprowadzili do pełnej gotowości bojowej do 20 sierpnia 1939 r. dywizje zgrupowania pierwszego rzutu, które miały uderzyć pierwotnie na Polskę 26 sierpnia. Warto zauważyć, że nie planowali oni początkowo użycia w tym uderzenia wszystkich sił przeznaczonych do agresji, lecz - podobnie jak w czasie pierwszej wojny światowej oraz w uderzeniu na Czechosłowację w 1938 r. - ich części, tj. sił pierwszego rzutu strategicznego nazywanego w okresie międzywojennym "armią wtargnięcia". Sądono, że w czasie gdy pierwszy rzut strategiczny będzie wykonywał uderzenie, można będzie zmobilizować i przegrupować w strefę działań odwody strategiczne.

Wielkość pierwszego rzutu strategicznego liczyła jednak już nie 35 % całości sił wyznaczonych do uderzenia, jak w 1938 r., lecz 63 % całości sił. Mimo przesunięcia terminu agresji z 26 sierpnia na 1 września nie wstrzymano mobilizacji powszechnej, co zapewniło armii hitlerowskiej wykonanie uderzenia siłami 51 dywizji na ogólną liczbę 57 wydzielonych do działań - nie licząc pododdziałów granicznych i fortecznych.

Armia polska dysponując danymi o agresywnych przygotowaniach Niemiec nie wykorzystwała wszystkich możliwości rozwinięcia sił, zgodnie z planem, zwłaszcza w ostatnich tygodniach i dniach długiego okresu napięcia (21.03 -

23.08.1939 r.). Protest państw zachodnich, liczących na porozumienie z Hitlerem, spowodował, że w armii polskiej przerwano mobilizację powszechną, ogłoszoną 29 sierpnia. Wpłynęło to zasadniczo na opóźnienie ruchu transportów operacyjnych i ześrodkowania wojsk w planowanych rejonach do chwili uderzenia agresora. W momencie więc rozpoczęcia wojny tylko pierwsze rzuty armii (15 dywizji piechoty i 12 brygad) rozwinęły się zgodnie z planem. Lecz nie wszystkie związki i oddziały zdążyły zająć pozycje obronne. Na ogólną liczbę 8 dywizji i 3 brygad planowanych do działania w drugich rzutach poszczególnych armii tylko 6 (5 dywizji i jedna brygada) zdążyło się ześrodkować w planowanych rejonach. Z ogólnej liczby 16 dywizji piechoty i 2 brygad przewidzianych do odvodu naczelnego wodza tylko 2 dywizje zajęły rejony ześrodkowania - pozostałe znajdowały się w transportach kolejowych. Ogółem w chwili wybuchu wojny w transportach kolejowych było 16 dywizji (w tym 14 odwodowych) i 2 brygady (na ogólną liczbę 39 dywizji i 18 brygad przeliczeniowych przewidzianych planem mobilizacyjnym do odparcia agresji⁴).

Niemcy natomiast, mając w pełni rozwinięte siły i przewagę na wybranych kierunkach działań uderzyli w sprzyjających warunkach operacyjno-strategicznych. 50 dywizji hitlerowskich uderzyło co prawda na rozwinięty pierwszy rzut

⁴ Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. 1, cz. I, szkic 9 i 25, Londyn 1951.

polskich armii, tj. na 15 dywizji i 12 brygad, lecz na głównych kierunkach zapewnili sobie zdecydowaną przewagę. Inicjatywę zdobył więc przeciwnik już w sytuacji wyjściowej do działania. Dzięki temu jeden z głównych elementów myśli przewodniej planu działań armii hitlerowskiej - zerwanie mobilizacji i rozwinięcia armii polskiej - mógł być realizowany z powodzeniem.

Polski plan przewidywał rozwinięcie sił zbrojnych w trzech fazach:

Pierwsza - wydanie zarządzeń wstępnych oraz mobilizację lotnictwa, wojsk obrony przeciwlotniczej, komórek zarządu II, sił Ministerstwa Komunikacji, pierwszych rzutów dowództw operacyjnych ze środkami łączności oraz jednostek nadgranicznych.

Druga - sformowanie pewnej liczby jednostek (osłaniających granicę państwową) systemem alarmowym (tzw. w systemie terytorialnym i skrycie za pomocą zadań indywidualnych).

Trzecia - mobilizację powszechną realizowaną w dwóch etapach, w czasie której pierwszy rzut operacyjny osiągał gotowość w trzecim dniu mobilizacji, a drugi w piątym-szóstym dniu⁵.

⁵ E. KOZŁOWSKI, *Wojsko Polskie 1936-1939*, Warszawa 1964, s. 296-311.

Gotowości mobilizacyjne armii polskiej w zasadzie nie odbiegały od niemieckich, a sam plan mobilizacyjny był opracowany właściwie, lecz w okresie bezpośredniego zagrożenia przedsięwzięcia polskie dotyczące rozwijania sił zbrojnych, były istotnie spóźniane w czasie o kilka lub kilkanaście dni.

b) Wojna francusko-niemiecka w 1940 r.

Nad przygotowaniem planu agresji przeciwko Francji, Belgii i Holandii - tzw. planu "Fall Gelb" - niemiecki sztab generalny pracował od sierpnia 1938 r.

Rozwinięcie strategiczne sił pod osłoną 34 dywizji stacjonujących nad granicą francusko-niemiecką hitlerowcy rozpoczęli na początku października 1939 r. 5 października ruszyły z Polski na zachód Sztaby Grupy Armii "Północ" oraz sztaby 4 i 6 armii. Prawie równocześnie z tym przystąpiono do masowych przewozów wojsk z Polski, przerzucając na zachód główną ich masę w październiku i listopadzie oraz udokładnienia planu uderzenia.

Do uderzenia na Francję hitlerowcy rozwinęli zawczasu wszystkie siły (136 dywizji - w tym 115 dywizji piechoty, 10 dywizji pancernych, 7 dywizji zmotoryzowanych - 2580 czołgów)⁶ planowana do udziału w agresji.

I w tym wypadku, podobnie jak w czasie napadu na Polskę było

⁶ W. BIEGAŃSKI, Operacyjna analiza wojny francusko-niemieckiej 1940 r., "Myśl Wojskowa" 1964 r., nr 2.

to możliwe dzięki zmianie planowanego pierwotnie terminu uderzenia z późnej jesieni 1939 r. na wiosnę 1940 r., kiedy to hitlerowcy utwierdzili się w przekonaniu co do pasywnych zamiarów działań państw zachodnich.

Alianci rozwinęli również zawczasu swoje siły do odparcia agresji niemieckiej, w okresie trwania "dziwnej wojny", która sprzyjała stopniowemu mobilizacyjnemu i operacyjnemu rozwijaniu sił sojusznych. W sumie dysponowali 142 dywizjami (99 francuskimi, 10 angielskimi, 22 belgijskimi, 10 holenderskimi, 1 polska) i 3000 czołgów, a więc przeważali liczebnie wojska niemieckie. Błędny był jednak strategiczny zamiar ich użycia. W obszarze Ardenów, gdzie hitlerowcy mieli 45 dywizji (w tym 7 pancernych i 5 zmotoryzowanych) i wykonywali główne uderzenie, Francja rozwinęła tylko 17 dywizji słabo wyposażonych. Na kierunku tym nie przewidziano uderzeń lotnictwa na przesuujące się kolumny przeciwnika.

Natomiast na biernej operacyjnie linii Maginota Francuzi mieli prawie trzykrotną przewagę nad siłami niemieckimi. Nie odpowiadał również ówczesnym warunkom typowo obronny sposób działania głównego zgrupowania (25 dywizji) sił francuskich rozwiniętych nad granicą francusko-belgijską. Zgrupowanie to z chwilą wybuchu wojny wchodziło w obszar Belgii i organizowało działania obronne bez próby aktywnego wsparcia walczących nad granicą sił belgijskich.

Warto podkreślić, że zarówno Francja, jak i Niemcy rozwijały większość sił już po wybuchu wojny, w czasie jej początkowego okresu, który przebiegał jednak w warunkach specyficznych obustronnej bierności zbrojnej.

c) Wojna radziecko-niemiecka 1941 r.

Niemcy stosownie do wydanej w styczniu dyrektywy ześrodkowania i rozwinięcia sił przystąpili do maskowanego grupowania wojsk nad granicą Związku Radzieckiego, wykonując te czynności w ciągu pięciu i pół miesiąca (przewozy operacyjne do agresji na Polskę trwały dwa miesiące, a do wojny z Francją - siedem miesięcy).

W celu zapewnienia skrytości i osiągnięcia zaskoczenia przewozy wojsk realizowano w pięciu rzutach, przewożąc w czterech pierwszych siły i środki wchodzące bezpośrednio w skład Grupy Armii, a w piątym odwody. Zgodnie z planem maskowania operacyjnego, wojska przewożono stopniowo, częściami, rozmieszczano je nie bezpośrednio w planowanych rejonach wyjściowych do uderzenia, lecz na kilku rubieżach, oddalonych od siebie od kilkudziesięciu do stu kilometrów. Dywizje pancerne i zmotoryzowane przewożono w ostatniej kolejności⁷. Operacyjną osłonę rozwinięcia realizowały siły Grupy Armii "B" - 4, 12, 18 armie - zawczasu rozwinięte nad granicą Związku Radzieckiego.

⁷ F.D. WORDBIEW, W.M. KRAWCOW, Wielikaja Otiecziestwiennaja Wojna Sowietskogo Sojuza 1941-1945, Moskwa 1961, s. 51.

Najbardziej szczegółowo zaplanowano działanie wojsk w ostatnim etapie ich rozwinięcia, tj. od 1 do 22 czerwca. Ześrodkowane i zawczasu rozwinięte do uderzenia lądowe siły niemieckie liczyły 70 % całości sił lądowych (190 dywizji razem z satelitami), 3700 czołgów i dział pancernych oraz 50 tys. dział. Z powietrza działania na lądzie wspierało 3,8 tys. samolotów niemieckich oraz 1 tys. fińskich i rumuńskich⁸.

Istotny wpływ na proces rozwinięcia sił zbrojnych w Armii Radzieckiej miały teoretyczne poglądy na charakter początkowego okresu wojny.

Uważano, że rozpocznie się ona uderzeniami lotnictwa przeciwnika na siły powietrzne, lądowe, ośrodki przemysłowe i węzły komunikacyjne. Nad granicą, do czasu rozwinięcia sił rozmieszczonych w głębi, tj. drugiego rzutu strategicznego, miały toczyć bitwę z "armią wtargnięcia" agresora - armie osłony. Głównym celem tych działań miało być zapewnienie możliwości zmobilizowania i rozwinięcia sił głównych, tj. wojsk okręgów wewnętrznych i drugich rzutów frontów (pierwszego rzutu strategicznego) oraz zerwanie ześrodkowania sił przeciwnika. Przed armiami osłonowymi stawiano więc zadania obronno-zaczeplne, przy czym zadania zaczepne miały być realizowane po wyjściu poza granice kraju. Przyjmowano,

⁸ Historia Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR 1941-1945, t. 2, Warszawa 1964, s. 9.

że na ześrodkowanie i rozwinięcie wojsk walczące strony będą potrzebowały około 10-15 dni. W związku z czym w teoretycznych rozważaniach przyjmowano, że przeciwnik może uderzyć częścią, a nie całością sił, po około 10-15 dniach, od chwili strategicznego rozwinięcia i sądzono, że armie osłony będą mogły w tych warunkach zapewnić bezpieczne i planowe rozwinięcie sił podchodzących z głębi. Liczono na długi opór armii osłonowych w strefie nadgranicznej i możliwości mobilizowania w tym czasie wojsk pierwszego rzutu strategicznego, a w tym nawet części sił armii osłony już po wybuchu wojny.

Przed wybuchem wojny (jesień 1940 r.) oceniano, że Niemcy mogą wykonać główne uderzenie na POŁOCK lub MIŃSK, bądź z rejonu LUBLINA na KIJÓW. Stosownie do tej oceny przewidziano dwa warianty użycia własnych sił. W pierwszym, zgrupowanie główne rozwijano na południe od Polesia (w występie lwowskim) z zamiarem wykonania, po załamaniu natarcia przeciwnika strefie nadgranicznej, uderzenia w kierunku Lublina i Krakowa. W drugim wariantcie, planowano rozwinąć siły główne na północ od Polesia (w występie białostockim) i wykonać, po odparciu napaści, uderzenia w kierunku Prus Wschodnich.

Odpowiednio do tak przyjętej koncepcji opracowano plan liczebnego i przestrzennego rozwinięcia sił lądowych. Nie mógł być on jednak zrealizowany wskutek znacznego wyprzedzenia przez Niemców wojsk radzieckich w rozwinięciu

sił poszczególnych Frontów oraz liniowego rozproszenia pierwszego rzutu (tj. sił armii osłony) wzdłuż granicy i niedoprowadzenia do gotowości bojowej do chwili wybuchu wojny sił dyslokowanych w pobliżu granicy.

Warto zauważyć, że pierwsze rzuty armii osłony (korpusy armijne) rozmieszczone i rozwinięte bezpośrednio nad granicą oraz częściowo na głębokości do 50 km od granicy były rozbite już w pierwszych dniach wojny⁹.

Drugie rzuty armii osłony (korpusy zmechanizowane) rozmieszczone zbyt głęboko (100-150 km), najczęściej w garnizonach, skutecznie obezwładnione lotnictwem przeciwnika, mogły być użyte zaczepnie dopiero w drugim-trzecim dniu agresji.

Z kolei głęboko (200-500 km) rozmieszczone (nie rozwinięte w zgrupowania uderzeniowe) drugie rzuty Frontów nie mogły udzielić pomocy armiom osłonowym w odpowiednim czasie.

Przedstawione rozważania z okresu obu wojen światowych wykazują, że istotnym czynnikiem w ustalaniu i realizowaniu planu rozwinięcia sił zbrojnych była kształtująca się i przewidywana sytuacja polityczna. Właściwa jej ocena pozwalała ustalić zamiar i sposób działania przeciwnika, a to z kolei na wybór optymalnego sposobu rozwijania własnych wojsk. Błędna zaś ocena możliwości

⁹ Historia Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR 1941-1945, t. 2, s. 10 oraz t. 1, s. 601-602.

działania przeciwnika doprowadzała w konsekwencji do przyjęcia uderzenia siłami nie rozwiniętymi.

W pierwszej wojnie światowej większość armii dążyła do zaczepnego rozstrzygnięcia bitwy granicznej. Siły zbrojne rozwijano jawne. W okresie tym, gdy z oceny sytuacji wynikało, iż przeciwnik uprzedzi w rozwinięciu sił, bardziej celowe było rubież ich rozwinięcia odsunąć w głąb od granicy, uwzględniając czas tego wyprzedzenia na podstawie przypuszczalnego tempa działania przeciwnika.

W drugiej wojnie światowej strona, która pierwsza decydowała się rozpocząć agresję, przygotowywała do tego siły zawczasu i skrycie, zapewniając sobie wszechstronne warunki do działań zaczepnych.

3.2. WSPÓŁCZESNE UWARUNKOWANIA OPERACYJNEGO ROZWI- NIĘCIA

Powszechnie przyjmuje się, że operacyjne rozwinięcie jest jednym z głównych - obok osiągnięcia wyższych stanów gotowości bojowej i rozwijania mobilizacyjnego - elementów strategicznego rozwijania sił zbrojnych. Odbywa się ono wówczas, gdy wystąpi zagrożenie bezpieczeństwa państwa bądź groźba wybuchu wojny. Jest ściśle powiązane z rozwijaniem innych elementów systemu obrony państwa. Głównymi czynnikami rzutującymi na potrzebę, zakres i sposoby operacyjnego rozwinięcia są:

- czas trwania sytuacji kryzysowej w stosunkach międzynarodowych przeciwstawnych stron (państw), w tym okres napięcia, jego wzrost i eskalacja;

- poziom rozwinięcia i ukończenia poszczególnych związków taktycznych i oddziałów;

- charakter bezpośredniego zagrożenia oraz rodzaj i skala prawdopodobnej agresji.

Konflikty zbrojne ostatnich lat spowodowane sytuacjami kryzysowymi, wskazują na pewne prawidłowości ich przebiegu. Według Biuletynu Informacyjnego¹⁰ ujmowane są następująco:

¹⁰ BI nr 1/159/, Sztab Generalny WP, wyd. 1994 r., s. 70.

1. Okres rozwijania się (narastania) sytuacji kryzysowej w stosunkach międzynarodowych może mieć postać:

- agresywnego wzrostu napięcia (zagrożenia) trwającego około jednego miesiąca;
- dynamicznego narastania napięcia polityczno-militarnego, trwającego około dwóch miesięcy;
- łagodnego (stopniowego) narastania napięcia politycznego, przekształcającego się w napięcie militarne, trwające kilka miesięcy i dłużej.

2. Wszystkie formy eskalacji napięć w ostatniej fazie mogą przejść w bezpośrednie zagrożenie militarne, trwające od kilku dni do tygodnia, w czasie których mogą rozwinąć się działania wojenne (agresja).

Powyższe uwarunkowania przesądzają o wyznaczeniu zasadniczych celów operacyjnego rozwinięcia którymi mogą być:

- przeciwdziałanie zaskoczeniu oraz uchylenie się od uderzeń lotnictwa i broni precyzyjnej przeciwnika;
- zapewnienie dogodnych warunków przyjęcia przez związek operacyjny odpowiedniego ugrupowania zgodnie z zamiarem pierwszej operacji.

Ponadto operacyjne rozwinięcie obejmuje tworzenie związków operacyjnych stosownie do celów, zadań i warunków pierwszej operacji oraz jednoczesne przegrupowanie wojsk do obszarów i rejonów wyjściowych, zajmowanie ich i osiągnięcie gotowości do przeprowadzenia pierwszej operacji.

Na możliwości, sposób i czas operacyjnego rozwinięcia wpływają, takie czynniki, jak:

- charakter przewidywanego działania przeciwnika;
- rola, miejsce i zadania związku operacyjnego w ugrupowaniu strategicznym całości sił zbrojnych;
- kategoria jednostek i stan ich ukończenia;
- właściwości fizyczno-geograficzne obszaru rozwinięcia i jego operacyjne przygotowanie;
- poziom wyszkolenia jednostek zabezpieczających rozwinięcie;
- jakość i precyzja planów przygotowywanych wcześniej (w czasie pokoju), a także ich korekta stosownie do wytworzonej sytuacji.

Ponadto, na zorganizowany i skuteczny przebieg operacyjnego rozwinięcia duży wpływ wywierają takie przedsięwzięcia, jak:

- ciągłe prowadzenie rozpoznania w celu wykrycia przygotowań przeciwnika do wojny;
- przygotowanie odpowiednich rejonów do ześrodkowania wojsk;
- zapewnienie sprawności działania komunikacji;
- zorganizowanie niezawodnej osłony operacyjnego rozwinięcia z powietrza, na lądzie i od strony morza;
- zapewnienie ciągłości dowodzenia;
- przygotowanie i realizacja skutecznego maskowania;

- szkolenie wojsk i sztabów w sprawnym wykonywaniu zadań związanych z operacyjnym rozwinięciem.

System operacyjnego rozwinięcia wojsk powinien być elastyczny - dostosowany do zmian w sytuacji międzynarodowej, skali napięć, konfliktów, dynamiki narastania zagrożenia, w tym i nagłego wybuchu wojny. Powinien on być dostosowany do wielowariantowej koncepcji obrony i uwzględniać specyfikę danego okręgu oraz poszczególnych systemów bojowych i zabezpieczających.

Realizacja procesu operacyjnego rozwijania wojsk może odbywać się dwoma podstawowymi sposobami: selektywnie lub lawinowo.

Sposób selektywnego rozwijania realizowany będzie każdorazowo przed wybuchem wojny i w zależności od decyzji politycznych metodą skrytą i jawną. Metoda jawna może przybrać formę demonstracji siły lub stanowić wyraz naszej determinacji w odpowiedzi na eskalację zagrożeń.

Natomiast skryte, selektywne rozwinięcie może być rozpatrywane w dwóch wariantach:

a) Skryte przegrupowanie jednostek do rejonów operacyjnego przeznaczenia w miarę osiągnięcia pełnej gotowości bojowej w rejonach mobilizacyjnego rozwinięcia. Narastanie sił w rejonach operacyjnego rozwinięcia warunkować będzie w tym przypadku system mobilizacyjnego rozwinięcia - to jest system uzupełnienia jednostek zgodnie z zestawem mobilizacyjnym, w których się one znajdują. Skrytość w tym

przypadku polega na tym, że przegrupowanie wojsk odbywa się w warunkach ograniczonej widoczności w rejonny wyznaczone im planem maskowania operacyjnego. Część jednostek, wykonujących zadania osłony rozwinięcia wojsk, może zajmować rejonny odpowiedzialności bezpośrednio w strefie przygranicznej.

b) Skryte przegrupowanie jednostek do rejonów operacyjnego przeznaczenia w miarę narastania zagrożenia. Narastanie sił w tym wypadku determinowane jest rozwojem sytuacji politycznej i militarnej. W wariacie tym zachowuje się konieczność stopniowego przyjmowania określonego ugrupowania operacyjnego, tj. rozwinięcie wojsk osłony i zabezpieczenia, stanowisk dowodzenia, a następnie rzutu bojowego i logistycznego. Sposób ten pozwala na zastosowanie szerszej gamy maskowania operacyjnego.

W procesie selektywnego rozwijania wojsk wyróżnić można trzy podstawowe etapy.

Pierwszy, którego celem jest zapewnienie zdolności do odparcia z powietrza i lądu uderzeń przeciwnika, umożliwić powinien rozwinięcie: polowego systemu dowodzenia związku operacyjnego, sił rozpoznania i WRE, jednostek osłony granicy i systemu obrony powietrznej.

W drugim etapie rozwija się związki taktyczne i oddziały przewidziane do pierwszego rzutu operacyjnego wraz z jednostkami zabezpieczenia.

W trzecim etapie rozwija się wojska przewidziane do drugiego rzutu operacyjnego oraz jednostki wsparcia

logistycznego.

Ogółem okres etapowego operacyjnego rozwinięcia związku operacyjnego może trwać kilkanaście dni, a z wykonaniem prac inżynierskich I i II kolejności w pełnym wymiarze kilkadziesiąt dni.

Stopniowe, selektywne rozwinięcie związku operacyjnego choć jest najbardziej pożądane, nie zawsze będzie mogło być zrealizowane według przedstawionego scenariusza. Dlatego wojska powinny być również gotowe do działania w warunkach bardziej skomplikowanych, tzn. w wariacie lawinowym, co oznacza jednoczesność wykonywania przedsięwzięć osiągnięcia pełnej gotowości bojowej przez wszystkie jednostki w trybie alarmowym.

Rozmach strategicznego rozwijania sił zbrojnych, tj. przestawienie ich ze stanu pokojowego na wojenny, zależał będzie od rodzaju i skali militarnego zagrożenia. Może to oznaczać 2-3 krotne zwiększenie stanu sił zbrojnych oraz stworzenie w wojskach operacyjnych kilku korpusów wojsk lądowych i kilku samodzielnych dywizji. Jako samodzielne związki operacyjne funkcjonowałyby siły powietrzne i marynarka wojenna. Ponadto we wszystkich województwach (regionach) formowane byłyby dodatkowo siły obrony terytorialnej.

x

x x

Zanim związek operacyjny wejdzie w bezpośrednie starcie z przeciwnikiem konieczne jest podjęcie szeregu zabiegów przygotowawczych. W zasadzie większość tych zabiegów mieści się i jest realizowana w ramach operacyjnego rozwijania wojsk. Jednym z głównych elementów tego przedsięwzięcia jest właśnie przegrupowanie. Po dokonaniu przegrupowania związek operacyjny powinien nie tylko znaleźć się w obszarze wyjściowym do operacji, ale i posiadać takie ugrupowanie operacyjne, które umożliwi mu bezkolizyjne i zorganizowane przejście do operacji. Dla związków operacyjnych pierwszego rzutu strategiczne będą to operacje obronne, natomiast dla drugiego rzutu strategicznego mogą to być operacje zaczepne w ramach wykonywanego przeciwuderzenia (przeciwnatarcia).

Innymi słowy, bez względu na to, od jakiego rodzaju działań bojowych rozpocznie się operacja i niezależnie od usytuowania związku operacyjnego w stosunku do nieprzyjaciela, zawsze akt przejścia jego wojsk do operacji poprzedzony będzie przegrupowaniem.

OPERACJE OBRONNE

Zmiany, jakie w ostatnich latach nastąpiły w podstawowych uwarunkowaniach naszej obronności, pociągają za sobą konieczność nowego spojrzenia na całą strukturę wojenną, w tym zwłaszcza na strategię i sztukę operacyjną. Zmieniły się radykalnie warunki bezpieczeństwa Polski, a wraz z nimi zadania strategiczne i operacyjne sił zbrojnych. Nowe zadania w nowych warunkach wymagają oczywiście nowych sposobów działania.

Chciałbym zwłaszcza podkreślić szczególny charakter ewolucji sztuki operacyjnej. Wpływają na nią bowiem zarówno czynniki ze strony nadrzędnej, polityczno-militarnej, strategicznej, determinowane zwłaszcza przeobrażeniami politycznymi i doktrynalnymi, jak i ze sfery podrzędnej, taktyczno-technicznej, w której najważniejszą rolę odgrywa rozwój środków walki. To dwoiste oddziaływanie na sztukę operacyjną powoduje, że zmiany w niej obejmują nie tylko konkretne zagadnienia szczegółowe, realizacyjne, lecz sięgają również podstawowych założeń.

W niniejszych rozważaniach rozpatrzemy podstawowe problemy operacji obronnej, ze szczególnym uwzględnieniem działania związku operacyjnego, tj. korpusu, grupy operacyjnej, armii.

Uwaga skoncentrowana zostanie na takich zagadnieniach jak: ogólna charakterystyka operacji obronnych, system obrony oraz dynamika jej prowadzenia.

4.1. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA OPERACJI OBRONNYCH

Operacja obronna to zespół bitew oraz działań taktycznych niższych szczebli o różnym charakterze, połączonych wspólnym zamiarem, prowadzonych na lądzie i w powietrzu, przy wykorzystaniu terenu odpowiednio przygotowanego pod względem inżynieryjnym.

Istotą operacji obronnej jest utrzymanie określonego obszaru, zatrzymanie zgrupowań uderzeniowych nacierającego przeciwnika, a w razie jego włamania się - rozbicie tych sił i odtworzenie poprzednio zajmowanego położenia. Obrona operacyjna powinna również umożliwić odparcie uderzenia silniejszego przeciwnika, zniwelować jego przewagę oraz uchronić swoje siły i środki od zniszczenia.

Związek operacyjny może przechodzić do obrony w okresie zagrożenia wojennego lub w toku prowadzenia działań wojennych. W tym drugim przypadku przechodzenie do obrony może odbywać się w styczności lub bez styczności z przeciwnikiem.

Przechodzenie do obrony w warunkach bezpośredniej styczności z przeciwnikiem najczęściej będzie miało miejsce w początkowej fazie działań wojennych i po pomyślnie wykonanym zwrocie zaczepnym. Możliwe, że taki przypadek zaistnieje też w trakcie rozwijania przeciwuderzenia lub przeciwnatarcia zgrupowania strategicznego w celu odparcia zwrotów zaczepnych przeciwnika. Tego rodzaju przechodzenie do operacji obronnej

nastąpi również w końcowej fazie odwrotu związku operacyjnego. Wynik niepomyślnie rozgrywanej bitwy spotkaniowej może być również powodem przejścia związku operacyjnego do operacji obronnej w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem.

Operacja obronna związku operacyjnego może być częścią kampanii obronnej lub obronno-zaczepeknej całości sił zbrojnych, niekiedy też może być prowadzona samodzielnie, między innymi w początkowej fazie likwidacji lokalnego konfliktu zbrojnego oraz w ramach przeciwnatarcia do osłony głównego zgrupowania strategicznego.

Cel operacji obronnej i zadania związku operacyjnego określa Naczelny Wódz w zależności od celu wojny, ogólnej koncepcji obrony kraju i warunków przejścia do operacji. Wiąże się on ściśle również z miejscem związku operacyjnego (korpusu, armii) w ugrupowaniu strategicznym. Związek ten może znajdować się w pierwszym lub drugim rzucie lub odwodzie. Będąc w pierwszym rzucie może prowadzić działania na kierunku lub obszarze głównego wysiłku albo na kierunku pomocniczym. Odpowiednio do tych sytuacji celem operacji obronnej może być:

- w wymiarze rzeczowym - zadanie przeciwnikowi takich strat, aby pozbawić go możliwości kontynuowania działań zaczepnych i stworzyć warunki do ostatecznego rozbicia go przy jak najmniejszych stratach własnych;

- w wymiarze przestrzennym - utrzymanie jak największej części bronionego terytorium, nie dopuszczając do utraty szczególnie ważnych rejonów, rubieży i obiektów, zapewniając jednocześnie dogodne warunki do odzyskania utraconych rejonów i odtworzenia pierwotnego położenia;

- w wymiarze czasowym - uzyskanie czasu niezbędnego na mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie pozostałych sił w głębi kraju lub przegrupowanie sił z innych kierunków dla stworzenia zgrupowań uderzeniowych przeznaczonych do przywracania poprzedniej sytuacji w wyniku przeciwuderzenia i przeciwnatarcia.

Cel operacji obronnej osiąga się w rezultacie wykonania szeregu zadań, takich jak:

- udział obrony powietrznej w odparciu zmasowanych nalotów lotnictwa przeciwnika oraz wojsk raketowych i artylerii w wykonaniu uderzenia na obiekty pierwszej kolejności rażenia;

- ogniowe porażenie przeciwnika na podejściach do obszaru obrony;

- odparcie nacierających zgrupowań wojsk, uderzeń samolotów i śmigłowców bojowych, rozbicie desantów przeciwnika, utrzymanie ważnych rejonów, obiektów oraz rubieży terenowych i uniemożliwienie przeciwnikowi przełamania taktycznej strefy obrony;

- wykonanie przeciwuderzenia w celu rozbicia zgrupowań przeciwnika, które wdarły się w głąb ugrupowania

operacyjnego i stworzenie sobie warunków przejścia do przeciwnatarcia;

- utrzymanie operacyjnej lub strategicznej rubieży obrony i stworzenie warunków do wykonania przeciwuderzenia (przeciwnatarcia) strategicznego i wzięcia w nim udziału.

O wykonaniu zadań i osiągnięciu celu operacji obronnej będzie decydować: zorganizowanie we właściwym czasie skutecznego porażenia ogniowego i zapór inżynierskich, racjonalne wykorzystanie obronnych właściwości terenu i rozbudowa inżynierska obrony, odpowiednie ugrupowanie wojsk, współdziałanie wszystkich sił uczestniczących w obronie.

Konkretna sytuacja i warunki panujące na danym kierunku lub w obszarze strategicznym rzutować będą na rozmach operacji obronnej. Charakteryzować go będą: wielkość sił, czyli skład związku operacyjnego; wskaźniki przestrzenne, wśród których podstawowe to szerokość i głębokość obszaru obrony (strefy odpowiedzialności); zakładany czas prowadzenia operacji.

Punktem wyjścia przy określeniu rozmachu operacji obronnej są potrzeby oraz cele operacyjne. Konieczność podjęcia i przeprowadzenia działań o określonym rozmachu wynika głównie z rodzaju i skali zagrożenia oraz operacyjnej pojemności obszaru lub kierunku. Wnioski z oceny sił zgrupowania inwazyjnego (interwencyjnego) przeciwnika, które może zostać użyte na danym kierunku (w obszarze) decydować będzie o składzie związku operacyjnego. W zależności od tego,

związek operacyjny odpierający agresję może być korpusem zmechanizowanym, grupą operacyjną lub armią. Poza tym duży wpływ na rozmach przestrzenny, szczególnie szerokość operacji obronnej wywierają naturalne granice kierunku lub obszaru operacyjnego. Natomiast głębokość operacji obronnej będzie się zamykała w granicach 80-100 km.

Ważnym wskaźnikiem rozmachu operacji obronnej jest jej czas, który nie zawsze łatwo jest określić przed jej rozpoczęciem. Można jedynie ustalić - biorąc pod uwagę potrzeby strategiczne - jak długo powinna trwać. Można również przewidywać, że związek operacyjny będzie w stanie stawiać opór w wyznaczonym mu obszarze (strefie odpowiedzialności) przez określony czas (jeśli znamy skład zgrupowania uderzeniowego przeciwnika i metody jego działania). Czas operacji obronnej można zatem rozpatrywać w dwóch aspektach - potrzeb i możliwości.

4.2. SYSTEM OPERACJI OBRONNEJ

Stosownie do celów, zadań i warunków tworzy się w ramach przygotowania działań system operacji obronnej. Stanowi on skoordynowany wewnętrznie i wzajemnie powiązany zbiór sił i działań obronnych zapewniających osiągnięcie celu operacji w sposób zgodny z zamiarem dowódcy i przy jak najmniejszych stratach własnych. Obejmuje on następujące główne części składowe - podsystemy:

- ugrupowanie operacyjne;
- system rażenia ogniowego;
- system informacyjny;
- system wsparcia i zabezpieczenia;
- infrastrukturę operacyjną obszaru obrony.

Ugrupowanie operacyjne to siły i środki związku operacyjnego (korpusu, armii) podzielone, zgrupowanie, rozmieszczone i przemieszczane w obszarze obrony (strefie odpowiedzialności) zgodnie z zamiarem działania. Można w nim wyróżnić elementy strukturalne i funkcjonalne. Pierwsze z nich to przede wszystkim pierwszy i drugi rzut lub odwód ogólny, zgrupowania rodzajów wojsk, odwody przeciwpancerne i oddziały zaporowe, jednostki wsparcia logistycznego. Ponadto, w zależności od sytuacji, mogą być organizowane: operacyjne oddziały wydzielone, desanty powietrzne, zgrupowania i oddziały desantowo-szturmowe.

Skład, zadania i rozmieszczenie elementów ugrupowania operacyjnego wynikają z potrzeb związanych z prowadzeniem operacji obronnej, rodzaju tej operacji oraz wielkości obszaru obrony.

Pierwszy rzut operacyjny jest przeznaczony do odparcia natarcia przeciwnika, porażenia nacierających zgrupowań jego wojsk w taktycznej strefie obrony i stworzenia warunków do całkowitego ich rozbicia, zwłaszcza w wyniku wykonania przeciwuderzenia. Z tego rzutu mogą być wydzielone oddziały do prowadzenia działań w pasie przesłaniania.

Do pierwszego rzutu operacyjnego w obronie pozycyjnej wydziela się zazwyczaj większość sił związku operacyjnego i obsadzają one pierwszy pas obrony.

Drugi rzut operacyjny jest przeznaczony do wykonania przeciwuderzenia, rozbicia zgrupowań uderzeniowych przeciwnika włamujących się w obronę, utrzymania operacyjnej rubieży obrony. Rzut ten zazwyczaj rozmieszcza się w rejonach ześrodkowania za operacyjną rubieżą, którą przygotowuje do obrony. Czołowe oddziały zajmujące obronę na rubieży operacyjnej mogą obsadzać również rubież pośrednią. Drugiemu rzutowi wyznacza się 1-2 kierunki przeciwuderzenia i na każdym z nich główną oraz zapasową rubież rozwinięcia. Ponadto określa się rejony odpowiedzialności zwalczania desantów powietrznych (a na kierunku nadmorskim - morskich).

Odwód ogólnowojskowy tworzy się w sytuacji, gdy związek operacyjny przyjmuje ugrupowanie jednorzutowe. Ma on

wykonywać zadania wynikłe w trakcie operacji, wcześniej nieprzewidziane oraz umacniać lub zamieniać oddziały związków taktycznych pierwszego rzutu w razie utraty przez nie zdolności bojowej.

Na poszczególnych kierunkach lub do wykonania określonych zadań w toku operacji obronnej tworzy się funkcjonalne elementy ugrupowania operacyjnego w postaci zgrupowań operacyjnych. Mogą to być:

- zgrupowanie wojsk broniących się w obszarze głównego wysiłku, tj. na kierunku głównego uderzenia przeciwnika;

- zgrupowanie wojsk przeznaczonych do wykonania przeciwuderzenia;

- zgrupowanie przeciwdesantowe;

- zgrupowanie osłonowo-opóźniające;

- zgrupowanie rodzajów wojsk i sił wsparcia logistycznego.

Ugrupowanie operacyjne tworzy się odpowiednio do celu operacji obronnej i przewidywanego sposobu jej prowadzenia oraz sytuacji, w jakiej związek operacyjny przechodzi do obrony albo jaka może nastąpić w bliższym i dalszym okresie bitwy obronnej.

Ugrupowanie powinno zapewniać:

- pomyślne prowadzenie bitwy obronnej w różnych warunkach operacyjnych;

- racjonalne wykorzystanie właściwości obronnych terenu;

- zadanie maksymalnych strat przeciwnikowi przed przednim skrajem i wzrastające przeciwdziałanie w toku operacji obronnej;

- koncentrację wysiłków wojsk i ognia w celu odparcia natarcia przeciwnika na każdym z zagrożonych kierunków;

- wykonanie zdecydowanych kontrataków i przeciwuderzeń w celu rozbicia włamującego się przeciwnika i odtworzenie położenia zajmowanego przed rozpoczęciem obrony;

- stworzenie dogodnych warunków do wykonania przeciwuderzenia strategicznego lub przejścia do przeciwnatarcia;

- zapewnienie warunków do ochrony wojsk przed ogniem broni precyzyjnej oraz zachowania ciągłości dowodzenia i współdziałania.

System rażenia ogniowego przeciwnika w obronie obejmuje:

- uderzenia lotnictwa;
- system ognia wojsk raketowych i artylerii;
- system obrony przeciwlotniczej;
- system ognia piechoty i czołgów;
- użycie inżynierskich środków rażenia.

Uderzenia lotnictwa wojsk lądowych związku operacyjnego są ściśle skoordynowane z użyciem lotnictwa strategicznego (będącego w dyspozycji Naczelnego Wodza).

Ogień wojsk raketowych i artylerii w operacji obronnej stanowi powiązanie uderzeń raketowych i ognia wszystkich środków artyleryjskich, obejmującego zmasowany i zaporowy ogień artylerii z zakrytych stanowisk ogniowych na rejon, odcinki i rubieże podczas podejścia przeciwnika do obrony, przed przednim skrajem, na skrzydłach i w głębi obrony oraz strefy ognia środków przeciwpancernych.

System obrony przeciwlotniczej powinien zapewnić: wykrycie we właściwym czasie przeciwnika powietrznego i sprawne powiadomienie o nim zainteresowanych, odparcie uderzeń przeciwnika z powietrza, zniszczenie samolotów, śmigłowców, rakiet samosterujących, niszczenie lotnictwa transportowego i śmigłowców transportujących desanty, skupienie wysiłku OPL na osłonie najważniejszych zgrupowań wojsk i obiektów, manewr ogniem OPL.

System OPL związku operacyjnego stanowi integralną część składową ogólnego systemu obrony powietrznej. Stanowi on ogień oddziałów rakiet przeciwlotniczych i artylerii przeciwlotniczej, zorganizowany według zadań, kierunków, rubieży, stref, obiektów, sposobów działania i czasu, powiązany ściśle z działaniami bojowymi lotnictwa myśliwskiego i siłami OP.

Ogień piechoty i czołgów oraz użycie inżynierskich środków rażenia muszą być szczególnie dokładnie powiązane z naturalnymi i sztucznymi przeszkodami terenowymi.

System informacyjny - obejmuje siły i środki zdobywania, przetwarzania i przesyłania informacji we własnym systemie obronnym oraz informacyjnego oddziaływania destrukcyjnego na przeciwnika. Jego podstawowymi elementami składowymi są systemy rozpoznania, dowodzenia, łączności, walki radioelektronicznej i maskowania operacyjnego.

System wsparcia i zabezpieczenia - obejmuje kompleks sił, środków i działań pozabojowych, nie związanych z bezpośrednim oddziaływaniem na przeciwnika, mających na celu zapewnienie jak najkorzystniejszych warunków wykonania zadań operacyjnych w obronie.

Składa się z takich głównych podsystemów, jak ubezpieczenie naziemne i powietrzne (samoobrona przeciwlotnicza), maskowanie bezpośrednie (ukrywanie), zabezpieczenie inżynieryjne, obrona przed bronią masowego rażenia, zabezpieczenie topograficzne i hydrometeorologiczne, wsparcie logistyczne i duchowe.

Infrastruktura operacyjna to rozbudowany pod względem inżynieryjnym teren w obszarze obrony oraz przystosowane do potrzeb operacji obiekty i urządzenia (instalacje) cywilne. Rozbudowa inżynieryjna terenu obejmuje przygotowanie pasów, rubieży, rejonów i pozycji obronnych oraz dróg manewru, dowozu i ewakuacji. O stopniu rozbudowy inżynieryjnej decydują:

- siły i środki, w tym inżynieryjne, którymi dysponuje związek operacyjny;

- czas przeznaczony na przygotowanie obrony;
- właściwości terenu i jego specyfika topograficzno-
-geograficzna;
- warunki przejścia związku operacyjnego do obrony.

Operacyjny obszar obrony składa się z pasa ubezpieczeń (osłony) oraz dwóch podstawowych stref - taktycznej i operacyjnej.

Pas ubezpieczeń (osłony) będzie tworzony w szczególnej sytuacji, tj. wtedy, gdy konieczne będzie uzyskanie czasu na zorganizowanie obrony siłami głównymi w głębi, gdy zamierza się wprowadzić przeciwnika w błąd co do skupienia głównego wysiłku obrony lub gdy - w początkowym okresie wojny - warunki terenowe wskazywać będą na niecelowość usytuowania przedniego skraju obrony bezpośrednio wzdłuż granicy państwowej. W skład pasa ubezpieczeń (osłony) wchodzi pas przesłaniania jako system pozycji i urządzeń inżynieryjnych typu polowego, rozbudowanych przed pierwszym pasem obrony, w którym działają operacyjne oddziały wydzielone lub oddziały wydzielone czołowych związków taktycznych. Mają one zadanie rozpoznać siły i zamiary przeciwnika, opóźnić jego podejście do przedniego skraju obrony i zmusić do przedwczesnego rozwinięcia wojsk.

Taktyczna strefa obrony jest to część obszaru operacji obronnej między przednim skrajem obrony i operacyjną rubieżą obronną. Obejmuje pierwszy pas obrony i rubież pośrednią lub - w armijnej operacji obronnej - drugi pas

obrony.

Pierwszy pas obrony rozbudowuje się zwykle w 2-4 pozycje. Armie może rozbudowywać drugi pas obrony, na oczekiwanych, najważniejszych kierunkach natarcia przeciwnika, za pierwszym pasem, w odległości od niego 10 km. Rozbudowuje się go w 2-3 pozycje obronne i obsadza wojskami równocześnie z pierwszym pasem obrony. W korpuśnej operacji obronnej nie organizuje się drugiego pasa obrony, wyznacza się jedynie rubież pośrednią. Przewidziana ona jest do czasowej obrony przez wojska wycofujące się z pierwszego pasa.

Operacyjną strefę obrony stanowi obszar od przedniego skraju operacyjnej rubieży obrony. Głównym elementem tej strefy jest operacyjna (armijna, korpuśna) rubież lub pas obrony. Rozbudowuje się je zawczasu i obsadza w toku bitwy obronnej przez związki taktyczne drugiego rzutu lub odwodu ogólnowojskowego.

Między pasami i rubieżami obronnymi przygotowuje się pozycje i rubieże ryglowe oraz samodzielne rejony i węzły obrony, w tym odpowiednio przystosowane do obrony miejscowości. Przygotowanie pasa obrony obejmuje ponadto rozbudowę fortyfikacyjną rejonów ześrodkowania wojsk, stanowisk ogniowych i startowych, stanowisk dowodzenia, rubieży rozwinięcia do przeciwuderzeń. Duże znaczenie ma

rozbudowa systemu zapór inżynieryjnych oraz wykorzystanie naturalnych i innych ważnych obiektów infrastruktury operacyjnej w obszarze obrony.

4.3. PROWADZENIE OPERACJI OBRONNEJ

Dynamikę operacji obronnej można umownie podzielić na trzy główne etapy.

Pierwszy - trwający do czasu nawiązania styczności z lądowymi zgrupowaniami uderzeniowymi przeciwnika. Etap ten ostatnio podnoszony jest do rangi operacji wstępnej. Treścią jego będzie szeroko pojęte oddziaływanie informacyjne na przeciwnika (rozpoznanie zamiarów agresora, walka z jego rozpoznaniem, maskowanie własnych poczynań i osłona radioelektroniczna) oraz odpieranie uderzeń elektroniczno-ogniowych, walka z desantami powietrznymi, a na wybrzeżu również z desantem morskim, zwalczanie grup specjalnych i dywersyjnych, walka ze zgrupowaniami rajdowymi i powietrznoszurmowymi.

Szczególne znaczenie w początkowej fazie operacji ma zatem obrona radioelektroniczna, powietrzna i przeciwdesantowa, a w tym zwłaszcza działania wysoce manewrowych odwodów i zgrupowań desantowo-szturmowych.

Drugi etap operacji to zwalczanie przeciwnika przed przednim skrajem i w taktycznej strefie obrony. Oddziaływanie na przeciwnika rozpoczyna się uderzeniem ogniowym na obiekty pierwszej kolejności rażenia, w ramach których lotnictwo wykonuje uderzenia na odwody przeciwnika w odległościach do 150-200 km od przedniego skraju obrony. Na bliższych odległościach dowódca związku operacyjnego może wykonywać

uderzenia lotnictwem z limitu otrzymanego na wsparcie lotnicze wojsk. Lotnictwo wykorzystuje się przede wszystkim do najważniejszych w danej sytuacji zadań, których nie sposób wykonać innymi siłami i środkami.

Wojska raketowe i artyleria rozpoczynają wykonanie uderzeń ogniowych w miarę wchodzenia przeciwnika w skuteczny zasięg rażenia ich środków. Uderzenia te wykonuje się na wybrane obiekty przeciwnika, zwykle na główne zgrupowanie uderzeniowe. Wykonanie uderzeń powinno nastąpić wtedy, gdy przeciwnik może ponieść największe straty. Będą to okresy przekraczania węzłów dróg, przepraw przez przeszkody wodne, wąwozów, przesmyków między jeziorami itp. Uderzenia ogniowe wiąże się z selektywnymi uderzeniami radioelektronicznymi.

W miarę zbliżania się przeciwnika do przedniego skraju artyleria wykonuje ogień ześrodkowany, zmasowany, a następnie uruchamia się pozostałe środki ogniowe, łącznie z ogniem broni strzeleckiej.

Wojska, które bronią się w pasie przesłaniania lub obsadzają pozycję przednią wspierane ogniem artylerii i uderzeń samolotów oraz śmigłowców bojowych, prowadzą aktywną walkę, nie dopuszczając do przenikania oddziałów wydzielonych lub czołowych oddziałów przeciwnika na przedni skraj obrony, a także zadając straty siłom głównym i zmuszając je do przedwczesnego rozwinięcia.

Rezultaty zwalczania przeciwnika przed skrajem, zarówno na lądzie, jak i w powietrzu oraz skutki działania w

eterze mogą mieć decydujący wpływ na możliwości dalszego prowadzenia obrony i osiągnięcia jej celu.

Trzeci etap operacji - to zwalczanie przeciwnika w głębi obrony. O charakterze tego etapu operacji decydować będzie przewaga określonych form działania. Jeżeli przeważają działania statyczne i opór, mówić będziemy o obronie pozycyjnej, jeśli natomiast przeważa manewr, mamy do czynienia z obroną manewrową.

W obronie pozycyjnej chodzi przede wszystkim o zadanie przeciwnikowi jak największych strat podczas walk o przedni skraj obrony oraz na kolejnych pozycjach pierwszego i ewentualnie drugiego pasa obrony. Kontrataki i przeciwuderzenia są mniej wskazane, główną rolę odgrywa ogień, zwłaszcza przeciwpancerny, prowadzony z przygotowanych pozycji i stanowisk ogniowych. Manewr w obronie pozycyjnej jest podporządkowany tworzeniu i przemieszczaniu zgrupowań środków ogniowych na najważniejsze w danym okresie bitwy obronnej kierunki i pozycje. Znajduje to wyraz między innymi w manewrze odwodami przeciwpancernymi, oddziałami zaporowymi, odwodami ogólnymi kierowanymi na rubieże ogniowe.

Istotą obrony manewrowej - w odróżnieniu od obrony pozycyjnej - jest dążenie do rekompensowania niedoboru sił i środków w stosunku do przeważającego przeciwnika, za pomocą manewru, koncentracji wysiłku w najważniejszych w danym momencie punktach obszaru obrony i dekoncentracji, w celu uchylenia się od starcia w niekorzystnych warunkach. O ile w

obronie pozycyjnej rozstrzyga opór i zmasowany ogień, o tyle w obronie manewrowej - manewr i precyzyjny (selektywny) ogień. W manewrowej operacji obronnej można wyróżnić 2-3 fazy, tj. działania opóźniające sił pierwszego rzutu, bitwę obronną sił głównych w zawczasu przygotowanym obszarze w głębi obrony oraz przeciwuderzenie (w sprzyjających warunkach - przejście do przeciwnatarcia całego związku operacyjnego). Szczególne znaczenie ma pierwsza faza, w której chodzi o osłabienie przeciwnika, zyskanie czasu na dokładne przygotowanie bitwy obronnej w głębi oraz wciągnięcie sił głównych nacierającego w wybrany i przygotowany obszar (rejon) porażenia ogniowego. Działania opóźniające muszą być aktywne i wysoce manewrowe. Po osłabieniu przeciwnika w czasie działań opóźniających ostatecznie likwiduje się jego przewagę w bitwie obronnej, stoczonej w głębi pasa obrony według zasad obrony pozycyjnej, stwarzając tym samym warunki do wykonania zwrotu zaczepnego.

Ważnym elementem każdej operacji obronnej jest przeciwuderzenie. Jego celem jest zmiana dotychczasowej sytuacji na korzyść obrońcy dzięki rozbiciu sił nacierającego i odtworzeniu w całości lub części poprzedniego położenia.

O powodzeniu przeciwuderzenia decyduje wiele czynników, wśród nich przede wszystkim takich jak np. zatrzymanie od czoła natarcia zgrupowania uderzeniowego przeciwnika; odizolowanie jego odwodów na czas bitwy w rejonie włamania; wywalczenie przynajmniej lokalnego i

czasowego panowania w powietrzu; zapewnienie sprawnego manewru sił z głębi i z innych kierunków w celu stworzenia zgrupowania przeciwuderzeniowego i szybkiego wprowadzenia go do bitwy. Zakończone sukcesem przeciwuderzenie z reguły doprowadza do okrążenia części sił przeciwnika. Dlatego kolejnym zadaniem w ramach operacji obronnej będzie z reguły odtworzenie obrony na odzyskanej rubieży połączone z likwidacją okrążonych sił przeciwnika.

Brak korzystnych warunków może spowodować, że związek operacyjny nie będzie w stanie wykonać przeciwuderzenia. Może też się zdarzyć, że przeciwuderzenie nie osiągnie zakładanych celów. W takich przypadkach związek operacyjny całością sił przechodzi do obrony na rubieży operacyjnej lub strategicznej, stwarzając warunki do ingerencji drugiego rzutu strategicznego (odvodu Naczelnego Wodza).

4.4. WSPÓŁCZESNE KONCEPCJE OPERACJI

Stosownie do celów i zadań strategicznych oraz nowych warunków ich realizacji nastąpić powinno przewartościowanie koncepcji operacyjnych i taktycznych prowadzenia operacji. Poprzedni model operacji wojsk lądowych zakładał prowadzenie dużych "ciężkich" bitew z gigantycznymi pojedynkami ogniowymi, wyniszczającymi nie tylko wojska, ale i terytorium na którym były prowadzone. Dlatego model przyszłej operacji można umownie określić mianem "operacji o zmniejszonej intensywności ogniowej" albo też "lekką operacją manewrową". Jej myślą przewodnią powinno być maksymalne unikanie - na ile się tylko da - zniszczenia własnego kraju w wyniku działań wojennych; strat w ludności cywilnej, zniszczenia dóbr materialnych i kultury narodu. Ideałem, do którego powinno się dążyć, jest ograniczenie skutków działań wojennych prowadzonych na własnym terytorium w miarę możliwości jedynie do sfery militarnej. Tak więc za podstawowe wymagania wobec nowego modelu operacji można przyjąć:

a) po pierwsze - maksymalizację efektów operacyjnych, co może wyrazić się bądź w szybkości likwidacji lokalnego zatargu zbrojnego, bądź to w szybkości i skuteczności neutralizowania zagrożenia ze strony wojsk obcych przegrupowujących się na naszym terytorium, bądź też wreszcie w długotrwałości zorganizowanego zbrojnego przeciwstawiania się zdecydowanie przeważającemu przeciwnikowi;

b) po drugie - minimalizację destrukcyjnego wpływu działań zbrojnych na otoczenie (ludność i środowisko).

W sumie koncepcja lekkiej operacji manewrowej o zmniejszonej intensywności ogniowej zakłada przywrócenie zakłóconej w dotychczasowym modelu harmonii między czynnikami ruchu, ognia i informacji.

Poprzednio, w modelu koalicyjnym, wobec uwzględniania operacji prowadzonych głównie poza terytorium własnego kraju, mógł zdecydowanie dominować czynnik ognia. Teraz nie powinno się szukać rozstrzygnięcia w gigantycznych pojedynkach ogniowych. Zamiast wyniszczających bitew nowy model operacji przewiduje większą liczbę mniejszych, raczej krótkotrwałych starć w postaci przygotowanych w wyniku manewru nagłych, zaskakujących i precyzyjnych uderzeń, zakończonych szybkim wyjściem z walki w celu przeprowadzenia manewru przygotowującego korzystne warunki do kolejnego starcia. Dlatego osnową musi być manewr mający oczywiście oparcie w silnym oporze wojsk w newralgicznych rejonach oraz uzupełniony precyzyjnym, niszczącym obiekty wojskowe przeciwnika i destrukcyjnym oddziaływaniem informacyjnym, tj. fortel, mylenie, obezwładnienie radioelektroniczne itp., na jego systemy informacyjne (dowodzenie, rozpoznanie, WRE i łączność).

ZAGROŻENIA WOJENNE POLSKI

LOKALNY OGRANICZONY KONFLIKT WOJENNY

- pogotowie operacyjne
- operacje specjalne
- operacja obronno-zaczepna

WOJNA NA DUŻĄ SKALĘ /TOTALNA/

- manewrowa operacja obronna
- działania nieregularne

ZAGROŻENIE ZE STRONY WOJSK OBCYCH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ /PRZEGRUPOWUJĄCYCH SIĘ/ NA TERYTORIUM POLSKI

- blokady
- konwoje
- internowanie

UDZIAŁ W RAMACH ORGANIZACJI MIĘDZYNARODOWYCH/ W LIKWIDACJI KONFLIKTÓW WOJENNYCH POZA GRANICAMI KRAJU

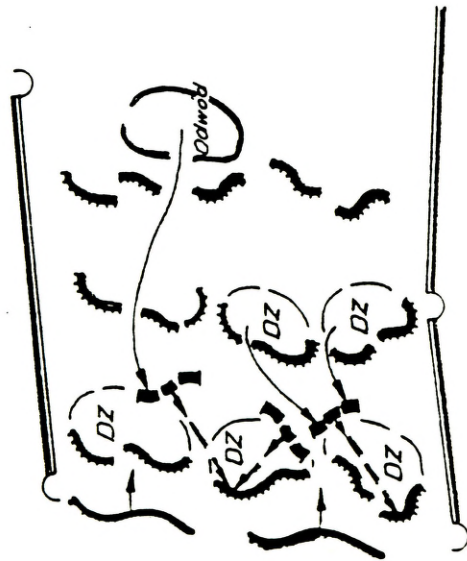
- misje pokojowe
- ekspedycje zbrojne

RODZAJE
ZAGROŻEN
WOJENNYCH
POLSKI

RODZAJE OPERACJI OBRONNYCH

STAŁA (POZYCYJNA)

SKUPIENIE WYSILKU OBRONY
W STREFIE TAKTYCZNEJ

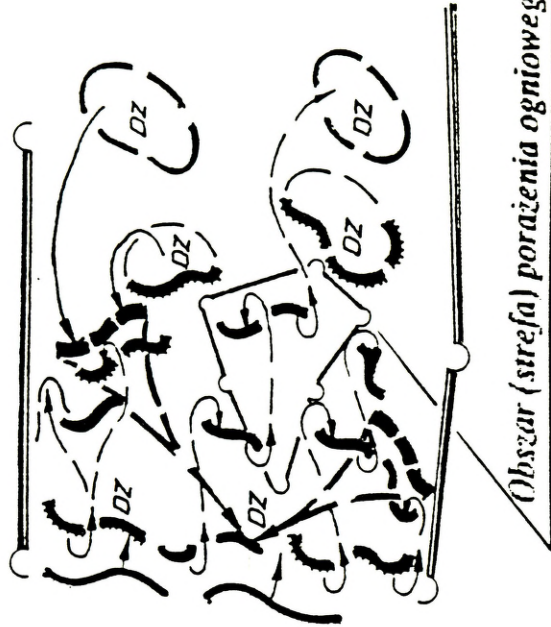


Dwie fazy operacji:

1. Bitwa obronna na pierwszym (głównym) pasie obrony
2. Przeciwdzierżenie lub bitwa obronna na drugim pasie obrony

MANEWROWA

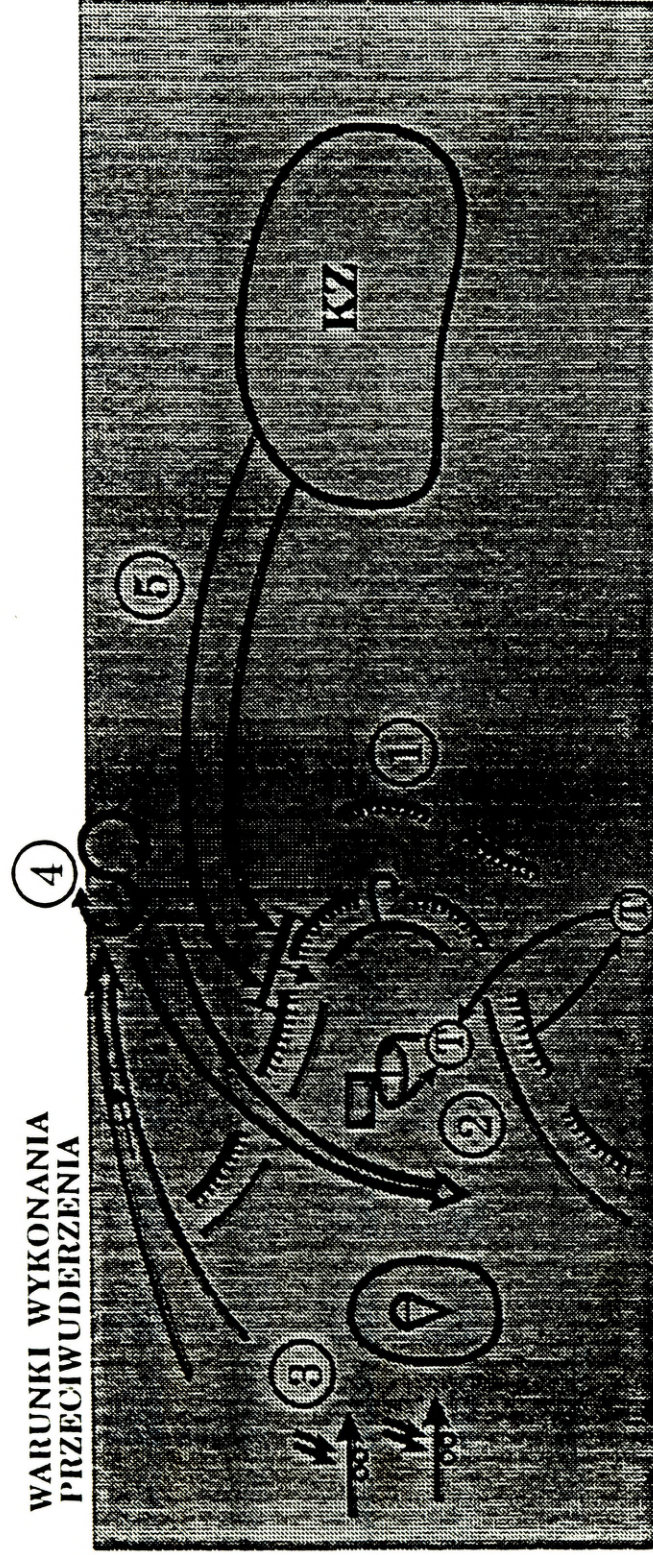
SKUPIENIE WYSILKU OBRONY
NA OPERACYJNEJ RUBIEŻY



Dwie lub trzy fazy operacji:

1. Działania opóźniające (odwrótowe) w taktycznej strefie
2. Bitwa obronna na operacyjnym (głównym) pasie obrony
3. Zwroty zaczepne (przeciwdzierżenie lub przeciwnatarcie)

WARUNKI WYKONANIA PRZECIWUDERZENIA



1 ZATRZYMANIE OD CZOŁA NATARCIA ZGRUPOWANIA UDERZENIOWEGO PRZECIWNIKA

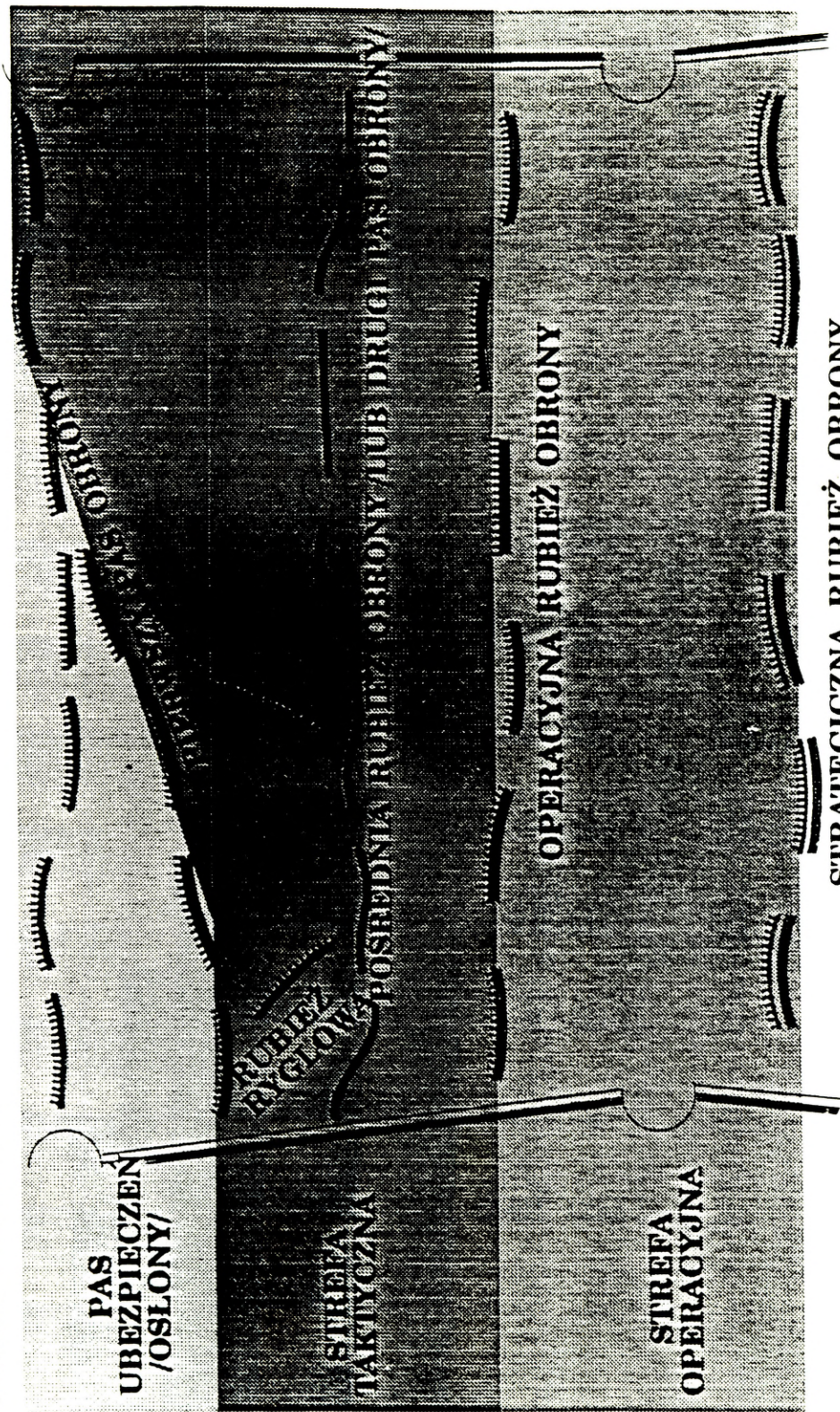
2 ZDEZORGANIZOWANIE SYSTEMU INFORMACYJNEGO /ROZPOZNANIE, DOWODZENIE, ŁĄCZNOŚĆ/ W OBSZARZE WŁAMANIA

3 IZOLACJA ODWODÓW PRZECIWNIKA PODCHODZĄCYCH Z GŁĘBI

4 WYWALCZENIE PANOWANIA W POWIETRZU

5 ZAPEWNIENIE SWOBODY MANEWRU ZGRUPOWANIA PRZECIWUDERZENIOWEGO

**OPERACYJNY
OBSZAR OBRONY**

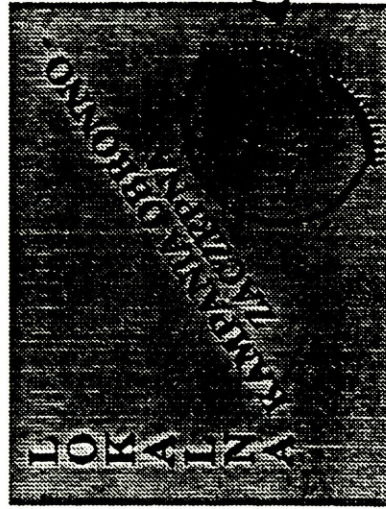


**ROLA OPERACJI OBRONNYCH
W WOJNIE**

**WOJNA (KAMPANIA)
ZACZEPNA**



**WOJNA (KAMPANIA)
OBRONNA**



OBRONA WYBRZEŻA MORSKIEGO

Problematyka obrony naszego wybrzeża jest bardzo ważna i należy ją podejmować z tego powodu, że Polska mając rozległe granice lądowe posiada również ponad 500 km granicy morskiej. Na obszarze wybrzeża znajduje się wiele obiektów o znaczeniu kluczowym dla funkcjonowania państwa tj. cała gospodarka morska, przemysł stoczniowy, porty, rybołówstwo oraz naturalna baza lądowa Marynarki Wojennej RP.

Wysadzenie przez przeciwnika na nasze wybrzeże desantu morskiego stworzy istotne zagrożenie dla ośrodków przemysłowych. Utrata choćby jednego z portów, może znacznie nadwyrężyć system bazowania naszej marynarki wojennej, naruszyć dowóz zaopatrzenia drogą morską, istotnie osłabić bazę techniczną sił zbrojnych oraz ułatwić przeciwnikowi prowadzenie działań zaczepnych na kierunkach lądowych zarówno z zachodu, jak i ze wschodu.

Ponadto, warto zauważyć, że siły morskie nie będąc objęte mandatem rokowań wiedeńskich stały się - po podpisaniu Traktatu Paryskiego - jedynym rodzajem sił zbrojnych nie objętym żadnymi ograniczeniami. W chwili obecnej na Bałtyku żadne bariery nie ograniczają zbrojeń morskich.

5.1. WYZNACZNIKI PROWADZENIA DZIAŁAŃ DESANTOWYCH NA WYBRZEŻU POLSKI

Bałtyk jest morzem zamkniętym, wciętym głęboko w kontynent europejski. Istotne znaczenie mają stosunkowo małe wymiary morza: z północy na południe 750 Mm (1388 km), ze wschodu na zachód 350 Mm (ok. 648 km). Powoduje to, że odległości między ważnymi punktami o militarnym znaczeniu są niewielkie. Stosunkowo małe odległości między państwami nadbałtyckimi dają możliwość osiągnięcia zaskoczenia również przy wykorzystaniu sił nawodnych.

Wybrzeże Polskie ma sprzyjające warunki do przeprowadzenia morskich działań desantowych, umożliwia je stosunkowo dogodnie ukształtowanie linii brzegowej o długości 524 km. Odcinki, do których podejścia od strony morza są bardzo dogodne, zaś sam brzeg i obszary nabrzeżne równinne, pozbawione naturalnych przeszkód terenowych znajdują się:

- między jeziorem GARDNO i DARŁOWEM, trzy odcinki o łącznej długości 38 km;
- między MIELNEM i jeziorem RESKO długości 39 km;
- między jeziorem SERBSKO i ujściem rzeki PIAŚNICA długości 26 km;
- między GDANSKIEM i GDYNIĄ długości 13 km;
- między DZIWNOWEM i NIECHORZEM długości 18 km;
- między MIĘDZYDZROJAMI i ŚWNOUJŚCIEM o długości 16 km.

Reasumując, łączna długość odcinków bardzo dogodnych do wysadzenia desantów z morza wynosi 150 km.

Najważniejszym kierunkiem zagrożenia dla RP będzie kierunek lądowy (wschodni lub zachodni), a kierunek "czysto" morski może mieć tylko charakter pomocniczy. Związane jest to z położeniem geograficznym sąsiednich państw i faktem, że tylko wojska lądowe są w stanie zdobyć i utrzymać terytorium. Jednak w przypadku powodzenia przeciwnika na lądzie zagrożenie z kierunku morskiego może być równorzędne z pozostałymi kierunkami.

W rozważaniach zostaną pominięte zagrożenia ze strony takich państw bałtyckich jak Szwecja, Dania i Finlandia. Wydają się one mało prawdopodobne, gdyż:

- Szwecja od 1815 r. propaguje politykę zbrojnej neutralności i nic nie wskazuje na próby jej zmiany;
- Dania, Finlandia, Litwa, Łotwa i Estonia - z racji wielkości potencjałów ludności - nie są w stanie samodzielnie wystawić tak licznych sił zbrojnych gwarantujących powodzenie w ofensywnych działaniach bojowych.

Natomiast potencjały morskie takich państw bałtyckich jak Rosja i Niemcy są duże i stanowią wystarczającą siłę dla stworzenia zagrożenia od strony morza.

Przeanalizujmy zatem, jakie siły morskie i desantowe posiadają te państwa.

Bundesmarine po wchłonięciu sił morskich dawnej NRD znacznie wzmocniła swoją pozycję.

Przeciwno naszym siłom morskim, w razie konfliktu zbrojnego, może wykorzystać:

- jeden zespół okrętów podwodnych, w stałej zasłonie przeciwno naszej komunikacji oraz do pięciu okrętów podwodnych działających samodzielnie;

- pięć okrętowych grup uderzeniowych w składzie 3-5 kutrów raketowych każda. Grupy te mogą być wykorzystane w następujący sposób: trzy zostaną rozmieszczone w rejonie działań bojowych, a dwie w rejonie tyłowym. Pozwoli to na ciągłe oddziaływanie na nasze siły około 12 kutrów raketowych (ok. 48 rakiet przeciwookrętowych w jednej salwie);

- dwie okrętowe grupy poszukiwawczo-uderzeniowe, każda w składzie: fregata i 2-3 okręty ZOP.

Ponadto, jest w stanie jednorazowo postawić do 2 tys. min, a tym samym zablokować polskie bazy morskie i porty oraz zerwać komunikację w rejonie zachodniego i środkowego wybrzeża.

Do wysadzenia desantu może wykorzystać 32 okręty i 28 kutrów desantowych o jednorazowej zdolności załadowczej: 12 czołgów, 4800 ton ładunku lub ok. 3400 żołnierzy.

Należy tu podkreślić, że flota niemiecka to lekkie i szybkie nawodne siły uderzeniowe wyposażone w nowoczesne uzbrojenie i środki dowodzenia, bardzo silny komponent lotniczy oraz zespół okrętów podwodnych.

Flota Bałtycka Rosji dysponuje wielkim¹ potencjałem o ofensywnym charakterze. Jest w stanie wywalczyć i utrzymać panowanie na Bałtyku i rozstrzygnąć na swoją korzyść każdą operację morską w tym akwenie. Jednostki Floty Bałtyckiej mogą jednorazowo postawić do 3-4 tys. min oraz przerzucić drogą morską do 5 tys. żołnierzy, 500 czołgów wraz z 9 tys. ton innych ładunków.

W skład sił desantowych może wchodzić, między innymi, brygada piechoty morskiej, dywizja powietrzno-desantowa oraz brygada powietrznomanewrowa.

Równoległe działaniami desantowymi, Flota Bałtycka Rosji może również prowadzić działania rajdowe. Grupy rajdowe w sile do kompanii mogą być wysadzane na całym wybrzeżu, głównie w rejonach portów i baz morskich lub wykorzystując poduszkowce oraz śmigłowce w głąb lądu.

Lotnictwo morskie FB może działać jednocześnie na całej długości naszego wybrzeża zwalczając siły nawodne oraz wykonując uderzenia na obiekty brzegowe i w głąb lądu.

Równoległe z lądowaniem desantu morskiego lub kilka godzin wcześniej, należy liczyć się - w przypadku konfliktu (wojny) z Niemcami - z wysadzeniem desantu powietrznego w sile do jednej BPD oraz 1-2 BPD w wojnie z Rosją.

¹ F.B. Rosji obejmuje: 42 okręty podwodne, 5 krążowników, 5 niszczycieli, 35 fregat i korwet do zwalczania okrętów podwodnych, 103 kutry raketowe, 120 trałowców, 204 samoloty lotnictwa morskiego, 50 śmigłowców desantowych, 22 duże i średnie okręty desantowe, 25 poduszkowców.

Celem działań desantu powietrznego może być opanowanie i utrzymanie ważnych rejonów, zamknięcie luk między nacierającymi związkami taktycznymi, blokowanie odwodów oraz opanowanie i utrzymanie przepraw, węzłów komunikacyjnych i innych obiektów.

W okresie zagrożenia, w tym głównie bezpośrednio przed rozpoczęciem konfliktu zbrojnego, należy spodziewać się spotęgowania działań dywersyjnych i rozpoznawczych.

Zadaniem pododdziałów i grup ze składu wojsk specjalnego przeznaczenia będzie rozpoznanie odcinków desantowania oraz udział w przygotowaniu i zabezpieczeniu rejonu lądowania.

Należy liczyć się z możliwością wysadzenia (przerzutem) drogą powietrzną lub przy pomocy środków pływających od 15 do 20 (Niemcy) do 20-30 (Rosja) grup dywersyjno-rozpoznawczych.

Reasumując należy podkreślić, że siły desantowe Rosji są znacznie większe, niż Niemiec. Są one w stanie przeprowadzić desant morski w skali operacyjnej.

Desant ten najprawdopodobniej może być wykonany w następującej kolejności:

- rzut szturmowy na poduszkowcach;
- I rzut desantu na dużych i średnich okrętach desantowych - sposobem "brzeg-brzeg";
- II rzut desantu (na transportowcach wojsk - sposobem "port-port" oraz "port-brzeg" tj. rozładunek przy pomocy poduszkowców i małych środków przeprawowych).

5.2. KWESTIE TERMINOLOGICZNE

Rozpatrując zagadnienia związane z obroną przeciwdesantową wybrzeża morskiego należy zastanowić się nad podstawowymi pojęciami z tej dziedziny, takimi zwłaszcza jak: operacja przeciwdesantowa, obrona wybrzeża morskiego, przeciwdesantowa obrona wybrzeża morskiego oraz zachodzącymi między nimi relacjami. Jak zatem je rozumieć? Na czym polega ich istota? Jakie między nimi występują zależności?

Otóż najczęściej w ostatnich latach, począwszy od ćwiczenia pod kryptonimem "GRANIT-86" w operacji strategicznej prowadzonej na ZTDW lub organizowanej w jej ramach operacji obronnej frontu o składzie koalicyjnym, planowano operację przeciwdesantową.

Pod pojęciem operacji przeciwdesantowej rozumie się działania realizowane wspólnym wysiłkiem różnych rodzajów sił zbrojnych w celu rozbicia morskiego lub powietrznego desantu nieprzyjaciela (strategicznego lub operacyjnego). Operacja przeciwdesantowa obejmuje, między innymi, niszczenie desantu oraz zgrupowań środków transportowych w rejonach ich ześrodkowania, w bazach i portach na terytorium nieprzyjaciela, niszczenie desantu nieprzyjaciela na morzu lub w powietrzu oraz na własnym terytorium po jego wylądowaniu.

W operacji przeciwdesantowej biorą udział wojska lądowe, lotnicze i marynarka wojenna. W operacji przeciwdesantowej

mogą uczestniczyć również siły obrony cywilnej mające na celu ochronę ludności i ratownictwo techniczne².

Z kolei w innych materiałach źródłowych dodatkowo podaje się, że za przygotowanie i prowadzenie operacji przeciwdesantowej odpowiedzialne są wyższe dowództwa, które muszą brać pod uwagę zamiar operacji strategicznej i konkretne warunki danego TDW.

Wynika z powyższego, że operacja przeciwdesantowa jest pojęciem bardzo szerokim obejmującym działania wydzielonych sił ze wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk mająca na celu niszczenie desantów morskich i powietrznych przeciwnika od momentu stwierdzenia przez nas przygotowania się ich do realizacji zadań, aż do ich zwalczania na własnym terytorium.

Natomiast pojęciem obrony wybrzeża morskiego obejmuje się zespół różnorodnych przedsięwzięć i działań prowadzonych przez różne rodzaje sił zbrojnych i wojsk oraz w określonych dziedzinach przez siły pozamilitarne mające na celu niedopuszczenie do zbrojnego wtargnięcia na wybrzeże sił nieprzyjaciela oraz zapewnienie bezpieczeństwa i ciągłości funkcjonowania gospodarki narodowej i administracji państwowej. Ma więc ona charakter kompleksowy i łączy wysiłki

² Por. Leksykon wiedzy wojskowej. Wyd. MON, Warszawa 1979, s. 280. Słownik podstawowych terminów wojskowych. Wyd. MON, Warszawa 1977, s. 0-24. Mała encyklopedia wojskowa. Wyd. MON, Warszawa 1967, t. 2, s. 525.

podejmowane w sferze militarnej i cywilno-obronnej. Z przyjmowanych podziałów zadań wynika, że w czasie pokoju należy do niej prowadzenie rozpoznania w celu uniemożliwienia siłom zbrojnym przeciwnika uzyskania zaskoczenia i niedopuszczenia do naruszenia granicy państwowej, a w czasie wojny - odpieranie nalotów SNP, zwalczanie sił morskich, niszczenie wysadzonych na wybrzeżu sił dywersyjno-rozpoznawczych, walka z lądującym lub wysadzonym desantem przeciwnika oraz likwidacja skutków uderzeń.

Przedstawione wyżej zadania realizuje się w ramach obrony powietrznej wybrzeża³.

Bardzo często jest również używane pojęcie obrona przeciwdesantowa wybrzeża, które, w wielu przypadkach, utożsamiane jest w obroną wybrzeża morskiego, a nawet z operacją przeciwdesantową. Według aktualnych danych obrona przeciwdesantowa wybrzeża morskiego polega na obronie przez wojska lądowe przybrzeżnego pasa we współdziałaniu z siłami floty i lotnictwa w celu niedopuszczenia do wtargnięcia z morza na ląd morskich i powietrznych desantów przeciwnika i prowadzona jest przez część sił operacyjnych lub operacyjno-taktycznych zarówno w operacji zaczepnej, jak i obronnej. Obejmuje ona: stworzenie zgrupowania obronnego, organizację systemu ognia wojsk lądowych i nadbrzeżnych raketowo-

³ Obrona terytorium kraju. Wyd. ASG WP, Warszawa 1983, s. 83, 123 i 124.

-artyleryjskich środków, budowę zapór na morzu i lądzie, organizację dowodzenia i wszechstronne zabezpieczenie działań.

Obronę przeciwdesantową wybrzeża organizuje dowódca związku operacyjnego lub taktycznego wojsk lądowych wspólnie z dowódcą sił morskich. Powinna ona uniemożliwić siłom morskim przeciwnika wykonanie uderzeń na wybrzeże morskie, być głęboka, aktywna, uporczywa i zdolna rozbić desanty przeciwnika w czasie jego lądowania i na brzegu. W ramach przeciwdesantowej obrony wybrzeża morskiego wojska lądowe prowadzą walkę z lotnictwem przeciwnika i niszczą jego desanty podczas lądowania dążąc do utrzymania zajętych odcinków wybrzeża i wysp. Natomiast siły morskie prowadzą rozpoznanie i wykonują uderzenia na przeciwnika w rejonach jego ześrodkowania, załadunku, podczas przejścia morzem i w rejonach lądowania, a także blokują go i uniemożliwiają ewakuację⁴.

Z powyższych pojęć wynika, że obrona przeciwdesantowa wybrzeża morskiego jest częścią składową zarówno operacji przeciwdesantowej, jak i obrony wybrzeża morskiego i może być realizowana tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk. Niemniej jednak główne zadanie spoczywa

⁴ Sowietskaja wojennaja encikłopedia. Wyd. Ministerstwo Obrony SSSR. Moskwa 1978, t. 6, s. 591. Podręcznik: Obrona terytorium kraju. Wyd. ASG WP, Warszawa 1983, s. 124.

na wojskach lądowych, które to powinny w ramach obrony przeciwdesantowej wybrzeża morskiego, w zależności od wielkości zagrożenia, przygotować i przeprowadzić bezpośrednio obronę wybrzeża lub operację obronną na wybrzeżu morskim.

Z przedstawionych definicji dotyczących operacji przeciwdesantowej, obrony wybrzeża morskiego i obrony przeciwdesantowej wybrzeża morskiego wynika, że pomimo wielu występujących cech wspólnych dotyczących, między innymi: niszczenia tych samych obiektów zainteresowania tzn. desantów morskich i powietrznych przeciwnika i użycia do tego celu tych samych rodzajów sił zbrojnych, to jednak podstawowe różnice występują w zakładanym do realizacji celu, w obszarze przyszłego zainteresowania działaniami bojowymi oraz w skali i możliwościach wykorzystania rodzajów sił zbrojnych będących w dyspozycji zainteresowanych tym problemem szczebli dowodzenia.

Z prezentowanych definicji wynika, że zakładany cel obrony wybrzeża morskiego tylko w części pokrywa się z celem przyjmowanym w operacji przeciwdesantowej. Dotyczy tylko sfery niedopuszczenia do zajęcia przez desanty przeciwnika naszego wybrzeża i oddziaływania na nasze obiekty brzegowe, a w razie jego wylądowania rozbicie go i odtworzenie poprzedniego położenia. Natomiast celem operacji przeciwdesantowej jest próba rozbicia i zniszczenia przeciwnika jak najdalej od własnego terytorium tzn. już w jego rejonach ześrodkowania i załadowania, podczas przejścia

morzem i przelotu w powietrzu i dopiero w najgorszym przypadku w momencie jego lądowania lub po wylądowaniu na nasze wybrzeże. Wynika z tego, że założony cel w operacji przeciwdesantowej jest znacznie szerszy od przyjmowanego celu w obronie wybrzeża morskiego i w zasadzie pokrywa się tylko w końcowej fazie jej realizacji.

Idąc dalej tym tokiem rozumowania można dojść do wniosku, że również dotyczy to obszaru działania. W obronie wybrzeża morskiego ograniczamy się tylko do własnego obszaru. Natomiast w operacji przeciwdesantowej poza własnym obszarem interesujemy się również terenem przeciwnika i o ile uda nam się rozbić jego siły w rejonie ześrodkowania i załadowania, a następnie podczas przejścia morzem i przelotu w powietrzu, to może, ale wcale nie musi dojść do działania na własnym terytorium. Stwierdzenie to nie zwalnia nas jednak od gotowości do obrony wybrzeża morskiego.

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że obrona wybrzeża morskiego i operacja przeciwdesantowa są pojęciami bliskoznacznymi i mogą występować oddzielnie. Jednak w przypadku organizowania operacji przeciwdesantowej przez wojsko polskie prowadzące operację obronną na obszarze kraju, wydaje się logicznym, że obrona wybrzeża morskiego będzie częścią składową operacji przeciwdesantowej.

Biorąc jednak pod uwagę stan osobowy naszych sił zbrojnych, przewidywaną liczbę sprzętu bojowego - w tym głównie lotnictwa i marynarki wojennej, wydaje się logicznym,

że nie będziemy w stanie samodzielnie prowadzić operacji przeciwdesantowej, a tylko obronę wybrzeża morskiego i w jej ramach obronę przeciwdesantową.

5.3. GŁÓWNE UWARUNKOWANIA OBRONY WYBRZEŻA MORSKIEGO

Obecnie w armiach państw obcych siły desantowe, desantowo-szturmowe i dywersyjno-rozpoznawcze uważa się za jeden z najbardziej efektywnych środków przejęcia, wraz z niespodziewanym rozpoczęciem agresji, inicjatywy operacyjnej i stworzenia zagrożenia dla drugich rzutów i tyłów broniących się naszych wojsk.

Walka z desantami i jednostkami desantowo-szturmowymi może stać się jednym z najważniejszych elementów współczesnej operacji obronnej.

Jeżeli prześledzi się dynamikę operacji rozpatrywanych ostatnio podczas wielu ćwiczeń to zauważa się, że już w ciągu pierwszych dwóch dni natarcia przeciwnika wysadzono do 20-30 desantów. W rozstrzygających okresach operacji zaczepnej przeciwnik wysadzał 15-25 desantów dziennie⁵. Skład bojowy tych desantów - to ekwiwalent 30-45 bpzmot. W ramach wymienionej liczby desantów część stanowiły desanty morskie.

Z obecnego podziału kraju na okręgi wynika, że ciężar obrony wybrzeża morskiego ponosi głównie Pomorski Okręg Wojskowy. Uwzględniając fakt, że okręg ten oprócz prawie 500 km wybrzeża, odpowiada za obronę odcinka 200 km granicy zachodniej, staje się logiczne rozłożenie tego ciężaru na

⁵ Biuletyn Informacyjny, nr 1/153/, Warszawa 1988, s. 38.

marynarkę wojenną, lotnictwo i część sił podporządkowanych MSW.

W zależności od kierunku zagrożenia i rozwoju sytuacji operacyjno-strategicznej do obrony wybrzeża morskiego mogą być użyte, oprócz sił z POW, siły wydzielone z innych okręgów wojskowych lub z odwodu NW.

Przy zagrożeniu z zachodu, Pomorski Okręg Wojskowy, bezpośrednio do obrony wybrzeża może wydzielić do jednego związku taktycznego i kilku brygad OT.

W wariantach tym celowe jest wzmocnienie tej obrony częścią sił z Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W przypadku uderzenia ze wschodu do obrony wybrzeża będą użyte tylko siły z POW i ewentualnie, w zależności od potrzeb, odwód NW.

Z przedstawionego zagrożenia wybrzeża polskiego desantami morskimi oraz pojemności kierunków dogodnych do lądowania należy sądzić, że do obrony przeciwdesantowej, w zależności od zaistniałej sytuacji, należy wydzielić siły od jeden do trzech związków taktycznych oraz jednostki obrony terytorialnej.

CELE, ZADANIA I ROZMACH DZIAŁAŃ W OBRONIE WYBRZEZA MORSKIEGO.

Ogólne cele, jakie stawia się przed obroną wybrzeża morskiego, przedstawione zostały przy wyjaśnianiu podstawowych

pojęć związanych z tą obroną.

Niemniej jednak w konkretnej sytuacji dotyczącej obrony, w tym obrony wybrzeża, cele i zadania każdorazowo mogą być różne i określał je będzie dowódca związku operacyjnego broniącego nadmorskiego obszaru lub bezpośrednio NW.

W każdej operacji obronnej będzie formułowany inny cel. Jednakże cele poszczególnych operacji będą miały pewne cechy wspólne sprowadzające się do:

- zadania wojskom desantu morskiego i powietrznego przeciwnika maksymalnych strat, zerwania lub opóźnienia jego desantu;

- utrzymania bronionego obszaru, rejonów, rubieży, przy zachowaniu zdolności bojowej własnych wojsk;

- zyskania czasu po to, by umożliwić manewr na zagrożone kierunki, zapewnić osłonę mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia wojsk nadmorskiego okręgu wojskowego;

- stworzenia warunków dogodnych do wykonania przeciwuderzenia w celu ostatecznego rozbicia i zepchnięcia do morza zgrupowań desantowych przeciwnika.

Obrona wybrzeża realizowana jest w okresie pokoju i wojny.

W okresie pokoju główne zadania wykonywane są przez marynarkę wojenną i polegają, między innymi, na:

- zapewnieniu nienaruszalności naszych wód terytorialnych i zabezpieczeniu interesów narodowych w strefie ekonomicznej, a więc obronie i ochronie polskich obszarów morskich.

Wojska lądowe oraz wojska lotnicze i obrony powietrznej prowadzą ochronę lądowej granicy i głównych obiektów wojskowych i przemysłowych na wybrzeżu przed działalnością rozpoznawczą i dywersyjną.

Natomiast w czasie wojny cele obrony wybrzeża morskiego osiąga się poprzez wykonanie takich zadań jak:

- udział w operacji przeciwpowietrznej;
- wykonanie zmasowanych uderzeń ogniowych na główne zgrupowanie desantu morskiego przeciwnika;
- odparcie natarcia z morza zgrupowań desantu morskiego uderzeniami lotnictwa, śmigłowców bojowych oraz izolacja i rozbicie desantów powietrznych lądujących w głębi obrony, a także utrzymanie ważnych rejonów, obiektów i rubieży terenowych uniemożliwiających przerwanie pierwszego pasa obrony;
- rozbicie zgrupowań desantowych przeciwnika, które wdarły się w głąb ugrupowania operacyjnego, ograniczenie swobody manewru i stworzenie warunków do ostatecznego ich rozbicia poprzez wykonanie przeciwuderzeń.

Co zatem w ramach tych zadań wykonują poszczególne rodzaje sił zbrojnych, na czym polega ich rola?

Wojska lądowe - organizują i prowadzą obronę przeciwdesantową wybrzeża morskiego i uczestniczą wspólnie z siłami i środkami marynarki wojennej i lotnictwa w wykonaniu uderzeń na desanty przeciwnika podczas przejścia morzem i rozwijania oraz podchodzenia do brzegu.

Odpierają ataki (uderzenia) wysadzanych morskich i powietrznych desantów przeciwnika i niszczą jego wojska wysadzone na brzegu, w głębi obrony, utrzymują bronione pasy nie dopuszczając do przerwania się ich w głąb obrony oraz zwalczają na zasięg posiadanego sprzętu jego siły morskie.

Siły morskie

- rozpoznają zespoły desantowe na morzu;
- niszczą okręty desantowe i transportowe podczas przejścia morzem, na podejściach do rejonu lądowania, w czasie przeładowania wojsk z transportowców na środki desantowe oraz podczas lądowania;
- niszczą grupy okrętów nawodnych wspierających desant;
- wspierają ogniem wojska lądowe podczas zwalczania desantów na lądzie i nie dopuszczają do lądowania dalszych rzutów desantu;
- ustawiają przeciwdesantowe zagrody minowe.

Wojska lotnicze i obrony powietrznej odgrywają bardzo ważną rolę w każdym z etapów walki z desantem morskim

przeciwnika, ponadto prowadzą walkę z siłami powietrznymi podczas ich przelotu i lądowania oraz osłaniają siły i środki marynarki wojennej i wojsk lądowych w trakcie obrony wybrzeża morskiego i wspólnie z siłami obrony przeciwlotniczej i WRE prowadzą rozpoznanie radioelektroniczne i powietrzne oraz powiadamiają o nim wojska.

5.4. SYSTEM OBRONY WYBRZEŻA MORSKIEGO

Aby zapewnić skuteczną obronę wybrzeża morskiego, należy spełnić szereg wymagań, do których można między innymi zaliczyć:

- głębokie urzutowanie obrony zarówno na morzu, jak i w głębi lądu;
- wszechstronną rozbudowę infrastruktury i włączenie do niej elementów gospodarki morskiej;
- użycie sił uderzeniowych na dalekich rubieżach morskich;
- wprowadzenie problematyki przeciwdesantowej do szkolenia wszystkich rodzajów sił zbrojnych i OT (OC).

W obronie wybrzeża szczególnie ważne jest zsynchronizowanie działania wydzielonych sił i środków, a mianowicie lotnictwa i obrony powietrznej, marynarki wojennej i wojsk lądowych.

Wielce pouczające i godne przemyśleń są rozwiązania problemu obrony wybrzeża w innych państwach. Na przykład w Szwecji istnieje oddzielne dowództwo i wojska obrony wybrzeża morskiego, które mają zadanie skutecznie zabezpieczyć granice morską. Są one częścią składową szwedzkich sił morskich.

Wybrzeże Szwecji podzielono na pięć wojskowo-administracyjnych rejonów obrony. Dowództwa poszczególnych rejonów są odpowiedzialne za organizację i realizację zadań związanych z obroną danego odcinka wybrzeża. W skład tych

wojsk, oprócz dobrze rozbudowanego systemu stałych i ruchomych baterii artylerii nadbrzeżnej, wchodzi pułki i bataliony wybrzeża. W organizacji wojennej szwedzka obrona wybrzeża ma obejmować następujące elementy składowe:

- stały system obrony wybrzeża;
- ruchomy system obrony wybrzeża;
- jednostki sił lądowych przewidzianych do obrony

wybrzeża.

W Niemczech natomiast dowództwo MW odpowiedzialne jest na obronę strefy morskiej i strefy nadbrzeżnej do głębokości 10-15 km od lustra wody.

Nasze rozwiązanie - to powierzenie obrony wybrzeża morskiego (strefy lądowej) dowódcy ogólnowojskowemu tj. dowódcy POW. Dylematem jest jednak, czy inne siły i środki tj. WLiOP i MW biorące udział w obronie wybrzeża włączyć w skład POW, czy też mają działać na zasadzie współdziałania. Podporządkowanie dowódcy POW wymienionych sił niewątpliwie wpłynęłoby na efektywniejsze przygotowanie i prowadzenie obrony wybrzeża morskiego. Cechą negatywną takiego rozwiązania dzisiaj jest to, że wojska lądowe i marynarka wojenna nie dysponują doskonałymi, wspólnie uzupełniającymi się środkami łączności. Nie jest również błędem, jeśli wojska wydzielone do obrony wybrzeża morskiego działają na zasadzie współdziałania. Wszystko zależy od tego, jak podejść do realizacji wspólnych zadań.

Mamy wiele przykładów z okresu pierwszej i drugiej wojny

światowej oraz konfliktów powojennych, że nawet instytucje nie podlegające sobie potrafiły w momentach zagrożenia sprawnie działać. Jednym ze znamienych przykładów jest Anglia. W Anglii było rzeczą charakterystyczną, że większość organizacji wojskowych zdradza niejasność w sprawach podległości. Wiele instytucji funkcjonuje przeważnie na zasadzie wolnej współpracy. Wysoki poziom kultury, patriotyzm oraz głębokie poczucie ciężących obowiązków i odpowiedzialności wpływają w Anglii na ten zdumiewający fakt, że pozornie chaotyczna organizacja funkcjonuje dużo sprawniej, niż teoretycznie dobrze zorganizowane organizacje w innych krajach.

W aktualnych uwarunkowaniach, biorąc pod uwagę skalę zagrożenia desantami morskimi nieprzyjaciela, wydaje się celowe zorganizowanie systemu obrony wybrzeża składającego się z dwóch podsystemów.

Pierwszy - istniejący nieprzerwanie w czasie pokoju i wojny - obejmowałby, poza strefą morską, również strefę nadbrzeżną do głębokości 10-15 km w głąb lądu (od linii brzegowej). Jego zasadniczym celem byłoby zabezpieczenie granicy morskiej przed wysadzeniem desantów morskich nieprzyjaciela w skali taktycznej, a także działalności GDR. Jego zorganizowanie należałoby powierzyć dowódcy MW lub dowódcy Dywizji Obrony Wybrzeża (DOW).

Drugi podsystem byłby organizowany przez wojska operacyjne POW lub wydzielone siły innego ZO przewidziane do

obrony wybrzeża morskiego w przypadku wzrostu zagrożenia desantami morskimi nieprzyjaciela (przynajmniej o skali taktyczno-operacyjnej i operacyjnej).

System obrony wybrzeża morskiego obejmuje:

- zgrupowania sił MW;
- ugrupowanie i zgrupowanie wojsk lądowych;
- rubieże, rejony i pozycje obrony przeciwdesantowej z inżynieryjnym wyposażeniem wybrzeża;
- jednolity podsystem rażenia wszystkich sił i środków;
- podsystem zapór inżynieryjnych w wodzie i na brzegu.

W celu realizacji zadań przez wojska POW w obronie wybrzeża morskiego tworzy się określone ugrupowanie operacyjne i zgrupowania wojsk.

W okresie pokoju na wyznaczonych odcinkach wybrzeża morskiego znajdują się w zasadzie tylko nadmorskie oddziały Straży Granicznej, większość sił i środków nadmorskiego KOP oraz brzegowe jednostki marynarki wojennej.

Pozostałe siły wydzielone do obrony wybrzeża morskiego wyprowadza się w okresie zagrożenia lub wojny stosownie do rzeczywistych potrzeb.

W ramach osłony mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk nadmorskiego okręgu wojskowego uczestniczy DOW. W okresie tym następuje pełne rozwinięcie wydzielonych sił i środków przewidzianych do obrony wybrzeża morskiego i ich

uzupełnienie w ramach przedsięwzięć mobilizacyjnych.

Wydzielone siły i środki mogą przejść do obrony wybrzeża morskiego w początkowym okresie wojny lub w jej toku.

Ugrupowanie operacyjne i poszczególne zgrupowania wojsk lądowych, floty, WLiDP w celu prowadzenia obrony wybrzeża morskiego tworzy się zgodnie z przyjętym zamiarem jej prowadzenia z uwzględnieniem sytuacji taktyczno-operacyjnej i charakterem prawdopodobnego działania nieprzyjaciela.

Główne zgrupowanie obronne tworzy się na kierunkach, odcinkach i rejonach łatwo dostępnych do prowadzenia działań przez desanty morskie nieprzyjaciela. Obok głównego zgrupowania tworzy się również inne, przeznaczone do działania na kierunkach zagrożonych w mniejszym stopniu.

Przyjęte ugrupowanie operacyjne w obronie wybrzeża morskiego powinno stworzyć warunki do jej skutecznego prowadzenia przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych i wojsk oraz umożliwić optymalne wykorzystanie ich środków ogniowych.

W toku prowadzenia obrony wybrzeża morskiego ugrupowanie operacyjne (a w nim poszczególne zgrupowania) powinno sprzyjać narastaniu przeciwdziałania nieprzyjacielowi odpowiednio do tempa lądowania desantu morskiego. Powinno ono zapewniać dogodne warunki do wykonania manewru siłami i środkami w dowolnie zagrożonym kierunku oraz wykonania zdecydowanych kontrataków i przeciwuderzeń na nieprzyjaciela,

który włamał się w głąb obrony.

Ugrupowanie wojsk OW w obronie wybrzeża morskiego może składać się z sił i środków przeznaczonych do niszczenia desantu morskiego nieprzyjaciela, zgrupowania przeznaczonego do prowadzenia walki z siłami jego operacyjnego zabezpieczenia oraz innymi jego zgrupowaniami i może obejmować:

- pierwszy rzut operacyjny, w którego skład mogą wchodzić brygady DOW, brygady OT, oddziały Straży Granicznej, nadbrzeżne jednostki MW, siły i środki OP, jednostki szkoleniowe i inne wchodzące w skład OW;

- drugi rzut operacyjny (w składzie dywizji lub kilku brygad);

- odwody ogólne przewidziane do walki z desantami powietrznymi nieprzyjaciela (mogą je stanowić BOT, pot, oddziały prewencji policji oraz inne siły i środki);

- zgrupowanie wojsk raketowych i artylerii;

- zgrupowanie wojsk obrony przeciwlotniczej;

- odwody specjalne: przeciwpancerny, inżynieryjny, przeciwchemiczny, oddziały zaporowe i niszczeń, przybrzeżno-morskie oddziały minowania i inne - w zależności od potrzeb.

Biorąc pod uwagę specyficzne warunki wybrzeża morskiego, układ rejonów i pozycji obrony przeciwdesantowej będzie się charakteryzował brakiem ciągłego frontu i niejednorodnym stopniem rozbudowy. Obrona przeciwdesantowa będzie polegała na utrzymaniu najważniejszych rejonów (odcinków) na kierunkach prawdopodobnego lądowania desantów

morskich w powiązaniu z wysoką aktywnością i manewrowością elementów jej ugrupowania.

Najuporczywiej należy utrzymywać rejony bazowania sił MW, porty i odcinki dogodnie do wysadzania desantów morskich nieprzyjaciela. Na pozostałych kierunkach organizuje się obserwację i patrolowanie, ustawia zapory inżynieryjne i przygotowuje się batalionowe rejony obrony, kompanijne i plutonowe punkty oporu, które mogą być obsadzone przez pododdziały w przypadku zagrożenia wysadzeniem desantów morskich nieprzyjaciela na danym odcinku. Należy bezwzględnie dążyć do rozbudowy głównego pasa obrony oraz drugiego pasa obrony lub pośredniej rubieży obrony.

Główny pas obrony na kierunku największego zagrożenia lądowaniem desantu morskiego nieprzyjaciela rozbudowuje się w trzy-cztery pozycje, a na mniej zagrożonych odcinkach - w jedną-dwie pozycje.

Przedni skraj obrony - w zależności od zamiaru rozegrania obrony przeciwdesantowej, charakteru terenu i warunków nawigacyjnych w przybrzeżnym akwenie - może być rozmieszczony bezpośrednio na brzegu lub w niewielkiej od niego odległości.

Drugi pas obrony - operacyjną rubież obrony - rozbudowuje się w dwie-trzy pozycje. Może on być obsadzany przez drugorzutowe brygady lub dywizję i różnego rodzaju odwody OW lub wycofujące się wojska pierwszego rzutu operacyjnego. Na kierunkach największego zagrożenia

rozbudowuje się pośrednią rubież obrony. Można ją wykorzystywać jako rubież wyjściową do wykonania przeciwuderzenia przez drugi rzut operacyjny lub odwód. Poza tym rozbudowuje się rubieże ogniowe dla czołgów, BWP, oddziałów przeciwpancernych i minowania, oddziałów zaporowych i innych elementów (w zależności od potrzeb).

Podsystem rażenia ogniowego w obronie wybrzeża morskiego organizuje się z uwzględnieniem wykonania uderzeń ogniowych wszystkimi posiadanymi środkami rażenia w celu zadania maksymalnych strat desantom morskim i powietrznym nieprzyjaciela.

Podsystem rażenia ogniowego składa się z precyzyjnie zaplanowanych uderzeń okrętowych grup uderzeniowych (OGU) MW, lotnictwa, wojsk raketowych, sił i środków OW, a także nadbrzeżnych oddziałów raketowo-artyleryjskich. Wykonuje się je metodą:

- zmasowanych i ześrodkowanych uderzeń ogniowych na najważniejsze zgrupowania desantu;
- ruchomych ogni zaporowych na najbardziej zagrożonych kierunkach podchodzenia zespołów desantowych nieprzyjaciela do brzegu;
- stałych ogni zaporowych na linii brzegowej w głębi obrony.

Podsystem rażenia ogniowego obejmuje również ogień czołgów i artylerii na wprost, a także ogień przeciwpancerny i przeciwlotniczy ze wszystkich innych środków.

Uderzenia ogniowe przygotowuje się na prawdopodobne rejony ześrodkowania sił i środków desantowo-transportowych, punkty załadowania desantu na okręty desantowe, rejony taktycznego rozwinięcia i przeładowania wojsk nieprzyjaciela z transportowców promów na okręty desantowe i środki amfibijne oraz podczas podchodzenia ich do punktów lądowania.

W miarę zbliżania się desantu morskiego do brzegu powinna wzrastać intensywność oddziaływania ogniowego.

Wydzielone siły i środki do strzelania na wprost, w tym pododdziały czołgów oraz przeciwpancernych pocisków kierowanych, powinny znajdować się w gotowości do zajęcia zawczasu przygotowanych wysuniętych stanowisk i rubieży ogniowych w celu niszczenia sił desantu morskiego nieprzyjaciela, w tym czołgów i transportów opancerzonych (pływających) podchodzących do brzegu.

Oddziaływanie ogniowe na przeciwnika może odbywać się w pięciu podstawowych strefach.

Strefa Nr 1 obejmuje obszar w odległości 25-80 km od wybrzeża. Uderzenia na nieprzyjaciela wykonują w niej nadbrzeżne dywizjony raketowe, dywizjony rakiet taktycznych oraz lotnictwo z zadaniem niedopuszczenia przeciwnika do wejścia w strefę. Dokonując podziału celów należy uwzględnić fakt, iż nadbrzeżne oddziały raketowe zdolne są do rażenia celów morskich z wysoką efektywnością i dlatego należy im wyznaczyć pojedyncze najważniejsze okręty. Natomiast dla rakiet taktycznych celowym będzie wyznaczanie celów grupowych

(rejonów). Rejonami uderzeń raketowych mogą być rejony przeładunku desantu z transportowców na środki desantowe, rejony wydokowywania techniki desantowej z okrętów desantowych doków, rejony formułowania fal desantu oraz rejony położone przed linią wyjściową desantu i na niej.

Strefa Nr 2 rozciąga się na odległość 18-25 km od wybrzeża. Jest to strefa użycia artylerii dalekosiężnej, niekierowanych pocisków raketowych i nadbrzeżnych dywizjonów artylerii dużego kalibru (powyżej 180 mm). Podczas planowania ognia artylerii uwzględnia się uderzenia okrętów w tej strefie. Współdziałanie artylerii nadbrzeżnej z okrętami nawodnymi organizuje dowódca flotylli lub dowódca marynarki wojennej. Powinno ono uwzględniać (przewidywać) wykonanie wspólnych (jednoczesnych i kolejnych) uderzeń nadbrzeżnych dywizjonów artyleryjskich i okrętów raketowo-artyleryjskich na desant przeciwnika na podejściach do rejonu lądowania oraz wspólne obezwładnianie okrętów desantowych i okrętów wsparcia ogniowego w rejonie lądowania.

Strefa Nr 3 - rozciąga się na odległość 6,5-18 km od wybrzeża. Jest ona strefą ognia zmasowanego artylerii polowej, czołgów i artylerii nadbrzeżnej średniego i małego kalibru (100-150 mm). Planuje się w niej również uderzenia lotnictwa morskiego oraz okrętowych grup uderzeniowych.

Strefa Nr 4 - rozciąga się na odległość 6,5 km jest strefą ognia zaporowego. Prowadzi w niej ogień cała artyleria dywizji oraz śmigłowce bojowe. W bezpośrednie odległości od

brzegu artyleria wojsk lądowych i nadbrzeżne baterie artylerii wykonują wspólne zapory ogniowe. W celu przygotowania ognia zaporowego wyznacza się kilka rubieży oddalonych od siebie o 800 m i więcej. Rubieże ognia zaporowego wyznacza się z uwzględnieniem właściwości geograficzno-fizycznych rejonu lądowania, zagród minowych i innych zapór, kierunków torów wodnych w rejonach dogodnych do lądowania desantu morskiego. Ostatnia (najbliższa) rubież jest planowana w odległości 1,5 km od brzegu na odcinkach, gdzie do środków desantowych będą użyte przeciwpancerne pociski kierowane.

Odcinki ognia zaporowego powinny być wyznaczone przed zagrodami minowymi.

Strefa Nr 5, która rozciąga się do 1 km od wybrzeża jest strefą użycia broni przy strzelaniu na wprost orwpancernych pocisków kierowanych, które stanowią najbardziej efektywny środek walki z opancerzonymi celami nawodnymi. Podczas organizacji systemu ognia należy zabezpieczyć możliwość prowadzenia ognia w nocy i w warunkach ograniczonej widoczności.

Uderzenia lotnicze (użycie KL) będą wykonywane, przede wszystkim, w powietrznych lądowych operacjach obronnych i zaczepnych. Będą to uderzenia wykonywane również w operacji obronnej MW i w obronie wybrzeża - jako części składowej strategicznej operacji obronnej.

Zakres zaangażowania KL do działań w obronie wybrzeża może być różny: od stosunkowo niewielkiego w okresie działań systematycznych MW do znacznego, zwłaszcza w czasie wysadzania desantów (morskiego i powietrznego) i zagrożenia trwałości systemu RP od strony morza.

Przy czym na uwagę zasługuje to, że w obronie wybrzeża nie będą uczestniczyły wszystkie siły KL lecz tylko wydzielone jego oddziały, które najczęściej będą niemal równocześnie brały udział w działaniach prowadzonych na rzecz wojsk lądowych.

Wymagać to będzie ciągłego przenoszenia działań (z kierunku morskiego na lądowy i odwrotnie), co utrudni realizację zadań i stworzy wysokie wymagania w zakresie dowodzenia i współdziałania, zwłaszcza z siłami nawodnymi MW.

Siły wojsk raketowych i artylerii użyte w obronie wybrzeża morskiego pozwalają na prowadzenie walki z desantem przeciwnika na odległość od brzegu do: 40 km przy oddziałach rakiet taktycznych; 10-15 km przy artylerii do ognia pośredniego; 2-3 km przez artylerię przeciwpancerną i ppk.

Powyższe możliwości ogniowe określane zasięgiem oraz możliwym do użycia sprzętem, pozwalają zwalczać raketami siły desantu w rejonie postoju i manewrowania zaś artyleria do ognia pośredniego może rozpocząć walkę z przeciwnikiem, który osiągnął wewnętrzny rejon postoju i manewrowania oraz podchodzi do brzegu. Środki przeciwpancerne rozmieszczone w pobliżu lustra wody (na brzegu) otwierają ogień na

maksymalnym zasięgu.

Rozkład wysiłku ogniowego WRiA w zwalczaniu sił desantu na lustrze wody może być następujący:

- około 10 % w rejonie postoju i manewrowania;
- 30-40 % w wewnętrznym rejonie postoju i manewrowania oraz podczas ruchu przeciwnika do brzegu;
- 50-60 % od linii wyjściowej do wylądowania na brzegu.

Przy wylądowaniu przeciwnika na brzegu WRiA realizują zadania ogniowe na ogólnych zasadach przyjętych na lądzie.

Istotne znaczenie w systemie obrony wybrzeża morskiego ma podsystem zapór inżynieryjnych rozumiany jako kompleks różnorodnych zapór i niszczeń powiązanych ze strukturą obrony i terenem w myśl zamiaru prowadzenia operacji (walki).

Miejsce podsystemu zapór inżynieryjnych w obronie wybrzeża morskiego wynika głównie z roli, jaką zapory inżynieryjne mogą w niej odegrać, ta zaś polega głównie na:

- uniemożliwieniu lub utrudnieniu nieprzyjacielowi szturmowi wybrzeża z morza, powietrza i lądu;
- zamykaniu istniejących lub powstających luk w ugrupowaniu obronnym, które nieprzyjaciel mógłby wykorzystać do wyjścia na ważne rubieże (kierunki) bądź obiekty;
- zadaniu mu strat (bezpośrednio na zaporach lub pośrednio poprzez zatrzymanie i tym samym stworzenie dogodnych warunków do rażenia go środkami ogniowymi).

Powyższe zadania mogą być spełniane wówczas, gdy osiągnięte zostaje zaskoczenie nieprzyjaciela co do czasu i miejsca założenia zapór i wykonania niszczeń, a także, gdy będą one skutecznie osłaniane ogniem.

System zapór w obronie wybrzeża morskiego składa się z morskich zagród minowych (ustawianych w rejonach wyjścia oddziałów desantowych nieprzyjaciela, na trasach ich przejścia, w rejonach taktycznego rozwinięcia i podchodzenia do brzegu), a także przeciwdesantowych, przeciwpancernych i przeciwpiechotnych pól minowych (ustawianych na brzegu i w głębi obrony).

Zapory przeciwdesantowe w wodzie na głębokości powyżej 5 m ustawia się siłami i środkami marynarki wojennej, a na mniejszej głębokości - wojskami inżynieryjnymi nadmorskiego okręgu wojskowego i marynarki wojennej.

Organizując system zapór w obronie wybrzeża morskiego należy pamiętać o zabezpieczeniu zagród przeciwdesantowych w czasie przypływów, odpływów i sztormów. Ponadto, należy pamiętać o szerokim stosowaniu naziemnych oddziałów zaporowych, artyleryjskich i lotniczych środków minowania manewrowego przed rozpoczęciem desantowania - w rejonach dogodnych do wysadzania, a także w celu blokowania desantów morskich nieprzyjaciela - w trakcie ich wysadzania.

Wojskami wydzielonymi do udziału w obronie wybrzeża morskiego powinien dowodzić dowódca ogólnowojskowy (OW, DOW, GO) i jemu należy podporządkować środki marynarki wojennej, a

także inne uczestniczące w obronie wybrzeża morskiego na cały okres jej prowadzenia.

Dowodzenie siłami i środkami floty (flotylli) oraz lotnictwa i obrony powietrznej realizuje się z punktów dowodzenia OW, DOW lub GO - w wypadku jej utworzenia.

4.5. WALKA Z DESANTEM MORSKIM PRZECIWNIKA

Z praktyki ćwiczeń wynika, że walkę z desantem morskim przeciwnika można podzielić na cztery etapy:

- zwalczanie desantu morskiego w rejonach ześrodkowania wojsk, ich załadunku i formowania zespołów desantowych;

- zwalczanie desantu morskiego podczas przejścia morzem i przelotu w powietrzu;

- niszczenie desantu morskiego i powietrznego podczas jego lądowania;

- walka z desantem morskim na wybrzeżu po lądowaniu.

W pierwszych dwóch etapach główną rolę odgrywają MW i WLiOP, natomiast w trzecim i czwartym etapie wojska lądowe.

Jako pierwsze do rejonu lądowania przybywają trałowce, okręty ogniowego przygotowania i wsparcia lądowania oraz pozostałe siły przygotowania lądowania desantu. Pod osłoną okrętów wsparcia ogniowego trałowce i grupy rozgrodzenia wykonują przejścia do punktów lądowania. Baterie artylerii powinny otworzyć ogień do sił trałowo-rozgrodzeniowych na zasięg ognia skutecznego. Należy starać się utrzymać pod ogniem jak największą liczbę trałowców, koncentrując główny wysiłek na zniszczeniu lub wyprowadzeniu z walki trałowców prowadzących trałowanie na głównym kierunku lądowania. Wydzielone siły artylerii nadbrzeżnej powinny jednocześnie prowadzić walkę z okrętami wsparcia ogniowego

osłaniającymi siły trałowe.

W momencie podejścia pierwszego rzutu desantu na odległość skutecznego ognia, nadbrzeżne oddziały raketowe wykonują uderzenia na duże okręty desantowe głównych sił desantu w celu niszczenia części z nich przed przeładowaniem techniki bojowej i wojsk na środki desantowo-przeprawowe. Najczęściej uderzenia raketowe artyleria nadbrzeżna wykonuje wspólnie z okrętami. W wypadku wykrycia lotniskowców desantowych, nadbrzeżne oddziały raketowe powinny wykonać na nie uderzenie przed startem śmigłowców.

Nadbrzeżne baterie artylerii powinny zapewnić wykonanie zadań rażenia okrętów desantowych przed ich wejściem na rubież zasięgów środków ogniowych wojsk lądowych.

Lądowanie rzutów szturmowych należy odpierać wszystkimi środkami ogniowymi pododdziałów broniących pierwszej pozycji, artylerii wojsk lądowych, okrętami, nadbrzeżnymi oddziałami artyleryjskimi i raketowymi oraz innymi siłami wspierającymi broniące się wojska.

W walce z lądującym desantem nieprzyjaciela główną rolę odgrywa ogień przeciwpancerny i przeciwkutrowy. W celu jego wzmocnienia odwody przeciwpancerne (batalionowe, brygadowe i dywizyjne) wysuwa się na przedni skraj, gdzie we współdziałaniu z pododdziałami piechoty, czołgów, oddziałami zaporowymi i przybrzeżno-morskimi oddziałami minowania zwalczają siły desantu morskiego na wodzie i na plaży.

W razie włamania się desantu morskiego nieprzyjaciela w głąb obrony pododdziały i oddziały powinny główny wysiłek skupić na utrzymaniu baz morskich, portów, stałych stanowisk ogniowych artylerii nadbrzeżnej oraz innych ważnych obiektów rozmieszczonych w pobliżu linii brzegowej.

Zgrupowania desantu morskiego, które przerwały pierwszą rubież obrony, niszczy się uderzeniami lotnictwa, ogniem artylerii, a także kontratakami i przeciwuderzeniami.

Kontrataki wykonuje się wcześniej, niż podczas obrony w innych warunkach, w miarę możliwości wzdłuż linii brzegowej, w skrzydła nacierającego nieprzyjaciela, w celu odcięcia dopływu jego kolejnych sił i stworzenia warunków do pobicia go częściami.

W wypadku przełamania taktycznej strefy obrony przeciwdesantowej lub wcześniej przyjętego zamiaru rozbicia desantu morskiego nieprzyjaciela w sposób zaczepny (manewrowy), wykonuje się przeciwuderzenie (uderzenie) drugim rzutem operacyjnym bądź odwodem.

Celem działania przeciwuderzających (uderzających) z głębi wojsk powinno być odcięcie głównych sił desantu morskiego od morza, niedopuszczenie do połączenia z desantem powietrznym, a następnie okrążenie, rozbicie i zniszczenie w rejonie opanowanego przyczółka. Ugrupowanie operacyjne (bojowe) wojsk do przeciwuderzenia (uderzenia) zależy będzie od wielkości opanowanego przez desant przyczółka, pojemności kierunków do prowadzenia natarcia wzdłuż wybrzeża oraz

możliwości przeciwuderzających wojsk.

Działanie wojsk drugorzutowych (odwodowych) powinno być poprzedzone uderzeniami wojsk raketowych, lotnictwa i w miarę możliwości okrętowych grup uderzeniowych MW.

x

x

x

Obrona wybrzeża morskiego stanowi jeden ze specyficznych elementów całego systemu obrony kraju. Specyfika ta wynika z charakteru zagrożenia granicy morskiej i warunków wojskowo-geograficznych Morza Bałtyckiego i obszaru do niego przyległego.

Przeprowadzone analizy odbytych ćwiczeń wykazują, że w obronie wybrzeża morskiego w aktualnych uwarunkowaniach główną rolę nadal będą odgrywały wojska lądowe we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych i wojsk.

BIBLIOGRAFIA

1. Biegański W.: Operacyjna analiza wojny francusko-niemieckiej 1940 r., "Myśl Wojskowa" 1964, nr 2.
2. Biezuński Z.: Obrona wybrzeża morskiego, ASG WP, Warszawa 1989.
3. Biezuński Z.: Obrona wybrzeża morskiego, w: Zeszyty Naukowe ASG WP, nr 2/53/88.
4. Biezuński Z.: Przeciwdesantowa obrona wybrzeża morskiego, ASG WP, Warszawa 1990.
5. Chocha B.: Obrona terytorium kraju, Warszawa 1965.
6. Chocha B.: Rozważania o sztuce operacyjnej, Warszawa 1984.
7. Clausewitz C.: O wojnie, Warszawa 1958.
8. Działania operacyjne (podręcznik AON), Warszawa 1993.
9. Dzipanow R.: Obrona w czasach najnowszych, Warszawa 1961.
10. Foch F.: Zasady sztuki wojennej, Warszawa 1924.
11. Gliński W.: Morskie operacje desantowe, Wyd. Morskie, Gdańsk 1969.
12. Gołąb Z.: Rozwijanie wojsk lądowych w wojnie współczesnej, Warszawa 1967.
13. Historia Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR 1941-1945, t. 2, Warszawa 1962.
14. Jomini W.: Zarys sztuki wojennej, Warszawa 1968.
15. Konflikt brytyjsko-argentyński o wyspy Falklandzkie, Warszawa 1983.
16. Koziej S.: Podstawy sztuki wojennej, Warszawa 1992.

17. Koziej S.: Teoria sztuki wojennej, Warszawa 1993.
18. Kozłowski E.: Wojsko Polskie 1936-1939, Warszawa 1964.
19. Łukow P.G.: Rola przegrupowania w operacjach i zadania w okresie szkolenia marszowego, "Myśl Wojskowa" 1983, nr 5.
20. Mossor S.: Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Warszawa 1986.
21. Nożko K.: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1991.
22. Prokop A.: Przegrupowanie wojsk armii, Warszawa 1989.
23. Przygotowanie i prowadzenie obrony wybrzeża morskiego. Zbiór materiałów z sympozjum POW. Bydgoszcz 1992.
24. Rzepniewski A.: Obrona wybrzeża morskiego w 1939 r. Przygotowanie i prowadzenie działań, Warszawa 1969.
25. Sawkin W.: Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki, Warszawa 1974.
26. Sikorski W.: Przyszła wojna, Warszawa 1984.
27. Skibiński F.: Bitwa o Kretę, Warszawa 1983.
28. Ścibiorek Z.: Rozważania o obronie, Warszawa 1993.

